Tygodnik ciechanowski

nr 21

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 21** (2161) **25 MAJA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3,50 zł w tym 5% VAT

Błyskawiczny generał

Zawrotną karierę zawodową robi pochodzący z Ciechanowa obecny mazowiecki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej **Jarosław Nowosielski**. Potrzebował tylko trzech lat, aby ze starszego kapitana awansować na nadbrygadiera.

Za starych czasów taki awans byłby możliwy nie wcześniej niż w ciągu kilkunastu lat. Za czasów PiS wszystko jest możliwe.

RN

Czytaj na str. 8

Szpital w Płońsku. „Burza" zmiotła dyrektora i zastępcę

Teraz Witold Achciński

Choć nikt się tego nie spodziewał, w krótkim czasie ze stanowiska zrezygnował nie tylko Tomasz Koper, zastępca dyrektora ds. medycznych, ale także – w połowie ubiegłego tygodnia – dyrektor szpitala Marcin Ozdarski.

Na zastępcę dyrektora ds. medycznych płońskiego szpitala zarząd powiatu powołał Witolda Achcińskiego - koordynatora oddziału położnictwa i ginekologii. Wyznaczył go też do pełnienia obowiązków głównego dyrektora do czasu wyłonienia w drodze konkursu nowego szefa placówki. **RN**

Czytaj na str. 6

Leży światłowód za pół miliarda...

Projekt budowy sieci regionalnej Internet dla Mazowsza był jedną ze sztandarowych inwestycji w poprzedniej unijnej perspektywie finansowej. Jego koszt przekraczał 500 mln zł. To tak ogromna kwota, że nawet trudno ją sobie wyobrazić. W założeniu szybki Internet miał dotrzeć nawet do najmniejszych miejscowości, ale tak się nie stało. Choć od kilku lat na całym Mazowszu leżą światłowodowe łącza, to przeciętny Kowalski nie ma z nich pożytku. **RN**

Czytaj na str. TR 4

Śmiertelny wypadek w Ujazdówku

Ciechanowscy policjanci prowadzą postępowanie w sprawie śmiertelnego wypadku drogowego, do którego doszło 21 maja w nocy w Ujazdówku. Zginął w nim 41-letni kierowca. **rom**

Czytaj na str. 2

R E K L A M A

Zwarcie prezesa Wód Polskich i wójta gminy Sońsk

Oskarżają się o kłamstwa i straszą sądem

Powodem niezgody jest sprawa ustalania wyższych stawek za wodę i odbiór ścieków w gminie Sońsk, z których nie są zadowoleni mieszkańcy.

Prezes Wód Polskich Przemysław Daca przed kilkoma dniami zorganizował „konferencję prasową" przed Urzędem Gminy w Sońsku. Z kolei wójt Jarosław Muchowski pojechał protestować do Warszawy. **RN**

Czytaj na str. 11

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Śmiertelny wypadek w Ujazdówku

Ciechanowscy policjanci prowadzą postępowanie w sprawie śmiertelnego wypadku drogowego, do którego doszło 21 maja w nocy w Ujazdówku. Zginął w nim 41-letni kierowca.

Do zdarzenia doszło ok. godz. 23:40 na drodze krajowej nr 60. Jadący w kierunku Glinojecka 41 – letni kierowca citroena z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki Volvo. W wyniku tego zderzenia 41 – latek poniósł śmierć na miejscu.

Przez kilka godzin droga była zablokowana, na miejscu były wykonywane czynności pod nadzorem Prokuratora. Policja wyjaśnia dokładne okoliczności oraz przyczyny wypadku. **rom**

Zderzenie z quadem

23 maja około godz. 16.00 strażacy otrzymali informację o wypadku w Łopacinie, w gm. Sońsk, gdzie motocykl marki Suzuki GSXR 600 zderzył się z quadem. Jedna osoba została poszkodowana.

- Ratownicy udzielili pierwszej pomocy poszkodowanemu motocykliście. Został on przekazany zespołowi pogotowia ratunkowego, a następnie zabrany na Szpitalny Oddział Ratunkowy do Ciechanowa. Policja w sprawie wypadku prowadzi czynności dochodzeniowo - śledcze. W działaniach trwających 1,5 godziny udział brały trzy zastępy straży pożarnej - relacjonuje rzecznik straży Damian Kołpaczyński. **rom**

Cztery osoby z narkotykami w tygodniu

Pułtuscy policjanci w ciągu jednego tygodnia zatrzymali w gminie Pułtusk cztery osoby posiadające przy sobie albo w mieszkaniu narkotyki.

Trzech zatrzymanych to mieszkańcy powiatu pułtuskiego, jeden makowskiego. 23-latek i 19-latek posiadali przy sobie susz roślinny w postaci marihuany. Pierwszy z nich „wpadł" w ręce policji 10 maja, drugi – 13 maja. Natomiast 30-letni mężczyzna posiadał w mieszkaniu znaczne ilości substancji odurzających. Policja odkryła to 14 maja.

W tym samym tygodniu, 16 maja w Przemiarowie (gm. Pułtusk) został zatrzymany 21-letni mieszkaniec powiatu makowskiego, który posiadał przy sobie substancję psychotropową w postaci mefedronu.

Narkotyki, w każdym z wymienionych przypadków, zostały zabezpieczone do sprawy.

- Przestępstwo posiadania narkotyków zagrożone jest karą do trzech lat pozbawienia wolności – przypomina mł. asp. Anna Kowalczyk z KPP w Pułtusku. **IK**

Stracił panowanie nad pojazdem

23 maja około godz. 17:30 w Szczepkowie, w gm. Raciąż, doszło do wypadku motocyklisty. Jak ustalili policjanci, kierujący jednośladem 36-letni mieszkaniec tej gminy na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem.

Jak informuje rzeczniczka komendy, motocykl wywrócił się, a mężczyzna upadł na pobocze i stracił przytomność. 36-latek zabrany został do szpitala przez zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Funkcjonariusze w czasie sprawdzenia danych motocyklisty w policyjnych bazach ustalili, że posiada on czynny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a jednoślad którym kierował, nie ma ani przeglądu technicznego ani wymaganego ubezpieczenia. **rom**

Motocyklista w szpitalu

Na drodze krajowej nr 57 w Przemiarowie (gmina Pułtusk) doszło do wypadku z udziałem samochodu ciężarowego i motocykla. Motocyklista trafił do szpitala.

Podczas wymijania się pojazdów, z samochodu ciężarowego oderwał się jeden z elementów i spadł na jezdnię tuż przed jednośladem. Motocyklista stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się.

- Kierujący motocyklem z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala – poinformowała sierż. Patrycja Gregajtys z KPP w Pułtusku. - Przypuszczalną przyczyną zdarzenia było najechanie przez motocyklistę na oderwaną od samochodu ciężarowego plastikową rynnę do betonu – powiedział st. kpt. Konrad Chrzanowski, oficer prasowy KP PSP w Pułtusku. **IK**

Nietrzeźwy i poszukiwany w kradzionym aucie

Policjanci z Wydziału Kryminalnego z Pułtuska zatrzymali nietrzeźwego kierowcę forda. Wiózł on dwóch pasażerów, jednego nietypowego.

Kierowca forda galaxy zwrócił na siebie uwagę policjantów, bo wykonywał podejrzane manewry na drodze. Został zatrzymany do kontroli drogowej. Podejrzenia policji sprawdziły się. 21-letni kierowca był pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. W dodatku nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania.

W samochodzie znajdowało się dwóch pasażerów. Jeden z nich 33-latek był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

Ford nie należał do żadnego z mężczyzn. 21-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego kilka godzin wcześniej pił alkohol z właścicielem auta i bez jego wiedzy „pożyczył" je, żeby sobie pojeździć. Teraz odpowie za kradzież pojazdu i jazdę po alkoholu.

- Kierowcy grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast 33-letni pasażer zgodnie z nakazem sądowym został zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego celem odbycia kary pozbawienia wolności – skomentowała mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. **IK**

Nielegalny tytoń

Funkcjonariusze, którzy zajmują się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli około 8 kg krajanki tytoniowej i ponad 21 tys. sztuk papierosów bez skarbowych znaków akcyzy. Gdyby tytoń trafił na rynek straty Skarbu Państwa wyniosłyby około 36 tys. złotych.

W wyniku pracy operacyjnej ciechanowskich funkcjonariuszy na polski rynek nie trafi około 8 kg nielegalnego tytoniu oraz ponad 21 tys. sztuk papierosów. Jak twierdzi rzeczniczka ciechanowskiej policji, funkcjonariusze dokonujący przeszukania mieszkania oraz pomieszczeń gospodarczych w jednym z bloków Ciechanowie znaleźli kilkanaście torebek foliowych z krajanką tytoniową oraz papierosy bez polskich znaków akcyzy. Policjanci prowadzą czynności w tej sprawie.

- Gdyby tytoń i papierosy zostały wprowadzone na rynek, straty skarbu państwa wyniosłyby około 36 tys. złotych. Za to przestępstwo skarbowe grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności – wylicza Ewa Brzezińska. **rom**

Skoda najechała na ciągnik

14 maja przed godz. 21.30 służby ratunkowe otrzymały informację o wypadku na drodze krajowej nr 50, w Woli Wodzyńskiej, w gminie Ojrzeń.

Jak informuje rzeczniczka ciechanowskiej komendy policji, Ewa Brzezińska, z nieznanych do tej pory przyczyn 34-letni kierowca skody, mieszkaniec Płońska, najechał na tył ciągnika rolniczego Deutz Fahr, kierowanego przez mieszkańca gm. Ojrzeń.

Pojazdami podróżowało łącznie pięć osób. W wypadku ranna została siedząca na przednim miejscu pasażerka skody. Została przewieziona do szpitala w Płońsku. Obydwaj kierujący byli trzeźwi.

Na miejscu pojawiło się pogotowie i cztery zastępy straży pożarnej. Na czas działań ratowniczych, trwających w sumie ponad 2,5 godziny, ruch na drodze krajowej nr 50 był całkowicie zablokowany. **rom**

Płońscy policjanci pomogli zatrzymać oszustów

Wpadli fałszywi funkcjonariusze CBŚP

Policjanci z Wydziału Kryminalnego dolnośląskiej komendy we współpracy z funkcjonariuszami z Komendy Rejonowej Warszawa I oraz policjantami z Radomia i Płońska rozbili grupę podejrzaną o oszustwa metodą na „funkcjonariusza CBŚP". W tej sprawie zatrzymanych zostało w sumie 5 osób. Zarzuty dotyczą mienia znacznej wartości w kwocie blisko 1,7 miliona złotych.

Efekty w tej sprawie przyniosła ścisła współpraca pomiędzy dwiema, kluczowymi w tej sprawie jednostkami policji, KWP we Wrocławiu i Komendą Rejonową Warszawa I oraz Prokuraturą Rejonową dla Warszawy Śródmieścia Północ. Jej celem było skoordynowanie działań w taki sposób, aby skutecznie i w możliwie jak najkrótszym czasie uderzyć w przestępców. W ich „namierzeniu" i zatrzymaniu liczyła się każda chwila, bo wiadomo było, że jednym z pokrzywdzonych jest właściciel firmy z Radomia, którego pracownica firmy na wskazane przez oszustów numery kont bankowych dwa dni wcześniej przelała w sumie 1,5 miliona złotych.

Kobieta uwierzyła w historię opowiedzianą przez mężczyznę podającego się za policjanta Centralnego Biura Śledczego Policji mówiącą o rzekomych przestępcach chcących włamać się na firmowy rachunek, aby przejąć zgromadzone tam środki. Będąc przekonaną o tym, że oddaje gotówkę w policyjny depozyt, krok po kroku, bez wiedzy „szefa" zrobiła wszystko to, co polecili jej oszuści. W pierwszej chwili podejrzewał on nawet, że kobieta jest w zmowie z oszustami.

Osoby zamieszane w ten proceder zostały zatrzymane w odstępie zaledwie dwóch dni. Na konta dwóch oszustów trafiły wyłudzone z firmy pieniądze. 33 i 38 - latek wpadli podczas wypłacania gotówki z bankomatów. W samochodzie, którym poruszali się oszuści policjanci znaleźli w sumie ponad 157 tysięcy złotych.

- Pieniądze były dosłownie wszędzie, w podłokietniku, schowku pasażera, w „boczkach" drzwi, w saszetce jednego z podejrzanych, a nawet w pudełku po butach. W ręce funkcjonariuszy wpadł też 52-latek, który był koordynatorem tego procederu jak i pozostali dwaj podejrzani w wieku 25 i 33 lat – relacjonuje Komenda Rejonowa Warszawa I.

Kontynuujący działania w tej sprawie policjanci z warszawskiego Śródmieścia zablokowali także na jednym z kont ponad pół miliona złotych, zapobiegając tym samym ich wypłaceniu przez oszustów. Wiadomo już, że zatrzymane osoby działając wspólnie i w porozumieniu oszukały także starsze małżeństwo z Lublina, nakłaniając 83-latka do przekazania sobie wszystkich oszczędności życia - w sumie ponad 140 tysięcy złotych. Oszuści działali także na terenie północnego Mazowsza.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Śródmieścia Północ, prowadzącej śledztwo w tej sprawie, decyzją sądu wszystkie zatrzymane w tej sprawie osoby zostały tymczasowo aresztowane na 3 miesiące. Za te przestępstwa grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **rom**

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Mławianin 2020

Tytuł dla weterana harcerstwa

Podharcmistrz Kazimierz Lewandowski, jeden z najstarszych harcerzy na Mazowszu (nie ukrywajmy: lat 91), otrzyma godność Mławianina 2020 Roku. Wiąże się z tym statuetka św. Wojciecha i honorowa nagroda im. prof. Ryszarda Juszkiewicza. Laureat całe swoje długie życie związał z Mławą.

Fot. autor

Pan Kazimierz Lewandowski z proporcem dla SP nr 4

Jego kandydaturę do tego tytułu zgłosili burmistrz Sławomir Kowalewski i starosta Jerzy Rakowski. Druh Kazimierz Lewandowski jest dobrze znany wielu mieszkańcom Mławy, w życiu społecznym miasta bowiem uczestniczy od kilku dziesięcioleci. Udziela się w Harcerskim Kręgu Seniorów przy Komendzie Hufca ZHP, a przy tym aktywnie zabiega o pielęgnowanie lokalnej historii i tradycji. M.in. w wyniku jego starań na Starym Rynku postawiono głaz z tablicą upamiętniającą obrońców Mławy w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Również z jego inicjatywy Rada Miasta podjęła uchwałę wyrażającą hołd dla bohaterów tamtej wojny. Wcześniej jako emerytowany kolejarz (w tym fachu pracował 41 lat), razem z kolegami z branży, zorganizował uroczystość z okazji 140. rocznicy oddania do użytku Kolei Nadwiślańskiej, dzięki której Mława (końcowa stacja w zaborze rosyjskim) rozwinęła się pod względem gospodarczo - społecznym. Wówczas, w 2016 r., ci społecznicy doprowadzili do wmurowania tablicy pamiątkowej i ufundowania proporca dla Szkoły Podstawowej nr 4 (dzielnica Wólka), w której uczą się potomkowie dawnych kolejarzy.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że druh Kazimierz – nie zważając na uciążliwości wynikające ze swego wieku – trzyma fason. Mławianie niejednokrotnie – zwłaszcza na uroczystościach patriotycznych – widzą go w mundurze harcerskim. Nosi go z największym szacunkiem. Uważa, że dla niego jest to swego rodzaju przywilej.

- Harcerstwo nauczyło mnie dyscypliny, odpowiedzialności, poszanowania pracy, a także miłości do Ojczyzny i ludzi. Ciągle mam przed oczami siebie jako nastoletniego chłopca, który na obozie w 1947 r. składa przyrzeczenie harcerskie… Gdyby zajrzał pan do mojej teczki personalnej, znalazłby pan w niej dużo pochwał i decyzji o przyznaniu nagród pieniężnych. To znaczy, że byłem dobrym pracownikiem - mówił mi nie bez satysfakcji Kazimierz Lewandowski w 2018 r. w wywiadzie dla naszej gazety.

Opowiadał także o harcerskich obozach w spartańskich warunkach w latach 40. Z humorem. Ot, o noclegach w szałasach w lesie, zbudowanych naprędce z gałęzi, czy cokolwiek wodnistej zupie ugotowanej w garnku zawieszonym nad ogniskiem. Nie narzekał, to go hartowało. Przyznawał, że wprawdzie formalnie nie przystąpił do „nowego" harcerstwa, gdy zostało ono poddane presji ideologicznej, ale faktycznie był wierny idei skautingu. „Harcerzem, proszę pana, jest się przez całe życie" – podkreślał w rzeczonym wywiadzie dla naszej gazety.

Do godności Mławianina 2020 Roku, najważniejszego społecznego wyróżnienia w tym środowisku, zgłoszono ponadto trzy osoby: Stowarzyszenie „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II" rekomendowało swego wiceprezesa Andrzeja Lampkowskiego; Grupa Nieformalna „Mława – Miasto Zabytkowe" przedstawiła kandydaturę członka tej organizacji Tadeusza Stabacha; MKS Mławianka i grupa mieszkańców zgłosiła prezesa tego klubu Wiesława Chrzczona.

Lech Prejs, przewodniczący kapituły tego wyróżnienia, któremu patronuje Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej, powiedział nam, że werdykt zapadł niejednogłośnie; rozstrzygnięcie nastąpiło w drugiej turze.

Jeszcze nie wiadomo, kiedy odbędzie się dekoracja Mławianina 2020 Roku; to zależy od sytuacji epidemicznej w kraju. **(kj)**

M A T E R I A Ł Y I N F O R M A C Y J N E

INFORMACJA WÓJTA GMINY SOŃSK O STAWKACH ZA ŚCIEKI I WODĘ NA TERENIE GMINY

W związku z nieprawdziwymi informacjami podawanymi przez przedstawicieli Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie podczas briefingu prasowego przed Urzędem Gminy Sońsk, pragnę zdementować przekazywane kłamstwa oraz w sposób jednoznaczny wyjaśnić zaistniałą sytuację.

Od roku 2018 samorząd gminy nie uczestniczy w ustalaniu taryf za wodę. Ostatnia uchwała Rady Gminy w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę obejmowała okres do 26.07.2018 r. Od tego momentu taryfy te zatwierdzane są przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie **na wniosek Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie.** Ani Wójt Gminy Sońsk, ani Rada Gminy nie uczestniczy w postępowaniu na żadnym etapie ustalania taryf. **Taryfy nie są w jakikolwiek sposób negocjowane, zatwierdzane czy sugerowane przez Wójta Gminy.** Z informacji uzyskanych od Pana Jana Stępki Dyrektora ZUW w Mławie wynika, iż nie planowane jest znaczące podnoszenie dotychczasowych stawek.

Informowanie mieszkańców Gminy Sońsk o tym, iż to Wójt złożył wniosek o ustalenie taryf za wodę, jest kłamstwem oraz celowym oczernianiem Wójta Gminy Sońsk przez Prezesa Wód Polskich Przemysława Dacę oraz Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Annę Łukaszewską-Trzeciakowską.

W odniesieniu do stawek za ścieki podejmowałem liczne działania w celu ustalenia taryf na poziomie możliwie najniższym. Stawki te negocjowane były w trakcie spotkania mojego oraz pracowników Urzędu Gminy z przedstawicielami Wód Polskich. Podstawą ustalenia taryfy za ścieki były dane z dokumentacji finansowej gminy, żądane przez Wody Polskie. To na podstawie wymaganych przez Wody Polskie dokumentów i wyliczeń ustalona została ostateczna stawka, **która przez Wody Polskie została przyjęta i zaakceptowana jako wyliczona prawidłowo.** Dziwi zatem stwierdzenie Wód Polskich, jakby stała na straży niepodnoszenia cen, skoro ostatecznie stawka na terenie Gminy Sońsk wzrosła.

Prawdą jest, że na Gminę Sońsk nałożona została kara w związku z niezłożeniem w terminie wniosku w sprawie zatwierdzenia taryfy za ścieki. Obowiązku tego nie dopełniła ówczesna Wójt Gminy Sońsk Marzena Ślubowska, która zobligowana była do złożenia wniosku do dnia 12 marca 2018 r. Dopiero w sierpniu 2018 r. Wójt Ślubowska złożyła namiastkę wniosku, który w najmniejszym stopniu nie spełniał wymogów ustawowych. W uzasadnieniu decyzji nakładającej karę Wody Polskie podkreśliły, że sposób działania Pani Wójt wskazuje na „lekceważący stosunek wobec organu powołanego do zatwierdzania taryf". Dzięki moim staraniom kara nałożona na Gminę Sońsk wyniosła ostatecznie jedynie 2.967,00 zł, a nie maksymalne 75.000,00 zł. Pragnę jednocześnie zdementować kolejne kłamstwo przedstawicieli Wód polskich. Kara ta nie została w żaden sposób wliczona w obecna stawkę.

Ponadto podkreślić należy, że nie zostałem poinformowany o planowanym briefingu, nie miałem możliwości bezpośredniego odniesienia się do sprawy i zdementowania kłamliwych informacji, co stanowi kolejny przykład celowego działania na niekorzyść samorządu Gminy Sońsk.

Zachęcam wszystkich do obejrzenia konferencji Wójta Gminy z dnia 17.05.2021 r. zamieszczonej na profilu społecznościowym FB Jarosław Muchowski Wójt Gminy Sońsk oraz profilu FB Urząd Gminy Sońsk.

JAROSŁAW MUCHOWSKI
Wójt Gminy Sońsk

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Fot. Urząd Miejski w Pułtusk

Miejsce budowy

Przemiarowo

Ruszyła budowa przedszkola

Na tę inwestycję mieszkańcy Przemiarowa (gm. Pułtusk) i okolic od dawna czekają. Ich marzenie o nowej siedzibie przedszkola zaczyna się spełniać. Rozpoczęła się budowa.

Gmina Pułtusk przekazała wykonawcy, firmie PHU Budomur Sp. z o.o., plac budowy 28 kwietnia.

- Robione są wykopy i zbrojenia pod fundamenty oraz ławę, i pewnie ani się spostrzeżemy, jak tam zaczną rosnąć mury – poinformował Urząd Miejski w Pułtusku 13 maja.

Na budowę nowoczesnego przedszkola, w którym powstaną dwa oddziały (każdy po 25 dzieci), w Przemiarowie samorząd gminy Pułtusk i urzędnicy pozyskali w grudniu 2020 r. aż 4 mln zł. Środki te pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

- Powstanie budynek o powierzchni zabudowy 587 m^2, kubaturze 2780 m^2, z nowoczesnym wyposażeniem dydaktycznym i zapleczem kuchennym. Liczba pomieszczeń 34 – poinformowała Bożena Kościk, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przemiarowie, w skład którego wchodzi Przedszkole. Inwestycja obejmie również niezbędną infrastrukturę, tzn. drogi, w tym miejsca parkingowe, chodniki, przyłącza kanalizacji sanitarnej i wody, sieci cieplnej, pompy ciepła, przyłącza elektrotechniczne i teletechniczne.

Budynek zaprojektowała pracownia Kwadratura z Warszawy. Projektanci napisali: „Zaproponowaliśmy prosty w formie budynek na planie prostokąta, z dwuspadowym dachem, z pochyłą ścianą północną i południową. W budynku wyznaczyliśmy trzy strefy". Są to: część dydaktyczna (dwie sale, każda z własnym sanitariatem) z bezpośrednim wyjściem na plac zabaw, wejściowa z biurami oraz kuchenna, która zajmie dużą część budynku, a w której będą powstawać posiłki i dla uczniów z sąsiedniego budynku szkoły. Elewacja przedszkola, zarówno ściany, jak i dach będą utrzymane w jasnych kolorach. Budynek ma być energooszczędny.

Nowy obiekt będzie parterowy tak jak stary budynek przedszkola, i powstanie, jak jego poprzednik przy piętrowym budynku Publicznej Szkoły Podstawowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Przemiarowie. Potrzebę jego budowy mieszkańcy Przemiarowa i okolic zgłaszali od lat w poprzednich kadencjach samorządu. Obecnie trwa realizacja wyczekiwanej inwestycji.

IK

Wizualizacja nowego przedszkola

Gmina Sypniewo

Mieszkańcy Dylewa mają już bieżącą wodę

W ramach inwestycji prowadzonej w ostatnim czasie przez gminę Sypniewo (powiat makowski) wybudowano 4,4 km sieci wodociągowej. Przyłączono do niej 23 nieruchomości. Zakres zadania obejmował również budowę przydomowej oczyszczalni ścieków przy Gminnym Ośrodku Kultury w Sypniewo.

- Prace związane z rozbudową gminnego wodociągu realizowaliśmy na przełomie 2020/2021 roku.. Poprowadziliśmy nitkę o długości 4,4 kilometrów, dzięki której mieszkańcy Dylewa otrzymali wodę bieżącą. Ta woda jest tłoczona z hydroforni w Rzechowie Gaci, która teraz została połączona nitką z hydrofornią Sypniewo. Dzięki temu woda będzie dostarczana do mieszkańców z Rzechowa Gaci i Sypniewa nawet w razie awarii – mówi nam wójt gminy Sypniewo Roman Gisztarowicz.

Łączna wartość inwestycji wyniosła ok. 669,5 tys. zł. - Złożyliśmy wniosek do samorządu województwa mazowieckiego i otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości ok. 340 tys. zł. Pozostałe środki, z których finansowaliśmy tę inwestycję, to kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i środki własne – podsumowuje nasz rozmówca.

Teraz gmina przystąpiła do zwodociągowania kolejnego odcinka. - Kiedy objąłem stanowisko wójta to około 60 proc. gminy było zwodociągowane, ale jeżeli wszystko dobrze pójdzie, to chciałbym żeby do wodociągów została podłączona prawie cała gmina. Długość kolejnego odcinka jest niemal taka sama, z tym, że odbiorców będzie nieco więcej, obecnie – 50 nieruchomości. Odcinek wodociągu zostanie poprowadzony od miejscowości Chojnowo poprzez Olki, Boruty i Rawy – mówi wójt.

rj

Fot. Urząd Gminy w Winnicy

Bieżnia jak nowa

Zakończył się remont bieżni tartanowej na boisku przy Zespole Placówek Oświatowych w Winnicy. Podczas prac zostały uzupełnione ubytki i wykonany dwukrotnie natrysk na prostej o długości 120 m i szerokości 7,3 m. Firma Guz-Bud z Wołomina odnowiła też linie na całej bieżni i na boisku wielofunkcyjnym. Koszt remontu wyniósł 36 tys. zł. Sfinansowano go ze środków własnych gminy.

IK

Droga Obryte – Sadykierz zostanie przebudowana

Samorząd gminy Obryte będzie realizował kolejną inwestycję. Na przebudowę drogi Obryte – Sadykierz pozyskał 600 tys. zł.

- Inwestycja ma służyć poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz zwiększyć komfort życia mieszkańców. Jej realizacja przyczyni się do usprawnienia komunikacji między poszczególnymi miejscowościami dzięki połączeniu sieci dróg gminnych – powiedział wójt gminy Obryte Sebastian Mroczkowski. – Remontowana droga łączy się z drogą powiatową Jagiel-Porządzie-Obryte-Pułtusk, przez co ma duże znaczenie dla sieci komunikacji w gminie z powiatem pułtuskim.

Umowa na dofinansowanie w ramach instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego została podpisana 12 maja w Urzędzie Gminy w Obrytem. Podpisali ją: marszałek Adam Struzik oraz wójt gminy Obryte Sebastian Mroczkowski przy kontrasygnacie Anny Niezgody, skarbnik gminy. W spotkaniu uczestniczyli również m.in. radna powiatowa Emilia Gąsecka i ks. kan. dr Cezary Siemiński, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Obrytem, kustosz Diecezjalnego Sanktuarium Świętego Rocha w Sadykrzu, którym, tak jak samorządowi gminy, zależy na przebudowie drogi.

IK

Drogiej

Renacie Kanieckiej

i jej bliskim

wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach po stracie

Mamy

Przyjaciele z Exito Broker i Eko Broker.

FCP-221

PANU

JERZEMU ŁADZIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd i Pracownicy Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Ciechanowie spółki z o.o.

FCP-222

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Stanisława Kęsika

Wicestarosty Powiatu Ciechanowskiego

Wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy Rodzinie i Bliskim

składają
Dyrektor i Pracownicy
Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej
w Ciechanowie

FCP-223

eprasa.pl 6aab5b3c4b

27 maja Dzień Samorządu Terytorialnego

Samorządność – decydujemy o swojej okolicy

W tym roku mija 31 lat od reformy samorządowej. Był to pierwszy, obok wprowadzenia w 1999 r. samorządów powiatowego i wojewódzkiego oraz wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., krok milowy w rozwoju naszego kraju. Rola samorządów w przemianach, które zaszły w Polsce na przestrzeni tych lat jest ogromna. Dzięki reformie mieszkańcy zyskali możliwość wybrania swoich przedstawicieli lokalnych, a samorządy – możliwość decydowania i kształtowania najbliższego otoczenia.

Zdaniem marszałka **Adama Struzika** reforma samorządowa była testem odpowiedzialności obywatelskiej. – *Jako samorządowcy i obywatele zdaliśmy ten test pozytywnie, czego obrazem mogą być zmiany, które dokonały się na mazowieckich wsiach, w miastach i miasteczkach* – zaznacza. Reforma samorządowa pokazała, że potrzeby „małych ojczyzn" najlepiej znają ich mieszkańcy. Mocniej angażujemy się w przedsięwzięcia, które dotyczą nas bezpośrednio i na które mamy realny wpływ. – *Władze lokalne są blisko problemów zwykłych ludzi, wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom* – podkreśla marszałek i wspomina pierwsze lata funkcjonowania samorządu województwa: – *W pierwszej kolejności ustaliliśmy strukturę zarządzania wszystkimi obszarami, które nam powierzono, m.in. sport, ochrona zdrowia, kultura, edukacja, ekologia. Od początku przygotowywaliśmy się do członkostwa w strukturach Unii Europejskiej. Udało nam się zbudować silną samorządową administrację, opierającą się na ludziach kompetentnych, dobrze wykształconych, odpowiedzialnych i zaangażowanych w swoją pracę* – zaznacza.

Fundusze unijne wsparciem rozwoju

Duży wpływ na dynamiczny rozwój kraju i poszczególnych regionów miały środki unijne. – *Wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., postawiło przed samorządami wiele wyzwań, ale przede wszystkim możliwości związanych z funduszami unijnymi* – wspomina wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**. – *Od umiejętności zarządzania tymi środkami zależała i zależy ich właściwa dystrybucja. Musieliśmy nauczyć się pozyskiwać fundusze unijne, pisać dobre programy i określić kryteria podziału. Udało się, a regiony stały się liderem w ubieganiu się o fundusze unijne. Przed nami kolejne wyzwania – nowa perspektywa finansowa na lata 2021-27, program Polska Wschodnia, z którego dzięki naszym staraniom będzie mogło korzystać także Mazowsze* – wylicza wicemarszałek.

fot: arch. UMWM w Warszawie

Jednym z symboli Mazowsza jest Flaga Województwa Mazowieckiego. W Ciechanowie wspólnie wywiesili ją marszałek Adam Struzik, radny województwa Konrad Wojnarowski, starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak, wicestarosta Stanisław Kęsik oraz wiceprezydent Ciechanowa Iwona Kowalczuk

Czym jest samorząd województwa?

Samorząd województwa mazowieckiego tworzymy my wszyscy – Mazowszanie, czyli ponad 5,4 mln osób mieszkających na terenie województwa mazowieckiego. Oczywiście nie możemy zarządzać nim wszyscy razem, dlatego w wyborach bezpośrednich wybieramy naszych reprezentantów do Sejmiku Województwa Mazowieckiego. 51 radnych w naszym imieniu podejmuje najważniejsze decyzje dotyczące rozwoju i przyszłości naszego regionu.

To właśnie radni wybierają zarząd województwa mazowieckiego, w skład którego wchodzi marszałek, dwóch wicemarszałków oraz dwóch członków zarządu. Zarząd województwa wprowadza w życie decyzje podjęte przez radnych województwa, zarządza budżetem Mazowsza i nadzoruje jednostki mu podlegające. Aby wszystkie zadania przypisane samorządowi województwa przebiegały sprawnie, powstał urząd marszałkowski województwa mazowieckiego.

Mazowsze pomaga samorządom

W ubiegłym tygodniu Sejmik Województwa Mazowieckiego zadecydował o przyznaniu środków na ochronę powietrza i walkę z suszą, remonty strażnic, sprzęt i samochody dla jednostek OSP, rozwój sołectw oraz renowacje zabytków. Do subregionu ciechanowskiego trafi w sumie ponad 6,2 mln zł. Dzięki tym środkom zrealizowanych zostanie 21 inwestycji związanych z ochroną powietrza i walką z suszą (1,3 mln zł), a 26 strażnic OSP przejdzie modernizacje (630 tys. zł). Ponadto 48 jednostek OSP otrzyma 1 mln zł na zakup niezbędnego sprzętu oraz samochodów ratowniczo-gaśniczych. Wsparcie trafi także do 198 sołectw (1,9 mln zł). Z kolei 1,4 mln zł wspomoże remonty i modernizacje 18 obiektów zabytkowych znajdujących się na terenie subregionu ciechanowskiego.

Samorząd to nie tylko urząd

Drogi wojewódzkie, szpitale, teatry, muzea, szkoły, podział funduszy europejskich czy ochrona środowiska – samorząd województwa mazowieckiego zajmuje się różnymi zadaniami. Wiele z nich skierowanych jest do dzieci i młodzieży, np. liczne konkursy czy programy stypendialne wspierające uzdolnioną młodzież.

Drogi wojewódzkie, koleje

Na Mazowszu jest blisko 3 tys. km dróg wojewódzkich. Ich bieżącym utrzymaniem, ale też remontami, budową nowych dróg i mostów zajmuje się samorząd województwa mazowieckiego, a dokładnie jedna z jego jednostek – Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Tylko w tym roku na inwestycje drogowe z budżetu Mazowsza przeznaczono 444 mln zł, w tym 384,2 mln zł na drogi wojewódzkie, 26,6 mln zł na drogi powiatowe, a 33, 2 mln zł – gminne. Samorząd województwa prowadzi również dwie spółki kolejowe – Koleje Mazowieckie oraz Warszawską Kolej Dojazdową. Pierwsza z nich otrzyma w tym roku 392,5 mln zł z budżetu Mazowsza, druga – 37,6 mln zł.

Pomoc dla gmin i powiatów

Dobra współpraca między samorządami to gwarancja rozwoju, dlatego każdego roku samorząd Mazowsza przeznacza pieniądze na różnego rodzaju programy wsparcia. W tym roku to aż 250 mln zł. Skorzystać z nich mogą m.in. gminy i powiaty, działkowcy, jednostki OSP czy właściciele obiektów zabytkowych.

Placówki służby zdrowia

Do zadań samorządu województwa mazowieckiego należy też ochrona zdrowia i polityka społeczna. 26 szpitali i placówek służby zdrowia na Mazowszu nadzorowanych i dofinansowywanych jest przez urząd marszałkowski. Wsparcie placówek służby zdrowia to największa pozycja w tegorocznym budżecie Mazowsza – 497 mln zł. Pieniądze przeznaczane są m.in. na modernizacje, doposażenia w najnowszy sprzęt, remonty, ale też budowę nowych obiektów. W subregionie ciechanowskim pod opieką samorządu Mazowsza są Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie oraz Krajowy Ośrodek Mieszkalno-Rehabilitacyjny dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Dąbku.

Muzea, teatry – czyli kultura

Mazowsze prowadzi również 30 instytucji kultury. Należą do nich teatry, muzea, skanseny itp. Każdego roku dzięki pieniądzom z budżetu województwa mazowieckiego oraz funduszom unijnym realizowanych jest wiele inwestycji. W tym roku do instytucji kultury trafi ponad 70 mln zł z budżetu Mazowsza. Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze czy Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu to placówki prowadzone przez samorząd województwa mazowieckiego.

Fundusze europejskie

Jednym z zadań samorządu Mazowsza jest także podział funduszy unijnych przyznanych województwu mazowieckiemu. Przedsiębiorcy, instytucje naukowe oraz samorządy ciągle jeszcze mogą korzystać ze wsparcia w ramach RPO WM na lata 2014-2020. Przygotowywana jest też kolejna perspektywa na lata 2021-2027. W subregionie mazowieckim do rozdysponowania będzie ok. 2 mld euro, dodatkowo dzięki staraniom zarządu województwa mazowieckiego Mazowsze będzie mogło także korzystać ze wsparcia w ramach programu Polska Wschodnia. Podziałem funduszy zajmuje się jedna z jednostek samorządu – Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych. Również część zadań z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wdrażanych jest przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich w urzędzie marszałkowskim.

Obchodzony 27 maja na pamiątkę pierwszych wyborów samorządowych z 27 maja 1990 r., Dzień Samorządu Terytorialnego skłania do wspomnień i refleksji nad kondycją i przyszłością samorządów.

Konrad Wojnarowski, radny województwa, przewodniczący Komisji Promocji Województwa Mazowieckiego i Współpracy Zagranicznej

Dzień Samorządu Terytorialnego to dobra okazja, aby podkreślić jego znaczenie. Stworzenie silnego samorządu terytorialnego, w tym lokalnego i regionalnego, było jednym z warunków przystąpienia do Unii Europejskiej. Dzięki temu, w kolejnych perspektywach finansowych możemy sięgać po europejskie środki i wyrównywać szanse tam, gdzie potrzeby są największe. Pomocniczość, decentralizacja, adekwatność to zasady, które powinny przyświecać państwom europejskim, a poprzez to rozwiązywać problemy jak najbliżej obywateli. Przed polskimi gminami i miastami wiele wyzwań, ponieważ w ostatnim czasie odbierane są im kolejne kompetencje, a przy tym przydzielane zadania bez finansowania, co powoduje, że cierpią na tym lokalne budżety. Nie należy umniejszać roli mniejszych jednostek, a samorządność rozwijać w partnerstwie i dialogu. Wszyscy jesteśmy mieszkańcami i samorządowcami dla naszych małych ojczyzn.

Joanna Potocka-Rak, starosta ciechanowski

Głównym założeniem powołania do życia samorządów była decentralizacja władzy, poprawa jej sprawczości oraz lepsze odpowiadanie na potrzeby mieszkańców. Samorząd jest i powinien być blisko ludzi. To wspólnota samorządowa, za pośrednictwem wybranych przez siebie władz, decyduje o tym, jakie są jej zbiorowe potrzeby i przy pomocy jakich narzędzi będą one zaspokajane. Takie oddolne podejście do problematyki rozwoju, sprzyja widocznemu w ostatnich latach dynamicznemu postępowi społecznemu i gospodarczemu, a w efekcie poprawie warunków życia w każdym regionie naszego kraju.

To samorządy i doskonała współpraca pomiędzy samorządami różnego szczebla są największym motorem i impulsem rozwojowym w każdej dziedzinie działalności społecznej czy gospodarczej. Niestety, przez ograniczanie kompetencji i możliwości finansowych samorządów, stopniowo wracamy do modelu gospodarki zarządzanej centralnie. A tworzone programy wsparcia, jak Fundusz Inwestycji Lokalnych przez nietransparentne kryteria rozdziału środków, dzielą samorządy na lepsze i gorsze. To prowadzi do rozkładu tkanki samorządowej, rozumianej jako wspólnota działająca w oparciu o zasadę pomocniczości. Rolą samorządu jest jednak stanie na straży interesu mieszkańców, a nie rządu.

Jacek Świderski, wójt gminy Stupsk

Przywrócenie samorządu terytorialnego to największe osiągnięcie polskiej transformacji, które rozpoczęło proces rozbudowy demokracji i udziału mieszkańców w rozwiązywaniu problemów życia zbiorowego. Współpraca między wszystkimi szczeblami samorządu jest podstawą rozwoju lokalnego i ponadlokalnego. Owocuje zwiększeniem komfortu życia mieszkańców. W ostatnich latach samorządy wniosły ważny wkład w rozbudowę infrastruktury technicznej, ekonomicznej i społecznej polskich miast, wsi oraz przestrzeni wokół nich i między nimi. Dlatego, tak niezbędne jest, aby każda administracja państwowa wsłuchiwała się w głos lokalnych społeczności. Nie możemy dopuścić, aby aktualny wzór samorządu, jako wspólnoty obywatelskiej, stał się wspólnotą polityczną. Doprowadzi to do sytuacji, w której burmistrz, wójt, radni staną się zależni nie od wyborców, ale od ugrupowań i liderów życia partyjnego, co wiązałoby się z końcem samorządności.

Samorządy z sukcesem budowały swoją pozycję i są silne, ale dziś musimy zastanowić się nad ich przyszłością, która wiąże się z dostępem do środków unijnych i państwowych. Tylko prawdziwie zrównoważony rozwój, poparty przejrzystym system redystrybucji tych środków pozwoli niezamożnym gminom osiągnąć standardy XXI w.

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Szpital w Płońsku. „Burza" zmiotła dyrektora i zastępcę

Teraz Witold Achciński

Choć nikt się tego nie spodziewał, w krótkim czasie ze stanowiska zrezygnował nie tylko Tomasz Koper, zastępca dyrektora ds. medycznych, ale także – w połowie ubiegłego tygodnia – dyrektor szpitala Marcin Ozdarski. Nie ma wątpliwości, że to efekt informacji ujawnionych przez trzech lekarzy, które w mało korzystnym świetle stawiają płoński szpital.

O sprawie obszernie pisaliśmy w poprzednim wydaniu. Przypomnijmy – lekarze ujawnili szereg nieprawidłowości dotyczących funkcjonowania tej placówki. O sprawie zawiadomili płońską prokuraturę. Nie mamy wątpliwości, że rezygnacje ze stanowisk to pokłosie tego, co ujrzało światło dzienne. Składający zawiadomienie sami zresztą przyznawali, że to jedynie czubek góry lodowej.

Na zastępcę dyrektora ds. medycznych zarząd powiatu powołał Witolda Achcińskiego - koordynatora oddziału położnictwa i ginekologii. Wyznaczył go też do pełnienia obowiązków głównego dyrektora do czasu wyłonienia w drodze konkursu nowego szefa placówki

Zarząd Powiatu Płońskiego podczas posiedzenia, 18 maja br., przychylił się jednogłośnie do rezygnacji Marcina Ozdarskiego z funkcji dyrektora SPZZOZ w Płońsku. Ustalił też, że w sprawie wyłonienia dyrektora rozpisany zostanie konkurs. Zastępcą dyrektora ds. medycznych został Witold Achciński.

Zgodnie z zarządzeniem z 17 maja br. w sprawie udzielenia upoważnienia do zastępowania dyrektora szpitala w Płońsku podczas jego nieobecności, Marcin Ozdarski upoważnił jednego z pracowników, zgodnie ze statutem SPZZOZ w Płońsku oraz regulaminem organizacyjnym, do podejmowania decyzji podczas jego nieobecności.

- Zarząd Powiatu Płońskiego niezwłocznie podjął konkretne działania. W obecności członków Zarządu Powiatu, 18 maja, upoważniony przez dyrektora SPZZOZ pracownik zaproponował pełnienie obowiązków dyrektora do spraw medycznych pracownikowi szpitala, ordynatorowi oddziału ginekologiczno-położniczego Witoldowi Achcińskiemu. Propozycja złożona panu Achcińskiemu została przez niego przyjęta i po dopełnieniu formalności będzie pełnił obowiązki dyrektora do spraw medycznych - czytamy w komunikacie starostwa.

21 maja starosta Elżbieta Wiśniewska i wicestarosta Krzysztof Wrzesiński spotkali się w szpitalu z dyrekcją i ordynatorami oddziałów. Rozmawiano o bieżącej sytuacji w szpitalu, na którym wszystkim zebranym - co deklarowali - zależy. Tematem wiodącym była organizacja pracy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowych, ale starostowie wysłuchali także uwag zgłaszanych przez ordynatorów, na temat pracy w ich oddziałach. Przede wszystkim jednak poinformowali szefów oddziałów o decyzjach kadrowych podjętych przez zarząd w godzinach przedpołudniowych.

Zarząd Powiatu - w związku ze złożeniem przez Marcina Ozdarskiego rezygnacji - podjął formalnie uchwałę o w sprawie odwołania go ze stanowiska dyrektora SP ZZOZ w Płońsku. Kolejną uchwałą zarząd powiatu wyznaczył do pełnienia obowiązków dyrektora, dyrektora medycznego, doktora Witolda Achcińskiego. Będzie on pełniącym obowiązki do czasu wyłonienia nowego dyrektora w drodze konkursu.

RN

Oszukiwała firmę pożyczkową i klientów

Wyłudziła około 20 tys. zł

Do 8 lat więzienia może grozić 29-letniej mieszkance powiatu płońskiego, która wykorzystując dane klientów jednej z firm pożyczkowych wyłudzała pieniądze. Nad sprawą skrupulatnie, przez ostatnich kilka miesięcy, pracowali płońscy policjanci, zajmujący się przestępczością gospodarczą.

Do policjantów z Zespołu dw. z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją płońskiej komendy kilka miesięcy temu trafiła sprawa związana z wyłudzaniem pieniędzy w jednej z firm pożyczkowych. Sprawa była dosyć skomplikowana, wymagała zgromadzenia niepodważalnego materiału dowodowego i dotarcia do dość szerokiego grona osób pokrzywdzonych, których część nawet nie wiedziała, że nimi są.

Jak twierdzi Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji, 29-letnia kobieta, pracująca jako przedstawiciel terenowy w firmie oferującej pożyczki domowe, wykorzystała dane 20 klientów tej firmy. Bez ich wiedzy i zgody w czasie od listopada 2019 do lipca 2020 zawarła 23 aneksy do umów pożyczkowych. Wypłacone przez firmę pieniądze nie trafiały do klientów, tylko do kieszeni 29-latki.

- W ten sposób kobieta wyłudziła w sumie blisko 20 tys. zł. Dodatkowo przywłaszczyła sobie część pieniędzy przekazywanych jej bezpośrednio przez pożyczkobiorców, w ramach spłacanych rat. Swojemu pracodawcy tłumaczyła, że klienci nie wywiązują się ze zobowiązań – twierdzi nasza rozmówczyni.

Zgromadzony w ramach prowadzonego przez funkcjonariuszy postępowania materiał dowodowy umożliwił sporządzenie do sądu aktu oskarżenia przeciwko 29-latce, zwierającego 23 zarzuty dokonania oszustwa. Za popełnione przestępstwa kobieta może spędzić w więzieniu nawet 8 lat.

Pożyczają drogo, zwykle popadając w jeszcze większe tarapaty finansowe. 29-latka udzielała pożyczek na terenie całego powiatu. Policja nie chce jej identyfikować, dlatego nie ujawnia z jakiej gminy kobieta pochodzi.

Poszkodowanym jest firma pożyczkowa, ale też są nimi sami pożyczkobiorcy, choć oni w mniejszym stopniu. Poza tym formalnie dokonali oni przekazania rat, stąd raczej nie muszą obawiać się tego, że będą musieli ponownie je wpłacić. W tym przypadku odbywało się to z ręki do ręki. Z tego tytułu większość tego typu firm pobiera dodatkową opłatę. Są to też jednocześnie jedne z najdroższych pożyczek na rynku. Klientami zazwyczaj są osoby, które w bankach nie mają zdolności kredytowych.

RN

Jechał pijany, wymyślił historię

Mężczyzna zgłosił pobicie, którego nie było

Mieszkaniec powiatu mławskiego „narozrabiał" w powiecie żuromińskim. Uciekając z miejsca kolizji uderzył w ogrodzenie posesji w sąsiedniej miejscowości, następnie się ukrył i... zadzwonił po pomoc na numer alarmowy.

36-latek, kierując pojazdem marki Audi, uderzył w prawidłowo zaparkowane auto marki Renault w miejscowości Kuczbork. Pech chciał, że świadkiem zdarzenia była właścicielka renaulta, która natychmiast zadzwoniła na policję, informując, że kierowca ciemnego audi uderzył w jej auto i odjechał z miejsca zdarzenia.

Chwilę później do żuromińskiej policji dotarło kolejne zgłoszenie. Tym razem właścicielka posesji z Chojnowa zgłaszała, że ktoś uderzył samochodem audi w jej ogrodzenie, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia.

Co ciekawe, kilka minut później do KPP w Żurominie wpłynęło drugie zgłoszenie z Chojnowa, jednak z innej posesji. Mężczyzna wzywał pomoc, ponieważ, jak twierdził, został pobity.

Okazało się, że pobity mężczyzna to tak naprawdę kierowca audi, który doznał obrażeń głowy w momencie zderzenia z płotem. Jego obrażenia mogą wskazywać na to, że 36-latek nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Po zderzeniu z płotem mieszkaniec powiatu mławskiego ukrył się na innej posesji w Chojnowie, skąd zgłaszał pobicie.

Badanie zawartości alkoholu w organizmie „pomysłowego" kierującego wykazało 3 promile. Nietrzeźwy 36-latek trafił do policyjnego aresztu. Przy okazji wyszło na jaw, iż już czterokrotnie odpowiadał za jazdę pod wpływem alkoholu, czego następstwem było dożywotnie pozbawienie go przez sąd prawa jazdy. Teraz 36-latek ponownie stanie przed obliczem wymiaru sprawiedliwości i odpowie za swoje czyny, których dopuścił się w warunkach recydywy.

kuj

Bieżuń

Walka o przeprawę przez Wkrę

Burmistrz Andrzej Szymański robi wszystko, aby nie dopuścić do zamknięcia przejazdu przez most w Bieżuniu. To nie pierwsza taka sytuacja w powiecie.

W Mazowieckim Zarządzie Dróg Wojewódzkich, Delegaturze w Ciechanowie, dowiedzieliśmy się, iż przejazd przez most w Bieżuniu nie będzie już możliwy. Burmistrz Bieżunia stanowczo dementuje te informacje. Jak nam wyjaśniał, dopóki nie będzie decyzji, co dalej z przeprawą przez Wkrę, most będzie przejezdny. Zapowiedział, że zrobi wszystko, aby zapewnić mieszkańcom miasta i gminy swobodne przemieszczanie się z jednego brzegu rzeki na drugi. Najbliższe mosty znajdują się w miejscowościach Drzazga i Poniatowo, znacznie oddalonych od Bieżunia.

- Mamy dowozić dzieci do szkół 60 km? Nawet nie ma o tym mowy. Mieszkańcy absolutnie sobie nie życzą zamykania mostu. Jestem więc przekonany, że tymczasowa przeprawa powstanie - komentuje Andrzej Szymański.

Wcześniej podobna sytuacja miała miejsce w Lubowidzu, gdzie jednak zbudowano przeprawę tymczasową. Czy tak samo będzie w Bieżuniu? Jak dowiadujemy się w ciechanowskim MZDW, problemem, jak zwykle, są finanse, czyli koszt wybudowania tymczasowej przeprawy przez rzekę.

Burmistrz Andrzej Szymański zapewnił, że dopóki nie będzie decyzji, co dalej z przeprawą przez Wkrę, most będzie przejezdny

Burmistrz Bieżunia przy okazji zwraca nam uwagę na postępującą degradację ul. Zamkowej w Bieżuniu, którą przemieszczają się auta ważące nawet 40 ton, choć jest tam ograniczenie do 10 ton, a firma przebudowująca drogę wojewódzką nie wyznaczyła tamtędy objazdu. To oznacza, że droga w mieście, przy której zresztą położony jest cenny kompleks zabytków wchodzących w skład Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, będzie degradowana, jednak gmina, właśnie ze względu na brak objazdów, nie może liczyć na przywrócenie poprzedniego stanu drogi przez wykonawcę robót. W przypadku istnienia oficjalnych objazdów firma przebudowująca drogę ma ustawowy obowiązek przywrócenia objazdowej drogi do stanu sprzed rozpoczęcia prac.

Remont DW541 jeszcze potrwa, a prace budowlane na tym odcinku zapewne przysporzą mieszkańcom powiatu żuromińskiego kolejnych utrudnień.

kuj

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Jakaś firma „zaoszczędziła" na utylizacji

Galominek: 109 tysięcy litrów odpadów

11 maja do ciechanowskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie wpłynęło zgłoszenie dotyczące porzucenia odpadów na działce w Galominku, w gminie Baboszewo. Okazało się, że ktoś postanowił sporo zaoszczędzić na ich utylizacji, a ktoś inny postanowił trochę na tym zarobić. A kto na tym może stracić?

32-letni mieszkaniec Galominka płynne odpady składował na posesji swoich rodziców

W wyniku oględzin inspektorzy ujawnili, że w dwóch budynkach na terenie posesji znajduje się ponad 200 mauzerów – dużych plastikowych zbiorników o pojemności 1000 l - wypełnionych nieznaną substancją.

Pojemniki były szczelne. Miejsce ujawnienia odpadów zabezpieczyli funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Płońsku. Pobrane zostały próby odpadów do analizy laboratoryjnej. Złożono zawiadomienie o podejrzeniu popełnianiu przestępstwa z art. 183 par. 1 kodeksu karnego.

- Żeby pojemników mogło się więcej zmieścić, ustawiono je pionowo. Znajdowały się w dwóch opustoszałych budynkach, w tym w stodole – relacjonuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Kryminalni wykonywali czynności z udziałem straży pożarnej. Sprawą od razu zajęła się prokuratura.

- Czy pojemniki przywieziono za wiedzą i zgodą właściciela nieruchomości? - pytamy Ewę Ambroziak, szefową płońskiej prokuratury.

Nasza rozmówczyni opowiada, że 32-letni mieszkaniec tej miejscowości płynne odpady składował na posesji swoich rodziców. Postanowił w ten sposób dorobić. Na miejscu ujawniono 109 pojemników w pomieszczeniach gospodarczych. Przetrzymywanie je w takich warunkach, że mogło to stanowić zagrożenie dla środowiska. Sprawcy przedstawiono zarzut z art. 183 kk, dotyczący składowania odpadów i zniszczenia w świetle roślinnym. Beczki zabezpieczono. Przeprowadzono oględziny w obecności pracowników Straży Pożarnej i WIOŚ.

- Pobrano próbki pod kątem, na ile są niebezpieczne. Za utylizację szkodliwych odpadów trzeba zapłacić ciężkie pieniądze. Nie wiemy, skąd zbiorniki pochodzą. Podejrzewamy, że zapłacono 32-latkowi za ich przechowanie. Jest to jednak czyn zabroniony, bo taka sytuacja stanowi realne zagrożenie dla środowiska. Może dojść do skażenia gleby, przedostania się niepożądanych substancji do wód gruntowych itd. Problem nawarstwia się w skali całego kraju. Dochodzi do tego, że śmieci wywozi się za granicę lub przywozi do Polski. Musimy zbadać stopień niebezpieczeństwa przechowywanych substancji i ustalić ich pochodzenie. Właściciel posesji nie wyjawił do tej pory, skąd zbiorniki pochodzą – relacjonuje Ewa Ambroziak.

Dodaje, że wobec mężczyzny nie skierowano wniosku o tymczasowe aresztowanie, głównie z tego powodu, iż nie był on do tej pory karany. Zastosowano środki wolnościowe i zabezpieczające. Zgodnie z tymi pierwszymi, 32-latek musi regularnie stawiać się na komendę.

Za czyn wymierzony w środowisko sprawcom grozi kara od 6 miesięcy do 5 lat.

Na razie odpady są składowane tam, gdzie je odnaleziono. Po przeprowadzeniu czynności, będą musiały być zutylizowane.

Niestety nie mamy dobrych wiadomości dla gminnego samorządu. Zgodnie z przepisami, do utylizacji takich odpadów jest zobowiązany organ samorządowy.

- A kto gminie Baboszewo zwróci wydatki? - dopytujemy.

- Nic na to nie poradzimy. Takie są przepisy. Samorząd będzie mógł dochodzić później swoich roszczeń – zapewnia Ewa Ambroziak.

Warto dodać, że pod warunkiem wykrycia i ustalenia, kto stoi za przekazaniem szkodliwych substancji. Wydatki związane z utylizacją mogą bowiem okazać się na tyle duże, że przekroczyłoby to możliwości finansowe 32-latka. Poza tym formalnie to nie on jest właścicielem zbiorników. Jego zadanie polegało jedynie na ich przechowaniu.

RN

Powiat żuromiński

Ostatnie padłe kury wywiezione

Jarosław Gałka, kierownik Referatu Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Żurominie, poinformował nas, że ostatnie transporty padłych kur opuściły powiat żuromiński. Do wznowienia produkcji jeszcze jednak długa droga.

Ostatni przypadek wykrycia ptasiej grypy w powiecie miał miejsce 14 maja br. Od tamtej pory sytuacja na tym terenie się stabilizuje. Służby weterynaryjne koordynowały wywożenie ostatnich sztuk padłego drobiu do zakładów utylizacyjnych.

- Potwierdzam, że najprawdopodobniej dziś (wtorek, 18 maja br.) ta procedura zostanie zakończona. Brak nowych ognisk, przyznam szczerze, wynika po prostu z tego faktu, iż w powiecie żuromińskim zostało zaledwie ok. 10% ferm, gdzie grypa ptaków nie wystąpiła. Uprzątnięcie padłych zwierząt i jaj to jeszcze nie koniec. Fermy trzeba zdezynfekować oraz pozbyć się, czyli de facto spalić, np.: wytłaczanki do jajek - komentuje dr lek. wet. Paweł Jakubczak, mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii.

Paweł Jakubczak ma również nadzieję, że niebawem uda się zutylizować także padły drób z powiatu mławskiego. Zanim wstępnie zostanie ponownie uruchomiona produkcja zwierzęca (drobiu) w powiecie żuromińskim minie około 1-2 miesiące. Wojewódzki lekarz weterynarii zaznacza, że na pewno od razu nie zezwoli na powrót pełnej obsady, będzie się to odbywało stopniowo, żeby nie doszło do kolejnego rozprzestrzeniania się wirusa na taką skalę.

To nie koniec walki z ptasią grypą w powiecie żuromińskim, jednak z pewnością służby weterynaryjne najgorsze już mają za sobą.

kuj

Kiedy rzucić palenie? Najlepiej wczoraj!

Jaka jest szansa, że palenie odejdzie do lamusa w najbliższym czasie? Prawdopodobnie szybciej, niż sama nikotyna. W krajach poważnie dotkniętych nikotynizmem, jak Francja czy Wielka Brytania, zaleca się zastąpienie tradycyjnych papierosów nowoczesnymi alternatywami.

Z opublikowanego niedawno, siódmego już raportu Public Health England na temat korzystania z e-papierosów wynika, że „zebrane dane świadczą, że e-papierosy były znacząco bardziej skuteczne w ułatwianiu rzucenia palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza". Obecnie wiele badań koncentruje się także na porównaniu szkodliwości tradycyjnego palenia z nową formą przyswajania tytoniu – za pośrednictwem aerozolu wydzielanego przy podgrzewaniu wkładów tytoniowych.

Rynek wyrobów, które są zamiennikami dla klasycznych papierosów dynamicznie się rozwija i będzie się z pewnością ciągle zmieniał. Umożliwia to rozwój technologii, a także wciąż trwające prace badawcze. Na rynku istnieje kilka różnych alternatywnych kategorii: e-papierosy, podgrzewacze tytoniu, a także relatywnie nowy w Polsce tytoń do żucia w saszetkach, np. Epok. Doustne produkty nikotynowe są bardzo popularne w Skandynawii, a dla ich użytkowników istotny może być fakt, że można ich używać właściwie w każdym miejscu i czasie, ponadto występują w różnych wariantach stężenia nikotyny. Warto wiedzieć, że w Norwegii odsetek osób używających tytoniu do żucia już dzisiaj jest wyższy, niż palących.

Podgrzewacze tytoniu pojawiły się później, niż e-papierosy, ale są kategorią bardzo dynamicznie się rozwijającą. Ważne jednak, by sięgać po te gruntownie przebadane, i tak, np. na urządzeniu glo Hyper przeprowadzono jak dotąd 44 testy behawioralne, 164 analizy chemiczne, 46 badań klinicznych i 75 testów określających wpływ na komórki organizmu. Urządzenie daje możliwość regulowania intensywności doznania przy pomocy dwóch trybów – standardowego lub intensywnego (boost), co może być istotne z punktu widzenia zaspokojenia pewnych nawyków, czy też tzw. „rytuałów". Wykazano, że gdy palacze wymienili tradycyjne papierosy na używanie podgrzewacza tytoniu w warunkach ambulatoryjnych, ich ekspozycja na toksyczne związki z dymu papierosowego została znacząco zmniejszona. Dla większości badanych biomarkerów ekspozycji, spadek ekspozycji był taki sam jak w grupie kontrolnej, która zaprzestała palenia – podsumowują autorzy publikacji *Changes in Biomarkers of Exposure on Switching From a Conventional Cigarette to the glo Tobacco Heating Product: A Randomized, Controlled Ambulatory Study*.

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Z kapitana na generała potrzebował zaledwie trzech lat

Błyskawiczny generał

Zawrotną karierę zawodową robi obecny mazowiecki komendant wojewódzki PSP Jarosław Nowosielski, który zaledwie w ciągu trzech lat ze starszego kapitana awansował na nadbrygadiera. Kiedyś taki awans byłby możliwy nie wcześniej niż w ciągu kilkunastu lat!

Z życiorysu komendanta, opublikowanego na stronie Komendy Wojewódzkiej PSP w Warszawie, wynika, że w 2016 r. został on powołany na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego PSP w Ciechanowie, natomiast w listopadzie 2018 r. został komendantem tej jednostki.

Tu akurat nie ma nic nadzwyczajnego, ale dalsza szybka kariera – już tak. W momencie objęcia ciechanowskiej komendy Nowosielski był w stopniu starszego kapitana. Zaledwie po dwóch latach szef MSWiA awansował go na Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego, podnosząc do stopnia młodszego brygadiera. Kolejny awans otrzymał zaledwie po kilku miesiącach. Dokładnie w Święto Strażaka, w maju ubiegłego roku, Nowosielski został starszym brygadierem, a w bieżącym roku otrzymał tytuł nadbrygadiera, czyli generała.

Normalnie – 19 lat

Droga od starszego kapitana do nadbrygadiera trwała niespełna trzy lata, podczas gdy według ustawy potrzeba na to 19 lat. Przepisy przewidują, że normalnie awans na kolejny stopień powinien następować na trzy kolejne stopnie komendanta Nowosielskiego (młodszy brygadier, brygadier, starszy brygadier) co 5 lat, a na stopień nadbrygadiera – po 4 latach służby.

- Dawniej, jak komuś przyśpieszono awans o 1 rok, to było duże wydarzenie. Takie awanse, jak obecnie, raczej nie byłyby możliwe. Za czasów PiS wszystko stanęło na głowie. To dotyczy nie tylko komendanta Nowosielskiego, ale także kilku innych wysoko postawionych strażaków. Niestety system awansowania zszedł na psy i teraz nic już mnie nie zaskoczy – komentuje jeden z emerytowanych oficerów strażaków.

Skąd zatem tak szybki awans?

Pojawiają się komentarze, że komendant Nowosielski, to od samego początku człowiek wiceszefa MSWiA ministra Macieja Wąsika. Portal onet.pl donosi, że to właśnie Wąsik podejmuje decyzje, również te personalne, w straży. Panowie znali się dobrze jeszcze, gdy Nowosielski pracował w komendzie w Ciechanowie. Z tego okręgu w 2015 r. do Sejmu wszedł Maciej Wąsik, który zaczął później pełnić kierowniczą funkcję w MSWiA. Potwierdzeniem przyjaznych kontaktów obu panów ma być to, że Nowosielski, komendant powiatowy i później wojewódzki, wielokrotnie pojawiał się publicznie w obecności ministra Wąsika. O tym, że tak jest, doskonale wszyscy wiedzą w Ciechanowie.

Trudno powiedzieć, czym dokładnie zasłużył się Nowosielski, poza dobrymi kontaktami z obecną władzą. Strażaków jakoś niespecjalnie to martwi. Gdy pytaliśmy ich o opinie, komentowali, że subregion ciechanowski korzysta na tej znajomości, chociażby pod względem sprzętowym.

Nie przypadkowo mazowiecki komendant wojewódzki w kilka godzin po odebraniu z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy generalskiego awansu i Srebrnego Krzyża Zasługi odwiedził komendę powiatową PSP w swoim rodzinnym mieście.

Minister Maciej Wąsik zapewnia, że w tej sprawie nie ma żadnej polityki. Komenda Wojewódzka PSP w Warszawie jest największa w kraju, podlega jej najwięcej powiatów, ma największy zakres odpowiedzialności.

FOT. KANCELARIA PREZYDENTA RP

Pamiątkowe zdjęcie generała Jarosława Nowosielskiego z prezydentem Andrzejem Dudą i ministrem Maciejem Wąsikiem

- Ta nominacja jest jedynie wynikiem ciężkiej pracy komendanta Nowosielskiego, jego dużego zaangażowania i świetnych wyników. Gdyby było inaczej, pewnie prezydent by tej decyzji nie zaakceptował. Chciałbym w tym miejscu pogratulować nominowanemu. To ważny sygnał dla społeczności strażackiej, ale też dla samego Ciechanowa, skąd pochodzi komendant i gdzie ofiarnie służył miejscowej ludności – zapewnia minister.

Dzięki temu, że okoliczne jednostki mają swojego reprezentanta w strukturach wojewódzkich PSP, mogą liczyć na wsparcie swojej działalności. Warto dodać, że pomoc płynie jednak nie tylko od strony rządowej, ale także samorządu wojewódzkiego. Do tego to naturalne, że wymienia się stary, wysłużony sprzęt, który niejednokrotnie ma 20 czy 30 lat.

RN

Szpital otwiera się

Malejąca liczba zakażeń sprawiła, że do normalnej działalności powraca Szpital Wojewódzki w Ciechanowie. Jeden z dwóch oddziałów covidowych został zlikwidowany. Placówka wznowiła normalne przyjęcia pacjentów na oddziały.

Dyrektor szpitala Andrzeja Kamasa przypomniał, że przez ostatnie pół roku oddział wewnętrzny przyjmował jedynie pacjentów z koronawirusem. Chorzy byli odsyłani do innych placówek. Teraz oddział wewnętrzny przyjmuje już wszystkich pacjentów. Wraca do normalnej działalności. To efekt tego, że obecnie jest zdecydowanie mniej chorych z koronawirusem.

- Szpital uruchomił już planowe przyjęcia do szpitala i zabiegi. Zachęcam, żeby nie odwlekać wizyt. Jesteśmy otwarcia na państwa potrzeby. Czekamy na was – przekonuje dyrektor.

Rzeczniczka szpitala Agnieszka Woźniak informuje, że między 14 a 20 maja do szpitala nie skierowano ani jednego nowego pacjenta z koronawirusem. W ostatnich dniach są tego typu pacjenci, ale wyłącznie pojedynczy. Chorych na oddziale covodowym ubywa. W ostatni poniedziałek było ich zaledwie 11. To niewiele, zważywszy, że są oni przywożeni z całego północnego Mazowsza, a wcześniej nawet z Warszawy. Wszystkie respiratory na tym oddziale są wolne.

rom

18 zabytków z dofinansowaniem

Blisko 11 mln zł samorząd województwa przeznaczy na prace remontowe i konserwatorskie w 134 mazowieckich zabytkach. Wśród projektów, które otrzymają dofinansowanie, znalazły się m.in. kościoły w Opinogórze i Ratowie czy parki podworskie w Zielonej i Kroczewie. W subregionie ciechanowskim środki o łącznej wartości niemal 1,4 mln zł otrzyma 18 zabytków.

–Wspieramy możliwie jak najwięcej obiektów. Każdy z nich ma swoją unikalną historię i jest ważnym elementem regionalnej tożsamości – zaznacza marszałek Adam Struzik.

Nabór organizowany z myślą o renowacji mazowieckich zabytków kolejny rok z rzędu cieszył się dużym zainteresowaniem. Mimo okresu pandemii, liczba zgłoszeń była rekordowa. Wpłynęło 198 wniosków na łączną kwotę ponad 27 mln zł. Do oceny merytorycznej zakwalifikowało się 166 z nich. Najwięcej wniosków zostało złożonych przez parafie oraz samorządy. Ostatecznie dofinansowanie otrzymały 134 obiekty, w tym18 z subregionu ciechanowskiego.

– Znaczna część środków trafi na remonty i prace konserwatorskie w zabytkowych kościołach, ale także rewitalizację parków podworskich czy renowację kamienic. Wiele z tych inwestycji to prace ratunkowe, które są konieczne dla zachowania bezcennych elementów architektury - twierdzi wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

W ramach naboru można było składać wnioski o dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych. Przekazane środki pozwolą na wymianę elementów dachów, okien czy drzwi, renowację tynków czy posadzek oraz nowe instalacje elektryczne, przeciwwłamaniowe i przeciwpożarowe.

– To bardzo ważny program w dziedzinie kultury, zwłaszcza dla lokalnych społeczności. W tym roku na liście znalazło się aż 18 projektów z subregionu ciechanowskiego. Mam nadzieję, że dzięki przekazanym środkom ważne dla mieszkańców miejsca zyskają nowe oblicze – zauważa radny sejmiku Konrad Wojnarowski.

Wsparcie będzie udzielone m.in. na prace konserwatorskie i restauratorskie w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Płońsku, konserwację ołtarza w kościele parafialnym w Opinogórze (pow. ciechanowski), prace ratunkowe w kościele pw. św. Antoniego w Ratowie (pow. mławski), rewitalizację parku podworskiego w Zielonej (pow. żuromiński), remont historycznych piwnic i korytarzy wewnątrz Wzgórza Abrahama w Pułtusku, odnowienie ścieżek w parku podworskim w Kroczewie (pow. płoński), ratownicze prace konserwatorskie w gotyckim kościele w Gołyminie (pow. ciechanowski), prace restauratorskie w kościele pw. Św. Trójcy w Bieżuniu (pow. żuromiński), konserwację polichromii w kościele pw. św. Anny w Strzegowie (pow. mławski) czy niezbędną konserwację elementów bazyliki Zwiastowania NMP w Czerwińsku nad Wisłą (pow. płoński). Wnioski mogli składać wszyscy właściciele i posiadacze zabytków wpisanych do rejestru, znajdujących się na terenie województwa mazowieckiego.

rom

Pułtusk

Wyremontują budynek szkoły

Zabytkowa siedziba Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku wymaga remontu elewacji. Oprócz niego nastąpi montaż systemu osuszania ścian budynku.

Na ten cel gmina Pułtusk pozyskała 100 tys. zł z puli Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Budynek szkoły ucierpiał szczególnie wskutek powodzi z 1979 r., tak jak wiele innych zabytkowych obiektów na pułtuskiej „Wyspie".

- Gmach PSP nr 1 to budowla, która istnieje na bazie dawnej kanonii wzniesionej w 1520 roku i przez 500 lat była niejednokrotnie przeobrażana pod nowe potrzeby. Skrywa w sobie liczne ślady wielu niezwykłych architektonicznych rozwiązań – powiedział burmistrz Wojciech Gregorczyk.

FOT. URZĄD MIEJSKI W PUŁTUSKU

W pierwszej kolejności nastąpi montaż nowoczesnego, aktualnie najskuteczniejszego systemu osuszania ścian metodą odwróconej osmozy, o czym informuje Urząd Miejski w Pułtusku, a następnie remont elewacji budynku szkoły.

IK

Płońsk na płótnie

W najbliższy weekend w Płońsku odbędzie się ciekawe wydarzenie artystyczne. W dniach 29 i 30 zorganizowany zostanie plener malarski „Płońsk na płótnie", w którym weźmie udział kilkunastu artystów.

Płońsk będzie gościć 15 artystów malarzy, którzy w swoich pracach uwiecznią piękno tego miasta. Jest on organizowany w ramach projektu, który obejmuje m.in przebudowę i remont zespołu zabytkowych budynków dawnego dworca PKP oraz wieży ciśnień. W budynku dworca do 2023 roku powstanie muzeum ziemi płońskiej, a w wieży ciśnień – obserwatorium i planetarium dla miłośników astronomii.

W ramach projektu odbędą się 2 plenery i towarzyszące im wystawy. Będą to wydarzenia kulturalne, które poprzez twórczość malarską mają utrwalić obecny, a w 2023 roku zrewitalizowany historyczno-architektoniczny wizerunek tej charakterystycznej części miasta.

Plener zakończy się wernisażem w niedzielę, 30 maja o godz. 16.00 w sali wystawienniczej MCK.

rom

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Zamiast wstępu

Pieśń o Matce

Przychodzą w życiu dni powodzi
Gdy wszystko zdradza nas i zawodzi
Gdy pociąg szczęścia w dal odchodzi
Gdy wraca zło do wiary twierdz
Gdy grunt usuwa się jak kładka
Jest wtedy ktoś, kto trwa do ostatka
Ktoś, kto nie umie zdradzić - Matka
I serce jej, najczystsze z serc
O Matce pieśń, to pieśń przez łzy, to pieśń bez słów
To cały świat, dziecinnych lat, wskrzeszonych znów
To Matko sny, że jesteś znów tak blisko
Jak wówczas gdy klęczałaś nad kołyską
Za serce twe i świętość warg i dobroć rąk
Miast śpiewać pieśń u twoich nóg bym cicho klękł
I wybrałbym najświętsze z wszystkich słów
i rzekłbym: Matko
I zmilkłbym znów o tobie pieśń, to pieśń bez słów...

***Źródło:** Musixmatch*
***Autorzy utworu:** Zygmunt Białostocki / Władysław Daniłowski / J. Wrzos*
***Śpiew:** Mieczysław Fogg*

Sonda „Tygodnika"

Serce Jej najczystsze z serc...

Marta Milewska, rzeczniczka prasowa marszałka Adama Struzika, autorka książek dla dzieci, mama trzech synów:

- Bycie pracującą matką to dziś spore wyzwanie. Ciągły pośpiech, stres, ogarnianie tysięcy rzeczy na raz – to nasza codzienność. Ale kiedy nam ciężko, warto pomyśleć o naszych mamach, babciach i prababciach. Żyły w trudniejszych czasach, mniej przychylnych kobietom. Czasach, w których takie słowa jak feminizm czy równouprawnienie niewiele nikomu mówiły. Nie miały do pomocy nowoczesnych pralek, suszarek, samochodów, smartfonów czy kuchennych robotów. Rzadziej mogły też liczyć na wsparcie mężów. Jak sobie radziły? W mojej rodzinie zawsze były silne i ambitne. Prababcia pochodząca z północnego Mazowsza miała dość determinacji i odwagi, aby jako młoda wdowa pojechać za pracą na drugi kraniec Polski i wychować oraz wykształcić tam synów. Było jej ciężko, ale zapewniła swoim dzieciom dobre życie. Jej synowa, a moja babcia, matka trzech synów, mimo obowiązków rodzinnych, była cenionym historykiem sztuki i muzealnikiem, a później cudowną, ciepłą babcią. Ich zasługą było nie tylko to, że dawały radę, prowadziły domy i dbały o rodziny. Przekazały nam, swoim córkom i wnuczkom wzorce. Wychowały nas i dały wsparcie, z którego – przynajmniej ja – czerpię siłę po dziś dzień. Mam więc wielką nadzieje, że były szczęśliwe i spełnione. I jako matki, i jako żony, i jako aktywne kobiety.

I o to my – współczesne mamy – również powinnyśmy zadbać. Dlatego staram się troszczyć nie tylko o dom i trzech synów, ale i o siebie samą. Czy to egoizm? Oczywiście. Mam jednak nadzieję, że zdrowy. Mimo całej masy obowiązków, staram się więc wygospodarowywać czas na to, co sprawia mi przyjemność – na czytanie, pisanie książek dla dzieci, ćwiczenia i czasami na podróże. Czy jestem przez to gorszą mamą? Mam nadzieję, że nie! Przecież szczęśliwa mama to też szczęśliwszy dom i rodzina. I tego się trzymajmy! **RN**

Anna Walczewska z Przasnysza:

- Bycie mamą, to najpiękniejsze i najbogatsze doświadczenie jakie w życiu można mieć. Od samego początku, gdy się dowiadujemy, że pod naszym sercem rośnie nowe życie, aż do końca naszych chwil.

- Być mamą, to znaczy uświadomić sobie ile siły, energii, kreatywności i miłości ma w sobie kobieta. Nie można ubrać tego wszystkiego w słowa, ponieważ na to składają się również gesty, nasze zachowanie i postępowanie. Być mamą, to także walczyć z ciągłym poczuciem winy, że czegoś nie zdążyło się wykonać, albo można było to lepiej zrobić. To czas, w którym pojawia się strach, obawa o zdrowie i życie naszego potomstwa. To czas kiedy znamy wszystkie bajki, melodie. To czas kiedy potrafimy robić tysiąc rzeczy naraz, oddać porcję ulubionej potrawy mimo że mamy na nią ochotę. To czas całowania stópek, przytulania, wspólnej zabawy, rozmów i spędzania razem czasu. „Bycie mamą oznacza, że Twoje serce nie jest już Twoje. Wędruje tam, gdzie są Twoje dzieci". Osobiście uważam, że bycie mamą można ze wszystkim pogodzić. Można się rozwijać, kształcić, pracować. Trzeba tylko chcieć być Mamą przez wielkie M. **rj**

Andrzej Krzemiński, ciechanowianin, radny powiatowy:

- Moja mama ma 68 lat i od dwóch lat walczy z chorobą nowotworową. Obecnie jest już na emeryturze. W latach siedemdziesiątych pracowała jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu w ZSZ nr 2 w Ciechanowie, ucząc w klasach zawodowych młodych adeptów żywienia zbiorowego. Pamiętam, gdy jako dziecko odwiedzałem mamę w warsztatach szkolnych, które wtedy mieściły się na ulicy Płockiej, podjadałem drożdżowe rogaliki oraz ciastka rumowe, które do dziś robi na specjalne okazje. Mama również prowadziła restaurację w Grudusku zdobywając drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie restauracji gminnych oraz jako osoba niezwykle zaradna przez kilka lat przed 90-tym rokiem prowadziła swoją działalność gospodarczą, a był to cieszący się dużą popularnością bar w ówczesnym Polmozbycie. Potem przez lata, jako intendent prowadziła stołówki w ciechanowskiej piątce i jedynce. Maja mama Zosia jest osobą towarzyską i uczynną, dlatego, gdy zachorowała na nowotwór mogła liczyć na ogromne wsparcie dużej grupy znajomych i przyjaciół, co jest nie bez wpływu na bardzo dobre efekty w walce z chorobą.

- To jakim człowiekiem jestem, w dużej mierze zawdzięczam właśnie mamie, która zawsze wspierała mnie w dążeniu do bycia wykształconym, ale również uczyła, jak być dobrym człowiekiem. Dziś, gdy jest chora, mam okazję za to wszystko odwdzięczyć się mojej mamie. Dziękuję Ci mamo za to, że byliśmy z siostrą dla Ciebie zawsze najważniejsi, za wsparcie, na które zawsze mogliśmy liczyć, za to, że w dorosłym życiu potrafimy dokonywać dobrych wyborów, że mieliśmy dobre wzorce i dziś potrafimy, jak Ty, stawiać na pierwszym miejscu nasze rodziny. Życzę Ci tylko i aż wygranej z chorobą! **RN**

Lucyna Parecka-Łaszczyk, nauczycielka w Zespole Szkół nr 1 w Płońsku:

- Mama to jedno z pierwszych słów wypowiadane przez dziecko. To do niej mały człowiek biegnie z rozbitym kolanem, z małym, czy dużym problemem. To w jej ramionach czuje się bezpiecznie i nabywa pewności siebie. Każdego dnia mama jest gotowa oddać wszystko, by jej dziecku żyło się lepiej, bo kocha miłością bezgraniczną. Wzrusza się kiedy jej dziecko osiąga sukcesy - te duże i te małe. Zawsze jest wiernym kibicem. Jest ukojeniem w porażkach, dając nadzieję na lepsze jutro. Moja mama jest najcudowniejsza na świecie. Mimo iż mieszka daleko ode mnie, to cały czas daje mi poczucie, że zawsze dla mnie ma czas i nie ma nikogo ważniejszego niż ja i moje dzieci. Po prostu jest kochana!!! Kiedy na świat przyszły moje cudowne dzieci wiedziałam, że spotkało mnie największe szczęście w życiu. Cały mój świat od tamtych chwil

toczy się wokół nich. Każda chwila z nimi jest jak spełnianie najskrytszego marzenia - bo mam największe skarby świata, dla których jestem w stanie poświęcić wszystko. Z okazji Dnia Matki życzę wszystkim mamom jak najmniej zmartwień, dużo sił w codziennych trudach, ale także wielu radości z ukochanymi pociechami. Niech każdy dzień spędzony z dziećmi będzie dla was tym najwspanialszym. **RN**

Monika Winnik, oficer prasowy w Komendzie Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim:

- Jeśli chodzi o bycie mamą, to wiem, że nic lepszego nie mogło mnie spotkać. Bycie mamą, to duża odpowiedzialność i ogromna dawka miłości. To ciągły strach, czy wszystko jest ok. To przeżywanie sukcesów i porażek swoich dzieci, często bardziej niż one same. To ciągle próbowanie zapewnienie im lepszej przyszłości pomimo świadomości, że to w dużej mierze od nich samych zależy.

- Bycie mamą jest wspaniałe, ale bywa też i trudne - codziennie zmagamy się z małymi i dużymi problemami. Tylko mama wie jak nie taki talerzyk lub nie ta bluza potrafi zrujnować poranek.

- Bycie mamą to miłość, radość. Najważniejsze jest być dla kogoś najważniejszą osobą na świecie. To jest warte wszystkiego! **rj**

Ewa Ochtera, pracownik Publicznej Biblioteki Samorządowej w Krasnosielcu:

- Macierzyństwo to ogrom uczuć i emocji. To duża odpowiedzialność i zadanie na całe życie. Praca w trudnych warunkach, ale dająca mega satysfakcję.

- Bycie mamą 3 dzieci (17, 11,10 lat), to dla mnie wyzwanie, chęć podarowania dzieciom wszystkiego, czego każde dziecko potrzebuje, bycie na wyciągnięcie ręki, ale z drugiej strony uczenie samodzielności, szacunku, radości z małych rzeczy i pokazanie realnego świata.

- Bycie mamą to dla mnie najpiękniejsze, czego doświadczam w swoim życiu! To, co dostaję od moich dzieci, częste przytulenia, ciepłe, ufne spojrzenia, codzienne wyznania „Kocham Cię", rozmowy, szczerość, oddanie, wsparcie w trudnych chwilach, troska, świadomość, że mam dla kogo żyć. Jestem mamą, ale ważne jest dla mnie to, że nie zapominam o sobie. Realizuje się zawodowo, spełniam swoje marzenia, pasje, dokształcam się. **rj**

Zuzanna, Paweł i Sebastian Szuleccy, trojaczki z Pułtuska, uczniowie II klasy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku:

Zuzia: Nasza mama Justynka jest bardzo miła, troszczy się o nas i szanuje nas. Nie mam się do czego przyczepić, bo jest wspaniałą mamą. Lubi czytać książki i bawić się z nami. Pomaga mi, gdy nie mogę dopracować piosenki, zaśpiewa i to mi się wtedy utrwala. Lubię śpiewać tak jak mama i gram na instrumentach, chodzę do II klasy Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia.

Pawełek: Nasza mama jest bardzo przyjemna, troskliwa i bardzo nas kocha. Lubi spędzać z nami czas. Pomaga mi w lekcjach, gdy nie umiem czegoś odrobić. Pomaga mi też, gdy czasem gram w domu na pianinie.

Sebek: Nasza mama jest sympatyczna i bardzo troszczy się o nas. Gdy się stresuję, mama mówi, żeby się nie stresować, bo będzie dobrze. Pomaga mi w lekcjach, albo gdy gram trochę na keyboardzie, albo gdy robię prace plastyczne.

Z.: Życzę mamie zdrowia, szczęścia, żeby się ciągle uśmiechała, była miła i zawsze wyluzowana. Chcę, żeby była szczęśliwa i cieszyła się swoim życiem.

P.: Mamie życzę zdrowia i żeby żyła bardzo długo, miała szczęśliwe życie i żeby miała nas długo blisko siebie.

S.: Życzę mamie zdrowia, szczęścia, radości, spełnienia wszystkich marzeń i żeby dożyła stu lat.

Z.: Gdy będę dorosła, chciałabym być taka jak nasza mama, bo jest ona bardzo dobrą mamą.

Wysł. IK

Trojaczki: Paweł, Zuzia i Sebastian z mamą Justyną Szulecką

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Mundur ma służyć drugiemu człowiekowi

Rozmowa z Beatą Bielińską, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabówcu

FOT. ARCHIWUM BEATY BIELIŃSKIEJ

Beata Bielińska z mężem Pawłem, który jest naczelnikiem OSP w Grabówcu

*** Jak to się stało, że wstąpiła pani do OSP?**

- Zacytuję słowa piosenki „jak do tego doszło, nie wiem" (śmiech). Tak naprawdę, to poszłam w ślady męża. To on, namawiany przez działających ówcześnie druhów, stawiał pierwsze kroki w OSP, gdy sprowadziliśmy się do Grabówca. Zainteresowanie jego działaniami i chęć wsparcia go w tworzeniu JOT-u, czyli jednostki operacyjno-technicznej, od podstaw, sprawiły, że wstąpiłam do OSP. Nie było to jednak moje marzenie z dzieciństwa. Ono się spełnia cały czas, to nauczycielstwo. Uogólniając, jestem kobietą o czterech twarzach. Przede wszystkim: żona i matka, następnie nauczycielka, przedsiębiorca, czyli doradca ubezpieczeniowy i strażak. Moje role życiowe pojawiały się właśnie w tej kolejności.

*** Jak wyglądały początki druhny Beaty?**

- W 2004 roku byłam w OSP jedyną kobietą. Moją społeczną aktywność zauważyły inne żony strażaków. Pytały, czy one też tak mogą. Mówiłam im, że straż to nie tylko wyjazdy do akcji, że skoro działamy zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach, możemy jako kobiety wiele zrobić, wspomagając strażaków. Stopniowo damska część naszej OSP zaczęła rosnąć w siłę.

*** W 2016 r. została pani wybrana prezesem OSP Grabówiec. Czy spodziewała się pani tego wyróżnienia?**

- Nigdy o takim stanowisku nie myślałam. Nie byłam specjalistką od pożarnictwa, nie znałam się na procedurach, dokumentacji, a to skomplikowana machina. Koleżanki, koledzy, mąż namawiali mnie, twierdząc, że nadaję się na to stanowisko, że tak naprawdę robię wiele, nie będąc w zarządzie, że zyskam większą swobodę działania. Podjęłam więc rękawicę.

*** Co szczególnie przyczyniło się do wyboru pani na stanowisko prezesa OSP?**

- Moje pomysły i inicjatywy miały pozytywny odbiór. Moim strażackim „dzieckiem" była „Grabolandia", festyn rodzinny w Grabówcu. Obfitował on w wiele atrakcji i cieszył się dużym zainteresowaniem. Stanowił dowód na to, że wraz z zespołem strażaków potrafię coś zrobić dla innych i zbudować wspólnotę. Nie boję się fizycznej pracy. Nigdy się nie wywyższam. Potrafię słuchać. Każdy jest dla mnie takim samym partnerem do działań czy rozmów, bez względu na wiek, wykształcenie czy przekonania. Jestem bardzo tolerancyjna i wyrozumiała, dbam o dobre relacje. Staram się być życzliwa, pomocna i pogodna. Jestem też ciut wymagająca, stanowcza, konsekwentna. Choć brzmi nieskromnie (śmiech), to zaowocowało sympatią, zaufaniem i szacunkiem, a potem wyborem mnie na prezesa.

*** Na czym polega pani praca społeczna?**

- Prezes koordynuje działania zespołu, reprezentuje jednostkę na zewnątrz, pozyskuje i rozlicza finanse, składa sprawozdania, opiekuje się budynkami i sprzętem, utrzymuje kontakty z KP PSP, gminą, instytucjami, organizuje spotkania integracyjne, rozwiązuje problemy, łagodzi spory, które też się zdarzają. Im więcej jednostka ma zadań, tym więcej prezes ma obowiązków, ale nasze stowarzyszenie dzięki temu tętni życiem, a praca społeczna na tym stanowisku daje ogromną satysfakcję.

*** Jaka jest OSP Grabówiec?**

- Jej historia sięga roku 1948. Dziś to prężnie działająca jednostka na terenie gminy Pułtusk. Obecnie tworzymy straż rodzinną, nazwiska więc się powtarzają. Mąż przekazał swą pasję strażacką naszym trzem córkom (uśmiech). Paweł jako naczelnik odpowiada za strefę bojową, sprzęt, szkolenia, wyposażenie, więc wspiera mnie przy pisaniu wniosków; 8 maja został ponownie wybrany na to stanowisko. Obecnie OSP Grabówiec liczy 51 członków, w tym 8 kobiet. Nie widniejemy w rejestrze Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSR-G), jesteśmy zwykłą ochotniczą strażą, która bierze udział w wyjazdach do zdarzeń. Kierunek naszych działań wynika chyba z mojej osobowości: rozwój, profesjonalizm, współpraca, szacunek do samego siebie, innych, munduru i zadań, jakie wykonujemy. Tworzymy zespół aktywnych ludzi, którzy nie szczędząc sił, czasu i własnych środków, są praktycznie na każde zawołanie. Druhowie i druhny potrafią mnie wesprzeć, ale i zahamować. Akceptują moje pomysły i cieszą się z nich, ale bez nich moje pomysły byłyby tylko zapisem na kartce.

*** Czy bierze pani wraz z koleżankami udział w akcjach gaśniczych i interwencjach?**

- Żeby brać w nich udział, trzeba mieć odpowiednie przeszkolenie, a my go nie posiadamy. Możemy brać udział w zabezpieczaniu np. biegów i imprez masowych. Podczas długotrwałych akcji jak zabezpieczanie przez kilka godzin miejsca wypadku czy kilkudniowe poszukiwania na Narwi p. Jana Lityńskiego, nasze druhny stanowią zespół operacyjno-kwatermistrzowski, czyli np. dowożą gorące napoje i posiłki, wodę. Nie wykluczamy szkoleń dla kobiet, dzięki czemu wezmą udział w akcjach.

*** Poszukiwania ciała Jana Lityńskiego to zapewne jedna z tych akcji, które pani i pozostali członkowie OSP Grabówiec zapamięta na długo.**

- To zdarzenie, które mocno przeżywaliśmy. Przy każdej tragedii towarzyszą nam silne emocje. Zadaje się wtedy wiele pytań, dlaczego, a później wyciąga wnioski, co robić, żeby do tego nie doszło, jak przekazać innym, żeby cenić to, co najważniejsze, czyli własne życie. Poszukiwania, odnalezienie ciała – to się długo pamięta. Powstaje w pamięci blizna i potrzeba czasu, żeby się zasklepiła.

*** Czy w ciągu ostatnich pięciu lat były i inne wydarzenia, które pani będzie długo pamiętać?**

- Będę pamiętać, i nie tylko ja, pożar domu przy al. Jana Pawła II w Pułtusku, na skutek którego rodzina została bez dachu nad głową, wypadek mieszkanki naszej wsi – uczestniczyliśmy w akcji, potem oddawaliśmy krew dla niej, rozprzestrzeniony pożar na terenie koszar, wybuch pieca w domu jednorodzinnym na Osiedlu Wyszkowska.

*** Pani jednostka uczestniczy też w akcjach społecznych.**

- Przekonuję druhów do tego, że pomaganie to ważna sprawa, że mundur ma służyć drugiemu człowiekowi i dobru. Nie zawsze jest to gaszenie pożarów. Czasem ktoś prosi o pomoc, czasem sami wychodzimy z inicjatywą. Staramy się pokazać ludzką twarz strażaków i dobre serca, które mają w naszej OSP wszyscy. Zawsze znajdą się chętni, którzy zrobią komuś zakupy czy kupią leki, jak podczas epidemii, przewiozą meble i wniosą je do mieszkania. Braliśmy udział w wielu challengach i zachęcaliśmy kolejne jednostki do wspierania akcji. Niedawno uczestniczyliśmy w kiermaszu na rzecz chorej na SMA Laury Paczuły. Mundur przyciąga, straż cieszy się autorytetem, więc staramy się i ze swoich portfeli wydobyć pieniądze, i zachęcić innych, żeby wspomogli daną inicjatywę.

*** Minęła pani kadencja jako prezes OSP. Jak pani podsumuje ten czas?**

- To był czas zaangażowania, poświęcenia i wysiłku, ale też ogromnej satysfakcji z pracy społecznej. Czas, w którym udało się nam zrealizować wszystkie zamierzenia i cele. Podkreślam słowo nam, bo działam wspólnie z druhami i druhnami. Efekty pracy zarządu i wszystkich członków OSP widać m.in. w majątku jednostki, wyposażeniu czy wyglądzie naszego budynku i jego otoczenia. Najważniejsze wydarzenia w ciągu ostatnich pięciu lat to m.in. jubileusz 70. OSP Grabówiec, realizacja projektu edukacyjnego z trzydniową wycieczką w Bieszczady oraz zakup i wprowadzenie na stan jednostki wozu bojowego Berliet – zakupiliśmy go z własnych środków i wyremontowaliśmy. Przez cały ostatni rok prowadziliśmy akcję „Złom na w(s)kład", dzięki czemu zebraliśmy prawie 13 tys. zł na wkład własny do pisanych przez nas projektów. Tylko w ostatnim roku sprawozdawczym udało nam się pozyskać ponad 88 tys. zł dofinansowania. Część pieniędzy przeznaczyliśmy na wyposażenie reaktywowanej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, a większość na remont strażnicy i garażu – to nasza duma. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 71.155 zł. Prace w większości wykonaliśmy sami. Poza tym w ubiegłym roku złożyliśmy wniosek o nadanie OSP statutu organizacji pożytku publicznego.

*** 8 maja podczas walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego została pani ponownie wybrana prezesem. Co to dla pani znaczy?**

- Otrzymałam na kolejne pięć lat ogromny kredyt zaufania. To nagroda i zauważenie tego, w jaki sposób starałam się wypełniać swoje obowiązki, oraz możliwość realizacji kolejnych planów. Niektóre z nich już realizujemy. Pozyskaliśmy od Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu dwa samochody osobowe kia i jeden z nich dostosowujemy do potrzeb jednostki. Chcemy dalej rozwijać Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Złożyliśmy szereg wniosków o dofinansowania. Dążymy do zamiany starego wozu lekkiego na nowoczesny, dostosowany do naszych działań. A zmiany dalekosiężne to wielka niewiadoma, gdyż powstający projekt Ustawy o ochotniczej straży pożarnej wróży trochę zmian w rozwoju wszystkich „jednostek ratowniczo-gaśniczych OSP" w kraju i nikt z nas nie wie, z czym będzie się musiał zmierzyć.

*** Czy spotyka pani kobiety pełniące taką funkcję jak pani?**

- W gminie Pułtusk do niedawna byłam jedyna. Teraz po reorganizacji zarządu OSP Płocochowo prezesem została wybrana druhna Agnieszka, więc mam bratnią duszę. W powiecie nie słyszałam o paniach prezes. Gdy dzwonię do różnych instytucji w kraju, to słyszę: „Ojej, druhna prezes, jak miło słyszeć, to rzadkość!", czyli nie jest nas chyba dużo.

*** Czego życzyć pani i OSP Grabówiec z okazji Dnia Strażaka? Tyle samo powrotów, co wyjazdów?**

- To na pewno. Chciałoby się rzec, jak najmniej wyjazdów, bo każdy wyjazd to krzywda ludzka, ale z drugiej strony duża liczba wyjazdów to oznaka, że jesteśmy potrzebni. Więc proszę nam życzyć przede wszystkim dużo zdrowia, niegasnącego zapału do działań, pomysłów i siły do ich realizacji, sprzyjających wiatrów, żeby udawało się realizować plany i ziszczać marzenia, wsparcia, życzliwych ludzi wokół, zgody, dialogu społecznego, radości z pracy społecznej oraz nowych członków, by tak jak my, odpowiedzialnie kultywowali piękne strażackie tradycje.

Rozmawiała
IZABELA KOBA

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Zwarcie prezesa Wód Polskich i wójta gminy Sońsk

Oskarżają się o kłamstwa i straszą sądem

Prezes Wód Polskich Przemysław Daca i wójt gminy Sońsk Jarosław Muchowski wzajemnie oskarżają się o kłamstwa i straszą się sądowymi pozwami. Powodem niezgody jest sprawa ustalania wyższych stawek za wodę i odbiór ścieków w tej gminie, z których nie są zadowoleni mieszkańcy. Gdy pierwszy przyjechał pod urząd gminy, drugi nie pozostał mu dłużny i pojechał do Warszawy.

FOT. M

Prezes Przemysław Daca apeluje do wójta, by odwołał swoje oszczerstwa kierowane wobec Wód Polskich

FOT. ROMAN NADAJ

Sprawa wody została w sposób bezczelny i kłamliwy przekazana przez prezesa Dacę i dyrektor Trzeciakowską - przekonuje wójt gminy Sońsk Jarosław Muchowski

Prezes Wód Polskich przed kilkoma dniami zorganizował „konferencję prasową" przed Urzędem Gminy w Sońsku. Komentował, że przyjechał ze stolicy, bo oburzyła go treść listu, jaki wójt gminy Sońsk rozesłał mieszkańcom w sprawie podwyżki.

To są bezczelne kłamstwa. Tak trzeba o nich powiedzieć – zaczął prezes Daca. Na początek zacytował fragment pisma wójta do mieszkańców.

„Pragnę zaznaczyć, że jako wójt zrobiłem wszystko, żeby zmniejszyć wysokość zatwierdzonych przez Wody Polskie taryf. Pierwotnie stawka proponowana przez Wody Polskie miała oscylować w granicach 21 zł za metr sześcienny ścieków. Jako wójt nie mogłem na to pozwolić. Po wielu wyjazdach do Warszawy, licznych rozmowach, przedstawianiach naszych racji, udało się ustalić obecne stawki i zejść z planowanych 21 zł do 9.04 zł" - napisał Jarosław Muchowski do mieszkańców.

To wójt i gmina proponują stawki za odbiór i zagospodarowanie ścieków, a my je ewentualnie zatwierdzamy – przekonywał prezes Daca.

Dodał, że ma przy sobie cały harmonogram. Wynika z niego, że to gmina i władze samorządowe nie potrafiły w tej sprawie złożyć prawidłowego wniosku do Wód Polskich, za co zostały ukarane kwotą 3 tys. zł. Poza tym, gdyby podpisany przez Jarosława Muchowskiego z 30 kwietnia 2019 wniosek do Wód Polskich został zaakceptowany, ścieki podrożałyby do kwoty 19,14 zł za metr sześcienny.

Zdaniem prezesa, wniosek ten jest dowodem na to, że wójt kłamie w piśmie do mieszkańców, przekonując że to Wody Polskie stały za proponowaną podwyżką w wysokości 21 zł.

Dwa tygodnie na sprostowanie

- Apeluję do pana wójta, by odwołał swoje oszczerstwa kierowane wobec Wód Polskich, aby nie oszukiwał swoich własnych wyborców. Żądam przeprosin i sprostowania w ciągu dwóch tygodni. W przeciwnym wypadku skierujemy sprawę do sądu. Nie pozwolimy na szkalowanie tak poważnej instytucji, jaką są Wody Polskie – przekonywał prezes tej instytucji.

Pytał publicznie nieobecnego wójta, co on sobie myślał, podpisując się pod stekiem kłamstw, które zawarł w piśmie do mieszkańców. Jego zdaniem „rzeczywistym celem tej manipulacji" jest złożony niedawno przez wójta wniosek do Wód Polskich o podwyżkę dotyczącą dostarczania wody mieszkańcom gminy Sońsk. Ma ona wysokość „rzędu 16 procent". W jego ocenie, wójt chciał prawdopodobnie swoim pismem „przykryć" wniosek dotyczący podwyżki wody.

Były już próby przerzucenia na nas jako Wody Polskie odpowiedzialności za podwyżki.

To, co zrobił pan swoim pismem, tą informacją wysłaną do wszystkich mieszkańców, rozłożoną na klatkach schodowych, to jest szczyt wszystkiego. Absolutnie się na to nie godzimy. Jako prezes nie dopuszczę, żeby takie rzeczy się działy – skwitował swoje wystąpienie Przemysława Daca.

Wniosek kompletnie nieprzygotowany

Uszczegóławiając sprawę, głos zabrała także jego podwładna, Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Przypomniała, że pierwszy, „kompletnie nieprzygotowany" wniosek taryfowy, gmina złożyła w 2018 roku. Został on odrzucony. Gmina złożyła kolejny. W międzyczasie została ukarana kwotą 3 tys. zł. Od tej kary się nie odwołała.

Bardzo dbamy o to, żeby gmina wyliczając stawki, wyliczała realne kwoty, odpowiadające faktycznym kosztom. Tam były m.in. usługi obce, które nie były zdefiniowane – wyjaśniała dyrektorka.

- Czyli wyprowadzenia pieniędzy z gospodarki wodnej – podpowiadał jej prezes.

Dyrektor przekonywała, że niezrozumiałe jest to, iż przez pół roku, do lutego br. mieszkańcy nie byli informowani o podwyżce za odbiór ścieków.

- Musicie się państwo przygotować na podwyżki, które fundował będzie wójt. My ze swojej strony zrobimy wszystko, żeby taryfa była wyliczona poprawnie – zapewniała.

Nie spodziewał się ataku

Wójt Muchowski twierdził, że nie był poinformowany o przyjeździe prezesa. Tym bardziej nie spodziewał się, że prezes przypuści atak na niego, urząd gminy i jego pracowników. On także zorganizował konferencję, tyle że na portalu społecznościowym. Każdy z mieszkańców mógł ją obejrzeć.

Wójt wyjaśniał, że to Zakład Usług Wodnych w Mławie złożył wniosek taryfowy i to on proponuje podwyżkę, do 2,98 zł w ciągu trzech najbliższych lat. Nieprawdą jest, że to wójt proponuje tego typu taryfy, ani to, że proponowana przez ZUW taryfa ma oznaczać podwyżkę w wysokości 16 procent.

Wójt zapowiedział, że dał prezesowi Wód Polskich jeden dzień na przeprosimy, kierując do niego pismo przedprocesowe. Jeżeli tego nie zrobi, będzie dochodził swoich praw w sądzie. Jeżeli prezes ma dokumenty, że ktoś „wyprowadził gminne fundusze", powinien złożyć zawiadomienie do prokuratury.

Wójta oburzyło także mówienie, że to on nie dochował należytej staranności przy składaniu wniosku, bo złożył jedynie śmieszne dwie kartki, jak to określiła pani dyrektor.

Jarosław Muchowski tłumaczy, że to było w sierpniu 2018 roku, a on wójtem został dopiero w listopadzie 2018 roku. Kara dotyczyła zatem nie jego, lecz jego poprzedniczki.

Wójt komentował podczas konferencji, że jest zaskoczony tym, iż podczas wizyty Przemysława Dacy nie poproszono go o wypowiedź w sprawach, o których mówił prezes Wód Polskich. Sądząc po obecności kamer publicznej telewizji doszedł do wniosku, że cała ta sprawa miała polityczny wymiar. Prezesowi nie chodziło o to, żeby dać drugiej stronie możliwość wypowiedzenia się, lecz zwyczajnie obrzucić wójta błotem.

ZUW ustala stawki

Sprawa wody została w sposób bezczelny i kłamliwy przekazana przez prezesa Dacę i dyrektor Trzeciakowską. Są to totalne bzdury wynikające z niewiedzy albo celowa próba oczernienia Urzędu Gminy w Sońsku. Na to nie ma mojej zgody. Stawki za wodę ustala obecnie Zakład Usług Wodnych w Mławie – przekonywał wójt gminy Sońsk.

Sekretarz gminy Katarzyna Ptasiewicz wyjaśniła, że ZUW proponuje podwyżkę za wodę, rozłożoną na trzy lata. W pierwszym roku stawka miałaby wzrosnąć o 7 procent, a w ostatnim zwiększyłaby się ona o kolejne 3 procent. To stosunkowo niewiele, zważywszy na znaczące podwyżki cen energii elektrycznej, paliw, najniższej pensji, materiałów.

W sprawie ścieków wójt przypomniał, że o nowych stawkach za odbiór ścieków informował już w sierpniu 2020 roku, w biuletynie informacji publicznej i podczas sesji. Informacja ta trafiła także do sołtysów.

Skarbnik Katarzyna Nałęcz opowiadając o sprawie ustalenia taryfy przypomniała, że w pierwotnym wniosku celowo nie umieszczono amortyzacji oczyszczalni ścieków. Dzięki temu stawka wyniosła tylko 7.13 zł netto. Wody Polskie oczekiwały jednak wliczenia amortyzacji. Gdyby tak się stało, stawka wzrosłaby do 17,56 zł netto. Ostatecznie przyjęte zostały wyliczenia bez amortyzacji, bo koszty z nią związane wójt przerzucił na urząd gminy. O żadnym „wyprowadzaniu środków gospodarki wodnej", o których mówił prezes, nie może być mowy. Największym kosztem oczyszczalni jest wywóz osadu. Mocno wzrosły też pozostałe koszty, podobnie jak w przypadku obsługi urządzeń wodociągowych.

Lepiej nie wliczać amortyzacji

Wójt komentował, że nie mógł zgodzić się ze stanowiskiem Wód Polskich dotyczącym amortyzacji, bo wtedy opłata za ścieki drastycznie by wzrosła. To wymagało wyjazdów do Warszawy i tłumaczenia, że mieszkańcy nie zaakceptują wysokiej podwyżki. Kara pierwotnie miała być dużo wyższa, ale udało się doprowadzić do jej obniżenia. Ostatecznie okazała się ona na tyle niska, że urząd gminy gotów był ją zapłacić.

Mieliśmy stawkę za zagospodarowanie ścieków na poziomie 5,28 zł, a teraz jest ona na poziomie 9 zł. Prezes Wód Polskich na pewno nie „stoi na straży" tego, żeby mieszkańcy płacili mniej – ironizował Jarosław Muchowski.

Chcąc udowodnić, że ma do czynienia z osobą nie do końca wiarygodną, zacytował nawet ostatni raport NIK, z którego wynikała, że Izba negatywnie oceniła realizację ubiegłorocznego planu wydatków Wód Polskich.

To nie koniec sporu

Gminna konferencja nie zakończyła sprawy. Jarosław Muchowski wraz z radnym Dariuszem Dzierzęckim udali się do siedziby prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Warszawie, by wyjaśnić sporne kwestie dotyczące nieprawdziwych informacji podawanych przez przez prezesa na konferencji prasowej przed budynkiem urzędu gminy. Niestety prezes nie zgodził się na rozmowę przed kamerą. Delegacja z gminy Sońsk miała przy sobie transparent z napisem „Panie Prezesie. Nie kłam".

- No cóż, niekompetencja w pełnej krasie. Będziemy czekać, co wydarzy się w najbliższych miesiącach. Oczywiście prezes nie ma sobie nic do zarzucenia, choć widać, że merytorycznie nie zna sprawy – skomentował wójt.

Tymczasem na stronach Wód Polskich pojawił się komunikat następującej treści:

„Miało miejsce spotkanie wójta gminy Sońsk Jarosława Muchowskiego i prezesa Wód Polskich Przemysława Dacy. Z dyskusji wynikło, że w informacji o opłatach za wodę i ścieki w gminie Sońsk, podanej przez Wody Polskie, należy oddzielnie traktować taryfy. Za ustalanie cen opłat za odprowadzenie ścieków odpowiada wójt gminy. Natomiast za dostarczanie wody - Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie. Jednocześnie wójt gminy Sońsk zapytany, czy sprostuje list wystosowany do mieszkańców, w którym za podwyżki opłat za ścieki obarcza Wody Polskie, stwierdził, że nie ma takiego zamiaru. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie niezwłocznie podejmie w tej sprawie odpowiednie kroki prawne".

ROMAN NADAJ

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Ruszkowski – rozwój i kreatywność

Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku to szkoła znana w środowisku lokalnym z profesjonalnego kształcenia zawodowego, a także inicjatyw edukacyjnych, mających na celu wszechstronny rozwój młodzieży.

W ostatnim czasie w podległym powiatowi pułtuskiemu Zespole nastąpiło wiele zmian: wyremontowano sale dydaktyczne, pracownie zawodowe wyposażono w nowoczesny sprzęt, uruchomiono sieć OSE, utworzono pracownię multimedialną i informatyczno-logistyczną.

Realizacja ciekawych projektów edukacyjnych, udział w ogólnopolskich akcjach, konkursach i programach stypendialnych również poszerzają wiedzę, a także przyczyniają się do zdobycia kompetencji zawodowych przez naszych uczniów. Wśród nich jest Filip Kołakowski, tegoroczny maturzysta i stypendysta, który swoje plany na przyszłość sprecyzował, ucząc się właśnie w Ruszkowskim, a są nimi: „Studia, praca, kariera”.

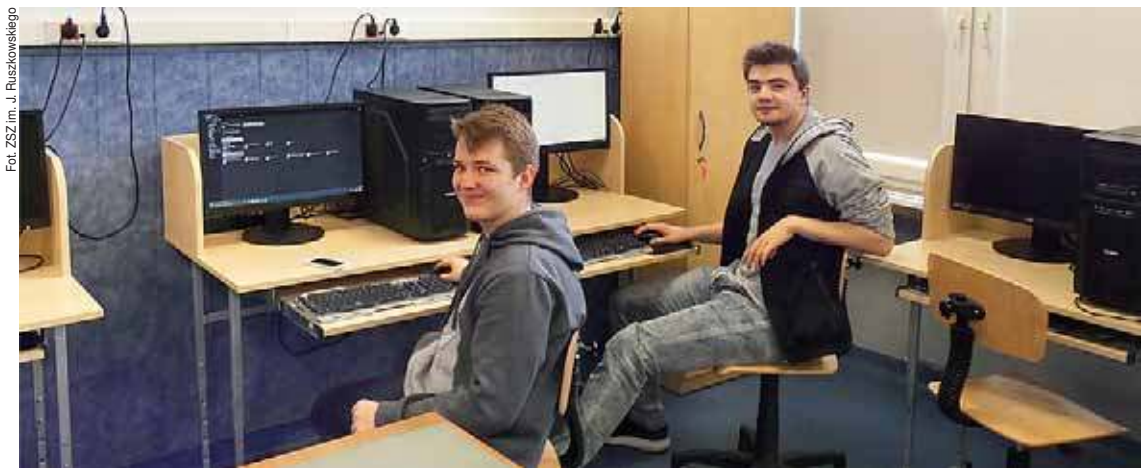

Fot. ZSZ im. J. Ruszkowskiego

Uczniowie z klasy technik informatyk w pracowni

Członkowie Zespołu Kreatywnej Młodzieży w bibliotece

Lekcja w klasie o kierunku technik logistyk, prowadzi ją Anna Świerczewska

Nasza oferta edukacyjna spełnia oczekiwania absolwentów szkół podstawowych. Zróżnicowanie kierunków, możliwość rozwoju zawodowego i przede wszystkim współpraca z firmami, przedsiębiorstwami oraz uczelniami wyższymi – to nasze główne atuty.

Zespół Szkół im. Jana Ruszkowskiego w roku szkolnym 2021/2022 proponuje absolwentom szkół podstawowych naukę w atrakcyjnych kierunkach i zawodach:

- technik informatyk (rozszerzona informatyka) – Technikum nr 1;
- technik logistyk (rozszerzona geografia) – Technikum nr 1;
- klasa biznesowo-menedżerska (proponowane rozszerzenia to j. angielski, geografia, informatyka) – nowość w Liceum Ogólnokształcącym nr 1;
- klasa wielozawodowa (np. elektryk, sprzedawca, fryzjer) – Szkoła Branżowa I stopnia nr 1.

Więcej informacji o szkole znajduje się na stronie http://www.zszpultusk.edu.pl/.

ANNA KMIOŁEK-GIZARA,
dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku

Ponad 1,5 mln dla powiatu – na Prusa

Powiat pułtuski otrzymał dofinansowanie na remont budynku Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku. To wyczekiwana inwestycja.

Kwota 1.507.198,63 zł pochodzi z budżetu województwa mazowieckiego, z instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego. To największy program wsparcia realizowany przez samorząd Mazowsza, na który w tym roku sejmik województwa przeznaczył rekordowe 151 mln zł, z których 95 mln wesprze nowe projekty samorządów lokalnych.

– Powiaty i gminy Mazowsza mają bardzo zróżnicowane potrzeby. Na szczęście dzięki dobrej kondycji finansowej województwa możemy wspomagać lokalne samorządy i dać im szansę na realizację najważniejszych dla nich projektów – powiedział marszałek Adam Struzik.

Kwota ponad 1,5 mln zł zostanie przeznaczona na inwestycję pn. „Budynek seminarium duchownego w Pułtusku 1594 r. (obecnie ZS im. B. Prusa) – prace budowlane m. in. remont dachu, elewacji”.

Umowa o dofinansowanie została zawarta 12 maja w Starostwie Powiatowym w Pułtusku. W imieniu samorządu Mazowsza podpisał ją marszałek Adam Struzik, a ze strony samorządu powiatu pułtuskiego starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak przy kontrasygnacie skarbnika powiatu Renaty Krzyżewskiej. W spotkaniu wzięli udział: przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Nalewajk, wiceprzewodniczący Wiesław Cienkowski i członkowie Zarządu Powiatu: Halina Banach, Emilia Gąsecka i Zbigniew Księżyk.

Fot. Starostwo Powiatowe w Pułtusku

Marszałek Adam Struzik wśród przedstawicieli samorządu powiatu; obok niego starosta Jan Zalewski i dyrektor ZS Dorota Orłowska (trzecia od prawej)

Umowę podpisali: marszałek Adam Struzik (w środku) oraz (od lewej) wicestarosta Beata Jóźwiak i starosta Jan Zalewski przy kontrasygnacie skarbnik Renaty Krzyżewskiej; świadkiem zdarzenia był Tadeusz Nalewajk, przewodniczący RP

- Realizacja zadania jest niezmiernie ważna, ponieważ budynek seminarium posiada wartość historyczną i społeczną. Jego utrzymanie we właściwym stanie technicznym i estetycznym jest istotne dla zapewnienia odpowiednich i bezpiecznych warunków edukacji kształcącej się tam młodzieży, a także podtrzymywania walorów turystycznych miasta i regionu – powiedział starosta Jan Zalewski. Dodał: – Zły stan techniczny to m.in. efekt powodzi, która miała miejsce w 1979 roku. Jeśli nie przeprowadzimy koniecznych napraw, zniszczenia budynku mogą być nieodwracalne, dlatego przekazane środki mają szczególne znaczenie.

W imieniu społeczności Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku za dofinansowanie podziękowała, wręczając bukiet róż, dyrektor Dorota Orłowska.

- Oprócz projektu na remont budynku szkoły z częściową zmianą dachu, przebudową poddasza, klatki schodowej oraz niezbędnej infrastruktury powstał projekt na budowę sali gimnastycznej i boiska wielofunkcyjnego wraz z remontem i rozbudową kotłowni – przypomniała Dorota Orłowska, wdzięczna starostom za pozyskanie pieniędzy na remont zabytkowego obiektu.

Remont siedziby ZS im. B. Prusa rozpocznie się w czerwcu br.

IK

eprasa.pl 6aab5b3c4b

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Fot. Archiwum. Poseł Anny Cicholskiej

Wizyta KGW z Lipowca Kościelnego w Sejmie na zaproszenie poseł Anny Cicholskiej

Koła Gospodyń Wiejskich zmieniają wieś

Należą do najstarszych organizacji społecznych, jakie funkcjonują obecnie w kraju. Ich charakter zmienił się przez dziesięciolecia, podobnie cele i formy działania. Zrzeszają kobiety w różnym wieku, wykonujące rozmaite zawody, mające różne zainteresowania. Są coraz bardziej widoczne w przestrzeni publicznej i nie kojarzą się wyłącznie z kulinariami. Koła Gospodyń Wiejskich (KGW) przeżywają swój renesans i zmieniają wieś. Kobiety, dziewczyny, babki czy baby, jak różnie o sobie mówią członkinie KGW, kontynuują tradycje polskiej wsi, ale i podejmują nowe inicjatywy.

Nieco historii

Pierwsze koła powstały w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Początkowo określono ich charakter jako organizacji wspierających kółka rolnicze. Przede wszystkim organizowały dziecińce w czasie prac polowych, edukowały w takich dziedzinach jak zdrowie, opieka nad dziećmi czy prowadzenie gospodarstwa domowego, wspomagały osoby w trudnej sytuacji. Większą popularność zyskały w okresie PRL-u, co wynikało, zdaniem części socjologów, z dostępu do trudno osiągalnych produktów jak pasza. Ich liczba wzrosła z kilku tysięcy na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. do kilkudziesięciu tysięcy w latach osiemdziesiątych. Nie oznacza to, że wszystkie koła działały prężnie. Po okresie transformacji, w latach 90. część kół zawiesiła działalność, część przestała funkcjonować z powodu m.in. utraty „oparcia instytucjonalnego" (np. został zlikwidowany budżet na opłacenie instruktorek wspierających koła) czy braku nowych regulacji prawnych. Od kilkunastu lat znów widzimy zainteresowanie kołami.

Sołtysiada w gminie Przasnysz

Ustawa dla KGW

Funkcjonowanie KGW reguluje Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, w której zostały określone formalno-prawne aspekty działalności kół. Wcześniej KGW działały na podstawie Ustawy z dnia 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, jako jednostki organizacyjne kółka rolniczego, co ograniczało ich samodzielność.

Obecnie koła mogą funkcjonować jako organizacje zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich, prowadzonym przez ARiMR (według niego w grudniu 2020 r. na Mazowszu były zarejestrowane 1254 koła), stowarzyszenia lub kółka rolnicze. Ich założycielki wybierają przeważnie tę pierwszą formę. Ustawa z 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, której jedną z inicjatorek i autorek była poseł Anna Cicholska, nadała KGW osobowość prawną. Poza tym koła otrzymały możliwości: ubiegania się o pomoc finansową z instytucji rządowych i samorządowych, korzystania z programów i grantów na realizację zadań ważnych z punktu widzenia lokalnych społeczności. W lutym 2019 r. w Grudusku poseł Anna Cicholska wraz z Andżeliką Możdżanowską, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju zorganizowała Regionalne Konsultacje „Niezależność i Rozwój Kół Gospodyń Wiejskich bez obowiązków i obaw". Założenie i prowadzenie Koła Gospodyń Wiejskich w myśl nowych przepisów okazało się proste; w dodatku Koło nie musi utrzymywać się tylko ze składek członkowskich, może zarabiać i wydawać pieniądze na cele statutowe, a rozliczenia ograniczono do minimum. We wsparcie doradcze i pomoc prawną zostały zaangażowane m.in. Urzędy Skarbowe i prowadząca ww. rejestr Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. To wszystko spowodowało, że KGW przeżywają swój renesans.

Warsztaty KGW w Regiminie

Energia i pomysłowość

W XX w. Koła kojarzyły się głównie z kuchnią i kulinariami. Obecnie kontynuują tradycje, w tym kulinarne jak członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Czernicach Borowych. Ich kaczka z jabłkami z chojnowskiego dworu w tym roku zdobyła III miejsce w kategorii „z drobiu i ryb" w ogólnopolskim konkursie „Polska Wieś Smakuje", zorganizowanym przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. Jednocześnie podejmują się wielu inicjatyw społecznych. Integrują lokalną społeczność, rozwijając kompetencje zawodowe, szczególnie tzw. miękkie, członkiń. Prowadzą działalność edukacyjną, rozwijają przedsiębiorczość i kulturę ludową, ale także zajmują się ekologią. Organizują akcje charytatywne, kiermasze i festyny. Promują swoje miejscowości, gminy, powiaty czy regiony. Są szkołami społeczeństwa obywatelskiego. Współpracują m.in. z samorządami gminnymi i powiatowymi, Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, szkołami, ośrodkami kultury, parafiami, instytucjami i organizacjami.

KGW z Leszna na dożynkach w Świętym Miejscu

- Wspaniałe wypieki, potrawy czy wyroby regionalne są wizytówką większości kół. To właśnie one wzbudzają zachwyt na przeglądach, kiermaszach czy dożynkach. Z tego słynie polska wieś i Koła Gospodyń Wiejskich. Ale wiele kół zajmuje się sztuką ludową, rękodziełem. Nie wolno też zapominać o chórach, zespołach pieśni i tańca. Pomysłowość pań nie zna granic. Tworzą formy teatralne, kabarety – to właśnie ten nowy duch w Kołach. Pamiętam Zapusty w Jednorożcu i Spartakiadę KGW w Otoczni, świetne inicjatywy integrujące Koła, niekoniecznie w kuchni – powiedziała poseł Anna Cicholska, współautorka ustawy dotyczącej KGW.

Spotkanie Kurpiów i Kaszubów na Przasnyskim Forum

Koła tworzą kobiety w różnym wieku, wykonujące różne zawody. To nie tylko rolniczki czy przedsiębiorcy rolni, ale i urzędniczki, nauczycielki, panie pracujące w usługach, prowadzące działalność gospodarczą, przedstawicielki samorządu, zdarzają się i artystki, które zamieszkały na wsi. Czasem do koła należą trzy pokolenia kobiet.

- Doświadczenie, bagaż życiowy, przywiązanie do tradycji, z drugiej strony młodość, energia i nastawienie na sukces. Garnek jeden, różne składniki, ale potrawa wyśmienita. Cieszy szczególnie zaangażowanie się młodych kobiet w działalność KGW. Wprowadzają „nowinki", ale jednocześnie uczą się od starszych koleżanek, podtrzymują i pielęgnują tradycje polskiej wsi, nie tylko te kulinarne – scharakteryzowała członkinie Kół poseł Anna Cicholska. Dodała do tego ich zaradność i pomysłowość, co widać już w codziennym funkcjonowaniu.

Wiele KGW nie ma własnej siedziby, więc ich członkinie spotykają się w świetlicach, remizach, szkołach czy domach prywatnych. Niektóre z kół starają się stworzyć własne miejsce spotkań jak KGW „Na szpilkach" ze Starej Otoczni w gminie Wiśniewo, które rozbudowuje budynek (na ten cel pozyskało środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych) czy KGW Rudno Jeziorowe z gminy Krzynowłoga Mała, które remontuje stary dworek (również składa wnioski w celu pozyskania środków). Koła mogą liczyć na pomoc, jak przekonują się skuteczną, poseł Anny Cicholskiej, która wielokrotnie zachęcała i zachęca do ich tworzenia.

Ambasadorki mazowieckiej wsi

Jedne reaktywowano, inne dopiero powstały, trzecie są w planach jak KGW w podciechanowskim Nużewie. Niektóre mają swoje nazwy jak KGW „Wysokie Obcasy" z Winnicy, które wzięło udział w Festiwalu KGW „Polska Od Kuchni" i zajęło wysokie miejsca w trzech kategoriach: I miejsce w konkursie kulinarnym w województwie mazowieckim, VI miejsce w konkursie miss do 45 roku życia i II miejsce w konkursie miss 45+ w województwie mazowieckim. Członkinie Kół mogą więc być ambasadorkami gminy czy powiatu.

- Wszystkie Koła jednakowo cenię i wszystkie mogą liczyć na moją pomoc. Oczywiście jest jedno szczególnie bliskie mojemu sercu – Koło Gospodyń Wiejskich w Regiminie, do którego mam zaszczyt należeć – wyznała poseł Anna Cicholska. – To prawda, że niektóre Koła odwiedzam częściej, ale nigdy nie zignorowałam zaproszenia od żadnego z Kół. Czasami harmonogram pracy nie pozwala mi na obecność, wtedy staram się w jak najbliższym terminie odwiedzić koleżanki. Tak, to nie przejęzyczenie. Koleżanki. Służę zawsze radą i pomocą wszystkim koleżankom z Kół Gospodyń Wiejskich. Jestem jedną z was.

Pomysłów związanych z rozwojem KGW pochodzącej z ziemi ciechanowskiej Annie Cicholskiej nie brakuje. W ubiegłym roku planowała wspólnie z Anną Gembicką, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, kilka inicjatyw skierowanych do Kół z Północnego Mazowsza, ale epidemia pokrzyżowała plany. Powrót do nich nastąpi w sprzyjających okolicznościach.

- Czy warto należeć do KGW? Odpowiedź może być jedna – tak. Namawiałam i będę namawiała kobiety, ale i mężczyzn do zakładania i prowadzenia Kół oraz zaangażowania się w ich działalność. To wspaniała inicjatywa, jak żadna inna integrująca lokalną społeczność – podkreśliła poseł Anna Cicholska. – Chwalę się kołami, ich działalnością, bo jest czym. KGW są wizytówką naszej mazowieckiej wsi, naszej ziemi, której częścią są kochane Kurpie.

Wizytówki, twarze wsi, ambasadorki – KGW sprawiają, że wieś, jeśli chodzi o organizacje, nie kojarzy się tylko z OSP. KGW zmieniają swoje członkinie i otoczenie, zmieniają wieś. **IK**

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Jurand „wygrał" czwarte miejsce

Stawka meczu w Ciechanowie była wysoka. Oba zespoły rywalizowały przede wszystkim o zajęcie 4. miejsca w rozgrywkach I ligi. To pozycja, która ma być przepustką do nowo powstającej profesjonalnej ligi zawodowej, powstającej już od przyszłego sezonu.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Decydującą bramkę dla gospodarzy zdobył Marcin Smolarek (nr 33)

Mecz był zacięty od pierwszego gwizdka. Przez pierwszych kilkanaście minut gospodarze utrzymywali jednobramkowe prowadzenie. Od 13. minuty piłkarze z Ciechanowa rzucili wyższy bieg, zyskując przewagę 10:5. Bramki na swoje konto zapisali wówczas Bartosz Smoliński, Jakub Olszewski oraz dwukrotnie Patryk Dębiec. Do przerwy miejscowi prowadzili 15:11.

Drugą część lepiej rozpoczęli łodzianie. Szybko zdobyli trzy bramki, zmniejszając straty do jednego gola. Zawodnicy Dariusza Molskiego odpowiedzieli równie skutecznie. Trzy bramki z rzędu pozwoliły po raz kolejny na spokojniejszą grę. W 42. minucie goście doprowadzili do remisu po 19. Przez kolejne 10 minut walka rozgrywała się na całej długości i szerokości parkietu. Po okresie wyrównanej gry, ponownie do głosu doszli gracze Anilany. Dziesięć minut przed końcem objęli dwubramkowe prowadzenie.

To jednak nie zniechęciło ambitnie grających zawodników Juranda. Od 50. minuty gospodarze dzięki celnym trafieniom braci Marcina i Mariusza Smolarków odzyskali przewagę (26:24). Łodzianie jeszcze raz odrobili straty. Trzy minuty przed końcem meczu, bramkarz Juranda Damian Skowroński obronił rzut karny. To poderwało kolegów z pola do kolejnych ataków. Przez ostatnie trzy minuty napięcie tylko wzrastało. Nerwy lepiej tego dnia opanowali miejscowi. W decydującej akcji błysnął Marcin Smolarek, który pokonał bramkarza Anilany.

Piłkarze Juranda Ciechanów wykonali cel, którym było zajęcie 4. miejsca w jednej z czterech pierwszych lig. O decyzjach podejmowanych przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce będzie informować na bieżąco.

SCKS Jurand Ciechanów – Anilana Łódź 27:26 (15:11)

Jurand: Adam Mirzejewski, Damian Skowroński – Andrzej Kosik, Paweł Kurowski 3, Aleksander Kondracki 1, Piotr Wiszowaty, Bartosz Smoliński 4, Jakub Olszewski 3, Marcin Smolarek 5, Mariusz Smolarek 3, Sebastian Dobrzyniecki, Patryk Dębiec 8

TABELA

1. KPR Legionowo	20	51:9	615-496
2. AZS-AWF Biała Podlaska	20	48:12	644-522
3. MKS Wieluń	20	42:18	597-501
4. Jurand Ciechanów	20	39:21	603-575
5. Anilana Łódź	20	37:23	593-530
6. AZS UW Warszawa	20	35:25	585-549
7. MKS Mazur Sierpc	20	20:40	517-594
8. KS Azoty-Puławy II	20	19:41	511-635
9. KS Uniwersytet Radom	20	19:41	496-582
10. Orlen Wisła II Płock	20	14:46	560-612
11. SMS ZPRP Płock	20	6:54	529-654

Wyniki 22. kolejki: Uniwersytet Radom – AZS AWF Biała Podlaska 24:35 (9:17), Azoty II Puławy – Mazur Sierpc 31:28 (18:10), SCKS Jurand Ciechanów – Anilana Łódź 27:26 (15:11), AZS UW Warszawa – MKS Wieluń 25:31 (12:17), SMS ZPRP Płock – KPR Legionowo 25:33 (16:19)

lew

Medaliści i powołania do kadry

Podczas mistrzostw Polski juniorów i młodzieżowców taekwon-do ITF w Bystrzycy Kłodzkiej, zawodnicy LKS Matsogi Ciechanów zdobyli w sumie 8 medali.

Ten najcenniejszy przypadł Karolinie Królikowskiej (II dan), która wygrała rywalizację w walkach do 56 kg, zostając tym samym mistrzynią Polski młodzieżowców. Ciechanowianka zdobyła dodatkowo srebrny medal w konkurencji układów formalnych oraz brązowy w walkach (55 kg) w kategorii juniorów.

Równie solidnie w Bystrzycy Kłodzkiej prezentował się brat multimedalistki - Jakub. W konkurencji układów formalnych zajął drugie miejsce, a w walkach młodzieżowców był trzeci.

Kolejne dwa medale zdobył Jakub Marczak, który zarówno wśród juniorów, jak i młodzieżowców zdobył brązowy medal. Bardzo dobrze spisał się również Patryk Załęski, który zdobył srebrny medal w walkach juniorów do 56 kg, przegrywając tylko zaciętą walkę w finale.

Dzięki osiągniętym rezultatom Patryk Załęski otrzymał powołanie na wrześniowe konsultacje reprezentacji Polski. Na chwilę obecną to trzeci zawodnik Matsogi Ciechanów (po Karolinie i Danielu Prusińskim), mający realne szanse na udział w październikowych mistrzostwach Europy w Hiszpanii.

erM

Makowski sport odmrożony

Lekkoatletyczny Klub Sportowy Maków Mazowiecki opublikował kalendarz imprez na 2021 rok.

Wśród zapowiedzianych wydarzeń znalazły się m.in.: Makowska Piętnastka (13 czerwca), Bieg Zielonym Szlakiem Niziny Mazowieckiej (27 czerwca), Tropem Wilczym (15 sierpnia), Duathlon Makowski (12 września), Przełaj Winanda Osińskiego (9 października), Bieg Siedmiu Róż (10 października), Makowski Bieg Mikołajkowy (5 grudnia).

- Ograniczenia wciąż obowiązują. Z każdym tygodniem jest ich jednak mniej. Już wkrótce biegacze amatorzy znowu będą mogli cieszyć się z aktywności fizycznej – mówi Grzegorz Łuniewski z LKS Maków Maz.

Organizacja tak wielu imprez jest możliwa również dzięki dotacjom pozyskanym przez klub i współpracujące z nim stowarzyszenia. Z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego łącznie na imprezy sportowe organizowane na terenie powiatu makowskiego udało się pozyskać 50 tys. zł. Klub czeka na wyniki kolejnych konkursów o dofinansowanie. Wówczas będzie mógł zorganizować dwa dodatkowe biegi: Piątkę Królowej Bony oraz Nizinny Bieg Górski na Górach Krzyżewskich.

Pomimo pandemii klub nie zwalnia tempa

Dzięki temu, że biegacze zrzeszeni w Polskim Związku Lekkiej Atletyki, mający licencje, mogli trenować, wszystkie zajęcia adresowane do dzieci i młodzieży odbywały się normalnie. W ostatnim czasie makowski klub wyszedł z dodatkową propozycją dla najmłodszych amatorów sportu. – Do tej grupy zaprosiliśmy dzieci głównie z klas I-IV. Zajęcia mają głównie charakter ogólnorozwojowy. Patrząc po frekwencji okazało się, że był to strzał w dziesiątkę. Cieszę się, że zarówno dzieci jak i rodzice rozumieją jak ważna jest aktywność fizyczna w czasach, w których przyszło nam funkcjonować – wyjaśnia nasz rozmówca.

rj

2000 meczów z gwizdkiem

Długowieczność sędziego

Swoją przygodę w roli piłkarskiego sędziego zaczynał z końcem ubiegłego wieku. W 1998 r. meczem w Szreńsku. Od tamtej pory niemal w każdy weekend wybiega na boiska piłkarskie, by prowadzić mecze na różnych szczeblach rozgrywek.

Sporo meczów prowadził w ramach ówczesnego województwa ciechanowskiego, obecnie zrzeszony jest w okręgu warmińsko-mazurskim. Debiut sędziowski pamięta doskonale.

- Do Szreńska pojechałem w towarzystwie starszych i bardziej doświadczonych kolegów, Elka Cichosza i Janka Goryszewskiego. Był to mecz w ramach rozgrywek Pucharu Polski, a rywalem gospodarzy była Wkra Bieżuń. Wówczas jako debiutantowi przypadła mi rola sędziego asystenta (dawniej określało się jako sędzia liniowy), biegającego z chorągiewką na linii - wspomina Paweł Wółkowski.

Z każdym rokiem liczba spotkań w roli sędziego rosła, aż w połowie maja przypadł kolejny jubileusz. W Lidzbarku Welskim miejscowy Wel podejmował w spotkaniu o mistrzostwo klasy A Orła z Ulnowa. Przy dwóch tysięcy spotkań w roli arbitra, jubilat przypomina, że przez lata zbierał doświadczenie u boku kolegów, oprócz wspomnianych wyżej, także: Jana Sieńskiego, Wojciecha Cieślaka, Mariana Przyborskiego, Ryszarda Wydurskiego i Wiesława Chrzczona. Przez ponad 20 lat uzbierało się sporo ciekawostek z boisk piłkarskich.

- Pamiętam taki mecz, w którym pokazałem 17 żółtych i 4 czerwone kartki, jak na jeden mecz to naprawdę sporo. W innym meczu podyktowałem aż 7 rzutów karnych i o dziwo, tylko jeden został zamieniony na bramkę. W okresie tych wszystkich moich sędziowskich lat, było wiele trudnych decyzji, w tym wszystkim trzeba być sędzią i człowiekiem, choć z uwagi na różne ludzkie temperamenty jest to czasem trudne do zrealizowania - powiedział sędzia jubilat.

Sędziowanie meczów piłkarskich to duży obowiązek i odpowiedzialność, a jednocześnie jest to pasja, hobby, relaks, a na koniec także satysfakcja z dobrze wykonanego zadania.

- Lata treningów biegowych i studiowanie przepisów gry, nauczyły mnie konsekwencji, asertywności, wytrwałości w dążeniu do celu, umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach i szybkiej oceny zdarzeń na boisku oraz podejmowania ważnych decyzji w ułamku sekundy - dodał Paweł Wółkowski.

Po niemal ćwierćwieczu biegania po boiskach jest co wspominać. Wiele ciekawych spotkań, sporo poznanych osób ze świata piłkarskiego, dużo odwiedzonych stadionów.

- Pamiętam swój debiut na szczeblu III ligi pomiędzy KP Piaseczno i Wisłą II Płock. Później wiele innych spotkań na tym szczeblu. Miłe wspomnienia pozostały po spotkaniach na najwyższym szczeblu rozgrywek w naszym kraju, wielkie tłumy kibiców na trybunach. Przy okazji zobaczyłem nowoczesne obiekty w Lublinie, Gdyni, Kaliszu, Gorzowie Wielkopolskim, Radomiu, Stalowej Woli, Chojnicach. Do dziś wspominam mecz Startu Działdowo z Orłami Górskiego w 2007 roku i spotkanie z legendami polskiej piłki, spotkanie z zawodnikami, których znałem z gazet, telewizji, z którymi zamieniłem kilka słów na boisku, okazywali się przyjaznymi ludźmi. Wielu sędziów ze szczebla centralnego, to moi koledzy: Radosław Trochimiuk, Artur Mital, Sebastian Załęski, Marek Mikołajewski. Moimi asystentami w meczach szczebla centralnego najczęściej bywali: Zdzisław Sadowski, Robert Powałka, Cezary Ossowski i Maciej Mostek. Mimo urazu, który zaprowadził sędziego na salę operacyjną, wrócił i dalej robi to, co kocha najbardziej. - Dzięki rodzinie i wsparciu ze strony kolegów oraz ciężkiej pracy udało mi się wrócić na boisko. Daje mi to ogromną satysfakcję i sportowe spełnienie - kończy Paweł Wółkowski.

Tekst i fot. CEŁ

Paweł Wółkowski, sędzia piłkarski z długoletnim stażem

Na szczycie bez zmian

Coraz lepiej radzą sobie ekipy z dolnych rejonów tabeli. Ostatnia po pierwszej fazie sezonu Opia Opinogóra została wzmocniona zimą kilkoma zawodnikami ciechanowskiego Olimpu. Efekt przeszedł oczekiwania. W ośmiu meczach na konto wpadło aż piętnaście punktów. Domowy bój z Orłem Sypniewo przyniósł kolejny sukces. Na listę strzelców wpisali się Jakub Letmanowski i Kamil Kacprzak.

Zmienna forma nie przeszkadza reprezentantom GUKS Krasnosielc pozostać w grze o awans. Tym razem podopieczni Tomasza Urbańskiego cieszyli się z domowego triumfu nad Orzycem Chorzele. Lekko nie było, mimo że sobotni konkurenci przeżywają w rundzie wiosennej huśtawkę nastrojów. Po jesieni plasowali się na siódmym miejscu z dorobkiem 24 punktów. Od tego momentu zdobyli zaledwie cztery oczka. W sobotnie popołudnie zanotowali szóstą porażkę z rzędu.

Na drugiej pozycji utrzymała się radzanowska Wkra, głównie za sprawą dobrej formy Michała Dwużnika. Najlepszy snajper skompletował dublet – taki wyczyn powtórzył po raz szósty w bieżących rozgrywkach.

Strzeleckie rekordy dzierży lider z Rzekunia. W październiku zaaplikował tuzin goli Opii Opinogóry. A teraz osiągnął dwucyfrowy wynik na boisku w Kuczborku. Honor miejscowej Boruty uratował szesnastoletni Filip Watkowski.

GP

26. kolejka (22-23 maja): Krasnosielc – Orzyc 1:0, Opia – Orzeł 2:1, Orlęta – Kurpik 1:5, Boruta – Rzekunianka 1:10, Andrzejewo – Korona 3:3, Wymakracz – Mazowsze 2:2, Radzanów – Pełta 2:1, Sochocin – Bartnik 4:5

19. kolejka (26 maja): Korona – Krasnosielc, Rzekunianka – Mazowsze, Kurpik – Pełta, Orzeł – Bartnik, Orzyc – Sochocin, Opia – Radzanów, Orlęta – Wymakracz, Boruta - Andrzejewo

TABELA

1. Rzekunianka Rzekuń	23	56	103:22
2. Wkra Radzanów	23	48	61:34
3. Kurpik Kadzidło	23	45	79:44
4. GUKS Krasnosielc	23	43	64:50
5. Wymakracz Długosiodło	22	37	49:42
6. Orlęta Baboszewo	23	36	54:44
7. Bartnik Myszyniec	23	38	59:50
8. Korona Karolinowo	23	34	44:45
9. Orzyc Chorzele	23	28	36:60
10. Pełta Karniewo	23	26	52:50
11. Boruta Kuczbork	23	24	25:56
12. GKS Andrzejewo	23	23	58:75
13. Wkra Sochocin	23	22	44:59
14. Orzeł Sypniewo	23	22	36:61
15. Opia Opinogóra	23	24	33:77
16. Mazowsze Jednorożec	23	21	35:62

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Narew liderem

Po raz drugi w sezonie gracze z Nasielska musieli uznać wyższość konkurentów z Ostrołęki. Na siedem kolejek przed końcem Żbik strącony został z pozycji lidera.

FOT. RM

Duży kontra mniejszy...W Raciążu Błękitni okazali się lepsi od MKS Ciechanów

Rywalizacja toczona na niezwykle grząskim terenie przyniosła wiele emocji. Gospodarze atakowali z dużym zacięciem, ale czujny między słupkami był golkiper Narwi. Poziomem nie odstawał o niego także Mateusz Miłoński, który obronił rzut karny. Nie dał obronić jednak strzału z woleja Michała Borkowskiego, dającego wygraną gościom.

Sona Nowe Miasto prowadziła z Konopianką różnicą dwóch trafień, ale okazało się to być zbyt małą zaliczką. Piłkarze z Konopek dzięki bramkom Patryka Jankowskiego i Kamila Nosarzewskiego uratowali jeden punkt.

Na swoim boisku Korona Szydłowo prowadziła z płońską PAF już 3:0 (dublet Łukasza Kosiorka). Gospodarze nie zdołali utrzymać prowadzenia, a finisz rywali okazał się zabójczy.

Drugiej z rzędu porażki doznali piłkarze z Ciechanowa. Błękitni Raciąż na swoim boisku, okazali się piekielnie skuteczni. W 13. minucie bramkę na wagę wygranej zdobył Mariusz Borzykowski. Goście długimi momentami bili głową w mur, ale defensywa Błękitnych pod wodzą Jarosława Żebrowskiego była tego dnia nie do przejścia.

Strzegowo nad kreską

Nie przestaje zadziwiać zespół ze Strzegowa. Efekt jest taki, że po trzech z rzędu wygranych GKS opuścił strefę spadkową. Bohaterem wyjazdowego starcia okazał się Bartosz Mączewski. Wychowanek skompletował pierwszego w seniorach hat-tricka.

Na zwycięską ścieżkę wróciła Iskra Krasne. Autorem jedynego gola w meczu przeciwko Tęczy Ojrzeń okazał się Patryk Kuligowski.

26. kolejka (22-23 maja): Sona – Konopianka 2:2, Błękitni – Ciechanów 1:0, Żbik – Narew 0:1, Wąsewo – Pokrzywnica 2:2, Wkra – Strzegowo 3:5, Korona – PAF 3:3, Ostrovia – Kryształ 0:0, Iskra – Tęcza 1:0

Zaległy mecz: Sona – Korona 5:0

19. kolejka (26 maja): Strzegowo – Sona, Pokrzywnica – PAF, Narew – Kryształ, Ciechanów – Tęcza, Konopianka – Iskra, Błękitni – Ostrovia, Żbik – Korona, Wąsewo - Wkra

27. kolejka (29-30 maja): Iskra – Sona, Tęcza – Ostrovia, Kryształ – Korona, PAF – Wkra, Strzegowo – Wąsewo, Pokrzywnica – Żbik, Narew – Błękitni, Ciechanów - Konopianka

GP

TABELA

1. Narew Ostrołęka	23	58	70:13
2. Żbik Nasielsk	23	57	71:23
3. Sona Nowe Miasto	23	44	58:50
4. MKS Ciechanów	23	43	52:24
5. Konopianka Konopki	23	38	51:39
6. Ostrovia Ostrów Maz.	23	33	33:36
7. Kryształ Glinojeck	23	31	59:37
8. Korona Szydłowo	23	31	51:52
9. Wkra Bieżuń	23	29	48:39
10. Iskra Krasne	23	27	38:54
11. Błękitni Raciąż	23	26	25:36
12. PAF Płońsk	23	26	37:51
13. GKS Strzegowo	23	21	35:63
14. Tęcza Ojrzeń	23	20	38:60
15. KS Wąsewo	23	17	27:69
16. GKS Pokrzywnica	23	15	29:83

Od rekordu po porażkę

FOT. GP

Makowianka zrewanżował się Wkrze za przegraną na jesieni

W ubiegłą środę piłkarze Wkry ustanowili strzelecki rekord swoich występów na czwartoligowych boiskach, po czym w sobotnie popołudnie musieli przełknąć gorycz domowej przegranej.

Na wiosnę podopieczni Tomasza Paczkowskiego jeszcze nie przegrali na swoim stadionie, dlatego przybysze z Makowa Mazowieckiego nie mogli być pewni sukcesu. Tym bardziej, że na jesieni zostali zaskoczeni przez konkurentów z Żuromina. W roli gospodarza polegli 0:2 – dublet skompletował w końcówce batalii Bartosz Narewski.

Szybko okazało się, że większą determinację w sobotnim starciu wykazali się makowianie. Przyjezdni wyprowadzili pierwszy cios w 24. minucie, gdy Kacper Matusiak uciekł obrońcom, po czym zaskoczył miejscowego golkipera.

Po przerwie wciąż lepiej grali makowianie. Przełożyło się to na kolejne bramki. Michał Złotkowski wykorzystał celne zagranie ze stałego fragmentu gry, a Jakub Tyska nie zaprzepaścił szybkiego kontrataku.

Gospodarze wzięli się do odrabiania strat zbyt późno. Udało się jedynie zmniejszyć rozmiary przegranej.

Mimo przegranej żurominianie są już raczej pewni utrzymania w czwartej lidze. W zaległym spotkaniu przeciwko Kasztelanowi Sierpc urządzili sobie strzelecki trening. Skończyło się na efektownym rekordzie – piłka wpadła do siatki aż dziesięciokrotnie.

GP

Wkra Żuromin – Makowianka Maków Maz. 2:3 (0:1)

Bramki: Klepczyński 87 i 90 (k) - Matusiak (24.), Złotkowski 75, Tyska 83

Wkra Żuromin - Kasztelan Sierpc 10:0 (9:0)

Bramki: Narewski 3, Nowacki 20 i 30, Śmigrodzki 26, Rzepkowski 29i 49, Kamiński 33 i 44, Klepczyński 34, Kułaga 43

Wkra: Ambrochowicz (46 Koczot) – Kowalczyk, Kosiński, Żelazny (70 Barski), Kułaga, Rzepkowski, Nowacki (60 J. Karolewski), Narewski (70 D. Stopczyński), Klepczyński, Kamiński (60 Laskowski), Śmigrodzki

Strzelanka w Sierpcu

W zaległym meczu w Troszynie mławianie szybko objęli prowadzenie. W 19. minucie Jakub Tworek zdecydował się na uderzenie zza linii pola karnego. Zaskoczony golkiper nie miał żadnych szans na odpowiednią reakcję.

Troszynianie zdołali wyrównać w końcówce pierwszej połowy po rzucie karnym.

W drugiej połowie goście z Mławy realizowali konsekwentnie przedmeczowe założenia, które w ostatecznym rozrachunku przyniosły trzybramkowe zwycięstwo. Dominik Lemanek wykorzystał karnego podyktowanego za faul na Tworku, a w doliczonym czasie Mateusz Stryjewski skompletował dublet.

Najlepszy snajper czwartego frontu (drugiej grupy) otrzymał także żółtą kartkę. To czwarte takie upomnienie w sezonie, dlatego wychowanka klubu z Mławy zabrakło w kolejnym wyjazdowym starciu.

Sierpecki Kasztelan złożony z młodych graczy (niektórzy urodzili się nawet w 2004 roku) nie miał żadnych szans z rozpędzoną Mławianką. Gospodarze przyjęli aż czternaście goli. Królem polowania okazał się autor aż czterech trafień. Hat-trick dorzucił Michał Stryjewski, a dublet Hiszpan Gabriel Simon Inserte.

GP

FOT. GP

Mławianka rozbiła outsidera z Sierpca

Kasztelan Sierpc - Mławianka Mława 0:14 (0:5)

Bramki: Michał Stryjewski 12, 55 i 62, Lemanek (18, 28, 45 i 52 Gabriel 41 i 77, Masiak 59, Czerwiński 68, F. Rogalski 72, Redondo 76, M. Rogalski 87

Mławianka: Piotrowski – Dąbkowski (46 Redondo), Wodzyński, M. Rogalski, Gabriel, Tworek (46 F. Rogalski), Tomczak, Lemanek (62 Sergio), Nowiński (66 Czerwiński), Michał Stryjewski, Francisco (46 Masiak)

KS CK Troszyn – Mławianka Mława 1:4 (1:1)

Bramki: Malinowski 45 (k) - Tworek 19, Lemanek 62 (k), Mateusz Stryjewski 75 i 90

Piłka nożna. Czwarta liga

XXIII kolejka (22-23 maja): Przasnysz – Żyrardowianka 2:0, Świt – Nadnarwianka 3;0, Wkra – Makowianka 2:3, Łomianki – Huragan 2:5, Wisła II – Hutnik 6:0, Kasztelan – Mławianka 0:14, Bzura – Troszyn 1:4

Zaległe spotkania (19 maja): Wkra – Kasztelan 10:0, Troszyn – Mławianka 1:4

XXIV kolejka (29-30 maja): Żyrardowianka – Kasztelan, Troszyn – Kasztelan, Mławianka – Wisła II, Hutnik – Łomianki, Huragan – Wkra, Makowianka – Świt, Nadnarwianka - Przasnysz

Najlepsi strzelcy: 18 - Mateusz Stryjewski (Mławianka), 16 - Paweł Giel (Hutnik), 14 - Szymon Masiak (Mławianka), 13 - Maciej Smoliński (Przasnysz), 12 - Kamil Majkowski (Troszyn), Jakub Tyska (Makowianka), Rafał Trakul (Świt), Michał Stryjewski (Mławianka)

TABELA

1. MKS Mławianka Mława	23	52	83:28
2. Wisła II Płock	23	51	70:22
3. Huragan Wołomin	23	50	50:26
4. Świt Starożreby	23	48	50:21
5. MKS Przasnysz	23	45	54:21
6. Hutnik Warszawa	23	39	52:35
7. Wkra Żuromin	23	33	39:36
8. KS Łomianki	23	26	36:51
9. Makowianka Maków Maz.	23	25	42:50
10. KS CK Troszyn	23	26	38:40
11. Żyrardowianka Żyrardów	23	22	32:56
12. Nadnarwianka Pułtusk	23	20	38:44
13. Bzura Chodaków	23	14	26:72
14. Kasztelan Sierpc	23	2	12:118

Gumino na topie

Kwestią czasu jest fakt, kiedy reprezentanci GKS Gumino świętować będą awans do A-klasy. Po raz ostatni, a zarazem jedyny w tym sezonie przegrali pod koniec sierpnia. Od tego momentu podopieczni Dawida Kręta nie oddają punktów.

Na wiosnę wygrywają mecz za meczem. Nie inaczej było w sobotnich derbach powiatu płońskiego. Rywale z Uniecka mogą w sumie być zadowoleni, że skończyło się tylko na stracie ośmiu goli. Zaczął doświadczony Wojciech Bluszcz, ale królem pola karnego okazał się Bartosz Gołaszewski, strzelając cztery bramki.

Doścignąć lidera próbują rywale. Obaj zgodnie w miniony weekend świętowali ligowy triumf. Gryf Kownaty Żędowę wypunktował rezerwy nasielskiego Żbika. Dublet skompletował Jacek Ujazdowski. Ten sam wyczyn stał się udziałem najlepszego obecnie snajpera ligi Tomasza Grzybowskiego. Atakujący Tamki poprowadził swoich kolegów do efektownego triumfu nad przeciwnikami z Żuromina.

W minionym tygodniu ciechanowski Olimp zgłosił do rozgrywek Ukraińca Ihora Kolczuhina. Ten w debiucie był nie do zatrzymania dla defensorów ze Słoszewa. Zakończył konfrontację z Gladiatorem z hattrickiem na koncie.

GP

eprasa.pl 6aab5b3c4b

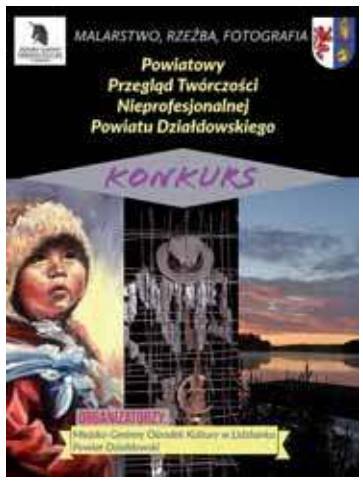

Konkurs artystyczny

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Lidzbarku organizuje przegląd artystyczny adresowany do twórców amatorów. Konkurs na ma celu pokazanie, a także wspieranie artystów oraz umożliwienie im współpracy czy wymiany doświadczeń.

Uczestnikami w przeglądzie mogą być osoby pełnoletnie, które mieszkają w powiecie działdowskim. „Powiatowy przegląd twórczości nieprofesjonalnej" jest podzielony na trzy kategorie: malarstwo (malarstwo, grafika, rysunek), rzeźba (rzeźba w drewnie, metalu, glinie, ceramika) i fotografia (przyroda, portret, reportaż). W konkursie mogą brać udział osoby należące do stowarzyszeń, grup, klubów, a nawet mieszkańcy domu seniora czy uczestnicy UTW.

Regulamin zastrzega o limicie składanych prac. Artyści mogą zgłosić maksymalnie 3 prace w jednej kategorii lub po jednej pracy z każdego segmentu. MGOK współpracuje z wieloma placówkami kulturalnymi w powiecie działdowskim. Dzięki temu uczestnicy mogą przynieść swoje prace do najbliższej im tego typu instytucji. Termin zgłaszania udziału w konkursie mija 4 czerwca.

Jury wyłoni zwycięzców w każdej kategorii. Wręczenie nagród odbędzie się podczas prezentacji w parku sportowo-rekreacyjnym nad małym jeziorkiem, 18 czerwca. W razie złej pogody impreza zostanie przeniesiona do galerii „Nowa Przestrzeń" przy MGOK w Lidzbarku. Wszystkie prace będą zaprezentowane na wspólnej wystawie pokonkursowej.

Wszelkie szczegóły dotyczące przeglądu regulamin oraz karta uczestnictwa dostępne są w siedzibie MGOK Lidzbark, ul. Sądowa 23 lub pod numerem: (23) 696 13 79. **natson**

Nasielsk

Impreza dla dzieciaków

Dzień Dziecka zazwyczaj obchodzimy 1 czerwca, natomiast Nasielski Ośrodek Kultury postanowił uczcić tą datę, już w najbliższą sobotę (29 czerwca). Tego dnia na skwerze im. Jana Pawła II w Nasielsku odbędzie się rodzinny piknik z wieloma atrakcjami, nie tylko dla dzieci.

Impreza rozpocznie się o godz. 14. Na skwerze wystąpią laureaci 12 edycji Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „O Złotą Nutkę". Po koncercie organizatorzy zapraszają na przedstawienie „Balonowy Cyrk Pana Śmigiełko i Pani Kokardki", gdzie głównymi bohaterami są dwaj klauni – tytułowi Śmigiełko i Kokardka. Dzieci będą miały też okazję wziąć udział w warsztatach cyrkowych „Przygody kolorowych chusteczek i skocznych piłeczek" i rodzinnych konkursach.

Nie zabraknie też waty cukrowej, pojawi się policjant z radiowozem, szczudlarze, a także szereg gier podwórkowcyh. Pasjonaci ulicznych rozgrywek mogą też zapisać się do Wielkiego Turnieju Gry w Kapsle z nagrodami. Wstęp na imprezę jest oczywiście wolny. **natson**

Lidzbark Welski

Koncert: Malicki i Krzyżanowicz

Rozpoczyna się sezon imprez i koncertów. W końcu możemy spotkać się i być uczestnikami wartościowych i intrygujących wydarzeń. Już 6 czerwca w Hotelu Welskim odbędzie się koncert „Wirtuoz i Małgorzata".

W rolę wirtuoza wcieli się niepowtarzalny Waldemar Malicki. Utalentowany muzyk i artysta estradowo-kabaretowy. Jego „Filharmonia Dowcipu" bawiła polaków do łez. W tych spotkaniach Malicki odczarował poważną filharmonię i pokazał jej drugie, znacznie bardziej przystępne oblicze.

Podczas czerwcowego koncertu obok Malickiego pojawi się utalentowana wiolonczelistka Małgorzata Krzyżanowicz, która już od lat współpracuje z panem Waldemarem.

Muzyczne spotkanie Wirtuoza i Małgorzaty rozpocznie się o godz. 18 w Hotelu Welskim (Lidzbark Welski). Rezerwacja biletów możliwa pod numerem: 692 400 924.

natson

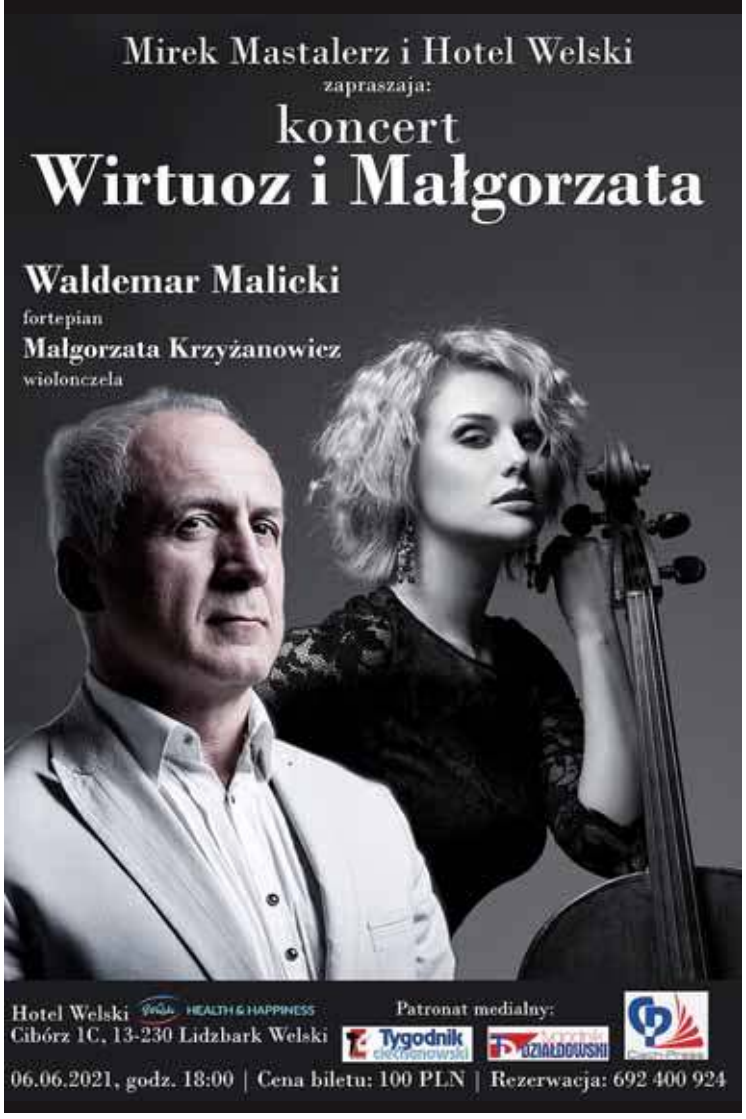

Ciechanów

Narysować tekst

Dzieci chętniej czytają książki z obrazkami. Tym razem będą mogły same stworzyć ilustrację do wybranego tytułu, bowiem Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ciechanowie organizuje konkurs „Ilustracja do mojej ulubionej książki".

Konkurs jest podzielony na trzy kategorie wiekowe: uczniowie klas I – III, IV – VI oraz VII – VIII i jest adresowany do dzieci i młodzieży z powiatu ciechanowskiego. Uczestnicy mogą wykonać obrazek dowolna techniką, na sztywnej kartce A4.

Gotową pracę plastyczną można wysłać pocztą na adres: Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie, ul. Warszawska 34, 06-400 Ciechanów albo dostarczyć osobiście do tej placówki lub do wypożyczalni nr 1 przy ulicy Okrzei 27A, do 11 czerwca. Regulamin, karta uczestnictwa oraz zgody na udział w konkursie są dostępne na stronie pbpciechanow.pl. **natson**

Mława na stojąco

Do Miejskiego Domu Kultury w Mławie przyjedzie stand-upowe trio: Paweł Chałupka, Mieszko Minkiewicz oraz Michał Kutek.

Na scenie MDK trzech komików zobaczymy już 1 czerwca o godz. 19. Tego wieczoru będzie można usłyszeć zarówno nowe, premierowe żarty, jak i te sprawdzone kwestie, które już wcześniej rozbawiły niejedną widownię.

Paweł Chałupka swoje teksty buduje na podstawie własnych życiowych doświadczeń. Żartów z dnia codziennego nie zabraknie też w występie Mieszka Minkiewicza. To już doświadczony artysta, na scenie spędził bowiem już 13 lat. Ostatni z panów, Michał Kutek to były adwokat, który dogłębnie analizuje każdy poruszany temat. Żarty opiera na rozczarowaniu: sobą ale i całym otaczającym go światem.

Wydarzenie będzie organizowane zgodnie z przepisami sanitarnymi, dostępne są tylko 134 miejsca na widowni. Bilety są dostępne tylko za pośrednictwem strony kupbilecik.pl. **natson**

Przasnysz

Dzień Matki z MBP

Z okazji Dnia Matki Miejska Biblioteka Publiczna w Przasnyszu zaprasza na recital Roberta Moskwy.

Aktor teatralny i serialowy zaśpiewa piosenki autorstwa m.in. Wojciecha Młynarskiego, Marka Grechuty czy Skaldów. Utwory będą przygotowane w specjalnych, nowych aranżacjach. Nie zabraknie zabawnych anegdot i historii z życia aktora. Robert Moskwa to aktor znany szerokiej publiczności z roli doktora Artura Rogowskiego w serialu „M jak miłość".

Spotkanie z artystą poprowadzi Marcin Michorwski. Ze względu na ograniczenia sanitarne koncert objęty jest limitem gości. Bezpłatne wejściówki można odebrać w bibliotece przy ul. J. Dąbrowskiego 3. Więcej informacji można uzyskać dzwoniąc pod numer: 502 087 037. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 25 do 27 maja, godz. 16.30 – Psy i koty 3: Łapa w łapę, o 18.30 – Wszystko dla mojej matki, o 20.30 – Nocny konwój; 28 maja, godz. 14.30 i 16.30 – Kurdowie 2: Nowa era, O 18.30 – Druga połowa, o 20.30 – Nomadland; 29 maja, godz. 17 – Kurdowie 2: Nowa era, o 20.30 – Nomadland; 29 i 30 maja, godz. 19 – Mortal Kombat, o 21 – Druga połowa; 1 czerwca, godz. 9 – Balerina, o 11, 13, 15 i 17 – Kurdowie 2: Nowa era, o 19 – Druga połowa, o 21 – Nomadland.

Małe kino „Łydynia": od 25 do 27 maja, godz. 17 – Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś w pociągu, o 18.45 – Ludzki głos, o 20.15 – Jeden gniewny człowiek; 28 maja, godz. 17 – Mortal Kombat, o 19 – Ojciec, o 21 – Wolka; 30 maja, godz. 14.30 i 16.30 – Kurdowie 2: Nowa era, o 18.45 – Ojciec, o 20.45 – Wolka; 1 czerwca, godz. 15 i 17 – Mortal Kombat, o 19 – Ojciec, o 21 – Wolka.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 25 i 31 maja, godz. 9 – Co w duszy gra; 26 maja, godz. 9 i 15 – Co w duszy gra, o 18 – Sound of metal; 27 i 28 maja, godz. 15 – Co w duszy gra, o 18 – Sound of metal; 29 i 30 maja, godz. 12 – Co w duszy gra, o 15 – Szczęściara, o 18 – Sound of metal; 1 czerwca, godz. 12 – Co w duszy gra, o 19 Szczęściara.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: od 28 maja do 2 czerwca, godz. 14.45 – Co w duszy gra, o 17 – Obiecująca. Młoda. Kobieta, o 19 – Sound of metal.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: od 31 maja do 2 czerwca, godz. 15.30 i 17.30 – Kurdowie 2: Nowa era.

Specjalny pokaz filmowy z cyklu „Andrzej Wajda – droga do Oscara": 27 maja, godz. 18 – Polowanie na muchy.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 57 27 99: od 28 maja do 2 czerwca, godz 16 – Co w duszy gra; dodatkowy seans w Dzień Dziecka o godz. 18.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 26 i 27, godz. 15.30 – Co w duszy gra, o 17.45 – Obiecująca. Młoda. Kobieta, o 20 – Wolka.

eprasa.pl 6aab5b3c4b

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

O macierzyństwie Ali Gołąb-Grynberg słów kilka

Jutrzejszy Dzień Matki - piękne i pełne wzruszeń święto - skłoniło mnie do przypomnienia wyjątkowej matki, która pochodziła z północnego Mazowsza, tu się urodziła, dorastała, kształciła, nawiązywała żywe przez lata przyjaźnie i znajomości, ale która - wstyd to powiedzieć - bardziej znana jest jako bohaterka czasów wojny w środowisku warszawskim, krakowskich czy lubelskim, a nawet w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych czy w Izraelu, niż w swoim rodzinnym mieście. Stąd postanowiłem o niej napisać kolejny raz - wcześniej jej postać prezentowałem na łamach „Gazety Mławskiej" i w „Studiach Mazowieckich" - tym bardziej, że korespondencja, którą otrzymuję w jej sprawie od różnych osób i instytucji, także z zagranicy, umacnia mnie w przekonaniu, że była to postać naprawdę wybitna. A mowa o naczelnej pielęgniarce getta warszawskiego Ali Gołąb-Grynberg.

Nasza bohaterka urodziła się 22 czerwca 1904 r. w Mławie, w rodzinie żydowskiej, jako Sara Gołomb (Gołąb), córka miejscowego nauczyciela i dyrektora żydowskiej szkoły powszechnej, Mojżesza Gołąba, oraz jego żony Racheli, znanej w mieście działaczki kulturalno-społecznej. Obserwują aktywność swoich rodziców młoda Sara wzrastała w atmosferze dobrze rozumianego społecznikostwa. Poza nauką w prywatnej pensji Antoniny Mrozowskiej udzielała się chętnie w lokalnych organizacjach, między innymi w harcerstwie. Jako uczennica pensji Antoniny Mrozowskiej „Gołębianka" (tak nazywano ją później w środowisku warszawskim) uczyła języka polskiego na kursach rzemieślniczych dla młodzieży żydowskiej. Po otrzymaniu matury w 1922 r. wyjechała do stolicy, gdzie rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Rok później, po otwarciu Szkoły Pielęgniarstwa przy Szpitalu Starozakonnych na Czystem, mimo ostrego sprzeciwu rodziny, porzuciła studia uniwersyteckie i jako pierwsza została przyjęta do wspomnianej szkoły. W listopadzie 1925 r. znalazła się w gronie pierwszych 49 absolwentek i rozpoczęła pracę na oddziale położniczym szpitala na Czystem. W tym czasie ukończyła też Studium Pracy Społeczno-Oświatowej w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Zorganizowała punkt pomocy społecznej w poradni szkolnej przy Towarzystwie „Przyjaciele Dzieci" oraz założyła „Ligę dla młodych matek" przygotowującą przyszłe matki do opieki nad niemowlętami. Zawsze aktywna, głosiła odczyty, występowała w radiu, publikowała, prowadziła kursy dla pielęgniarek i położnych, współpracowała z profesorem Ludwikiem

Hirszfeldem, dyrektorem Instytutu Bakteriologicznego na Uniwersytecie Warszawskim, profesor Heleną Radlińską, wybitną specjalistką w zakresie pedagogiki społecznej, a także z doktorem Januszem Korczakiem, kierownikiem Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Była pracownikiem Wydziału do Spraw Ochrony Społecznej przy Urzędzie Miejskim w Warszawie oraz kierowniczką Miejskiego Wydziału do Spraw Ochrony Dziecka Żydowskiego. Krótko przed wybuchem wojny pomagała znajomym ze Stanów Zjednoczonych w adopcji rocznej dziewczynki z żydowskiego sierocińca. Jednak ostatecznie do adopcji tej nie doszło, i wówczas Ala Gołąb-Grynberg, mając już własną dwuletnią córkę Rami, postanowiła wziąć ją na wychowanie.

Wybuch wojny diametralnie odmienił życie „Gołębianki". Nie tylko, że nie doszedł do skutku jej wyjazd do Izraela, o którym marzyła od młodości, ale rzeczywistość okupacyjna postawiła przed nią zupełnie nowe wyzwania. Po zajęciu Warszawy przez Niemców oraz wprowadzeniu nowego zarządu miasta została zwolniona z pracy. W 1940 r. po utworzeniu getta warszawskiego kierownik Wydziału Zdrowia i Szpitalnictwa, doktor Izrael Milejkowski, wyznaczył ją na naczelną pielęgniarkę getta. Od tej pory nadzorowała pracę wszystkich pielęgniarek, opiekowała się domami dla uchodźców i sierocińcami, a także prowadziła kursy w zakresie ratownictwa medycznego. Na wieść o wywożeniu przez Niemców mieszkańców getta oraz żydowskich dzieci zorganizowała punkt ambulatoryjny na Umschlagplaztu, w którym z pomocą kilku lekarzy i pielęgniarek umieszczano część osób wywożonych, i następnie ambulansem szpitalnym odwożono je z powrotem do szpitala na terenie getta. Mając stały kontakt z ludźmi z „siatki Ireny Sendlerowej" pomagała w przerzucaniu dzieci żydowskich na stronę aryjską. W sierpniu 1942 r. Ala Gołąb-Grynberg poprosiła swoją przyjaciółkę i dawną współpracownicę z Wydziału Opieki, Annę Kowalską, a także Różę Zawadzką, w której domu przebywały jej córki, Rami i Idalia, aby umieściły jej dziewczynki w bezpiecznym miejscu . Sama zaś postanowiła pozostać w getcie wraz ze swoimi podopiecznymi. W grypsie do swojej przyjaciółki napisała krótko: „Oddaję ci moje dziecko w opiekę, wychowaj je jak swoje". Jak się później okazało słowa te stały się jej testamentem. Po upadku powstania w getcie warszawskim wraz z dziećmi żydowskimi z sierocińca została wywieziona do Poniatowej koło Lublina. Najprawdopodobniej właśnie tam, lub w obozie na Majdanku, zginęła w listopadzie 1943 r. Jej mąż poległ w partyzantce, a jej córka Rami przeżyła wojnę. Jak mnie ostatnio poinformowano córka Ali Gołąb-Grynberg trafiła do sierocińca prowadzonego przez przyjaciółkę matki, Jadwigę Strzałecką, najpierw na Sadybie, potem w Poroninie, a po wojnie w Sopocie, skąd krewni zabrali dziewczynkę do Kanady.

Okupacyjną działalność Ali Gołąb-Grynberg tak wspominała po latach Irena Sendlerowa: „W getcie zawodowo kierowała pracą pielęgniarek. Społecznie była zaangażowana na wielu odcinkach, głównie jednak pasjonowały ją zawsze sprawy dzieci i młodzieży. (...) Choć sama była ustawicznie narażona na wiele dodatkowych niebezpieczeństw wiele czasu poświęcała szerokim kontaktom z tzw. stroną aryjską. Głównym celem tych kontaktów była ustawiczna troska o ratowanie jej podopiecznych. (...) Kiedy ostatni raz widziałam ją w sierpniu 1942 roku, już po wielu tragicznych wywózkach, była bardzo opanowana, ale i bardzo smutna. Jej mąż walczył wówczas w partyzantce, a córeczka od dawna znajdowała się we względnie bezpiecznym miejscu po stronie aryjskiej. Prosiłam ją o natychmiastowe wyjście z getta. (...) Odmówiła. Rozumiałam ją ! Tam było jej dziecko, w lasach walczył mąż, ale tu było jej ukochanie - praca, obowiązek, chorzy, dzieci, starcy - tragiczny Umschlagplazt. Wybór był ciężki, wręcz tragiczny. Orientując się już wtedy nazbyt dobrze w aktualnej sytuacji getta, wiedziałam, że wszystkich uratować nie sposób. Trzeba ratować tych, których się da. W tym duchu prowadziłam z Alą - nie wiedząc, że już ostatnią - rozmowę. Została i zginęła".

O postawie służby i poświęcenia „Gołębianki" pisał również wybitny aktor i reżyser filmowy, Jonasz Turkow, który po wojnie poświęcił jej jedną ze swoich książek. Wspominając jej działalność z getta pisał: „Z narażeniem życia ratowała żydowskie dzieci z Umschlagplaztu. Przebrana za miłosierną pielęgniarkę, pod szeroką pielęgniarską peleryną wynosiła dzieci z Umschlagplaztu, wiedząc, że jeśli ją zrewidują, stracone zostaną dwie żydowskie głowy. (...) Miała możliwość uratowania się po aryjskiej stronie, gdzie miała wielu znajomych, ale jednak odrzuciła tę możliwość (...). Podczas powstania w warszawskim getcie Ala Grynberg wywieziona została do Poniatowej pod Lublinem. Tam ciałem i duszą poświęciła się trosce o dzieci i służbie szpitalnej. Gdy żydowska podziemna organizacja Żydowskiego Komitetu Narodowego próbowała ratować zasłużonych ludzi z obozów, nie zapomniano także o Ali Gołąb-Grynberg. Kilka razy wysłano po nią specjalnych wysłanników, aby ją wyciągnąć z obozu - kategorycznie jednak odmawiała. «Nie mogę się rozstać ze swoimi dziećmi» - odpowiadała. «Nie mogę opuścić biednych, bezbronnych owieczek». I jak wierny żołnierz, została do końca na posterunku. Do końca swojego życia ostatnim żydowskim dzieciom dawała radość i nadzieję".

Za życia oddana całkowicie dzieciom, sierotom i potrzebującym, realizując swoją życiową pasję i powołanie, nigdy w publicznych wystąpieniach - tak licznych, również w radiu - nie podnosiła swoich zasług przy każdej nadarzającej się okazji, aby później budować jej pomniki, popiersia... Również po śmierci jej krewni nie domagali się dla niej zaszczytów. Do dziś żyją za Oceanem jej prawnuki, bardzo zamożne i wpływowe osoby, ale wolą pozostać anonimowi, choć dobrze wiedzą - chociażby z książek i publikacji na temat ich prababci - jak wielkim była ona Człowiekiem. Tak jak Irena Sendlerowa, zgodnie z wychowaniem i wartościami które wyznawała, przez całe lata pozostawała w cieniu innych bohaterów. Czy ta bohaterska Matka czasów wojny, o której coraz głośniej w świecie, doczeka się choćby małego upamiętnienia w swoim rodzinnym mieście, gdzie spoczywają zasłużeni dla Mławy jej przodkowie?

HOROSKOP

BARAN
W tym tygodniu postaw na spontaniczność. Twoją pomysłowość i kreatywność docenią w pracy i w domu. Współpracownicy oraz rodzina zrozumieją, że można na ciebie liczyć w trudnych sytuacjach i poczują się przy tobie pewnej. W miłości pozwól partnerowi czasami cię zaskoczyć, single mają szansę na miłość od pierwszego wejrzenia.

BYK
Spokój, stabilizacja – taki tydzień zapowiada się dla ciebie. W tej monotonii codzienności możesz poczuć się trochę znudzony. Masz teraz okazję do zajęcia się sobą i bliskimi. Rozwiń hobby. Podejmowane teraz działania dadzą ci dużo satysfakcji, a w niedalekiej przyszłości mogą okazać się pomocne w zarabianiu pieniędzy.

BLIŹNIĘTA
Czeka cię dobry tydzień na spokojną pracę w firmie i w domu. W pracy postępuj rozważnie, bez pośpiechu, nie ulegaj presji. W domu rutynowe obowiązki wykonywane spokojnie i po kolei, przyniosą ci nieco odprężenia od spraw zawodowych. W weekend poczujesz ulgę i zauważysz skutki swojej pracy.

RAK
W tym tygodniu nie będziesz zbyt aktywny. Prawdopodobnie ostatnie dni nieco cię znużyły i brakuje ci sił do robienia czegokolwiek. W połowie tygodnia odzyskasz werwę dzięki dobrej wiadomości na temat twojego kosztownego przedsięwzięcia. W miłości spokój i zrozumienie…

LEW
Przed tobą dobry czas na regenerację sił. Warto o tym pomyśleć, nawet jeśli nie odczuwasz żadnych dolegliwości. Spędzaj więcej czasu na świeżym powietrzu. Twój organizm potrzebuje zmiany pewnych przyzwyczajeń, zrezygnuj ze słodyczy i fast foodów. W weekend masz szansę poznać kogoś, kto interesuje się zdrową żywnością…

PANNA
Twoja umiejętność nawiązywania znajomości będzie w tym tygodniu wyjątkowo dobra. Będziesz dużo mówił i negocjował. Jeśli masz do załatwienia jakieś trudne sprawy, możesz teraz je zakończyć. Nie staraj się jednak zagadać wszystkich, inni też mają swoje racje. W weekend czeka cię miła rozmowa telefoniczna…

WAGA
Czeka cię emocjonujący tydzień. Wydarzenia i samopoczucie będą zmieniać się jak w kalejdoskopie. Ciągłe zmiany pod koniec tygodnia spowodują u ciebie zmęczenie i poczucie przepracowania, dlatego weekend spędź koniecznie w taki sposób, by dobrze odpocząć.

SKORPION
W tym tygodniu będziesz szukać życzliwości i akceptacji. Będzie ci to potrzebne dla poprawy własnego samopoczucia. Otaczaj się więc osobami życzliwymi, ale też uczciwymi, którym ufasz. Zwłaszcza w pracy przyjazne spojrzenie na twoje działania i pomysły będzie bardzo ważne. Weekend uspokoi twoje rozterki…

STRZELEC
W tym tygodniu postaraj się być punktualny i pilnuj swoich codziennych obowiązków. Zaniedbania mogą prowadzić do sporów, a tego teraz naprawdę warto uniknąć, bądź opanowany i rób wszystko, by nikt nie wyprowadził cię z równowagi, ale też nie dawaj nikomu powodu do uwag i pretensji.

KOZIOROŻEC
W najbliższych dniach będziesz szukać we wszystkim sensu i celu. Takie myślenie może okazać się niebezpieczne i niepotrzebne. Podejmując ważne decyzje kieruj się rozsądkiem, ale też sercem. Zwracaj większą uwagę na potrzeby bliskich. Okaż im szacunek i zaufanie, doceń ich trud.

WODNIK
W tym tygodniu poczujesz się osłabiony i wyczerpany. Nie poddawaj się nastrojom. Znajdź swój sposób na pokonanie chandry i naładowanie baterii. Nie przemęczaj się, ale bądź aktywny, korzystaj z każdego słonecznego dnia, zjadaj pożywne posiłki i zadbaj o suplementy. Oddziel wyraźnie pracę od odpoczynku.

RYBY
W tym tygodniu tak będziesz rozpływał się w marzeniach, że zapomnisz o całym świecie. Marzenia są potrzebne, ale nie mogą przysłonić rzeczywistości. Bujanie w obłokach może być odebrane przez najbliższe osoby jako obojętność i brak zainteresowania nimi. Tymczasem ktoś będzie bardzo potrzebował twojej pomocy…

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 6aab5b3c4b

KON-tekst

Zimny maj, zimny kraj

…śpiewała niezapomniana Olga (Kora) Jackowska z Maanamu. W piosence tylko w pierwszej zwrotce było chłodno i deszczowo, bo im dalej, temperatura rosła. Zimny maj (i kraj) nagle stawał się cudny, zielony i słoneczny, a potem zaczynały dziać się rzeczy czarodziejskie, a nawet… namiętne. Jak to u Kory. Ale jeśli dobrze zrozumiałem – to działo się tylko w snach.

A tymczasem, w realu, w Polsce mamy bardzo zimny maj. Nie pomagają zaklęcia meteorologów, przepowiednie najstarszych górali i uśmiechy telewizyjnych prezenterek. Ani pogodne sny obywateli po zapowiedzianym nowym ładzie społeczno-gospodarczym. Temperatury w dzień sięgają 15-17 kresek, w nocy mamy zaledwie 5-7 stopni. To na nizinach, bo w górach ciągle zima.

Jaki kwiecień, taki maj… Wprawdzie takiego przełożenia jeszcze nie ma (jest: suchy kwiecień, mokry maj), ale w tym roku poprzedni miesiąc dawał wyraźnie do zrozumienia, że nie mamy co liczyć na prawdziwą wiosenną aurę. Średnia miesięczna temperatura kwietnia 2021 r. była najniższa od… 40 lat i wynosiła 6 stopni, w Warszawie mieliśmy 22 dni z opadami, w tym cztery ze śniegiem, o nocnych przymrozkach już nie wspomnę.

A już cały maj, to jedno wielkie nieporozumienie. Tradycyjny pierwszomajowy weekend – dreszczowy i deszczowy, ogrodnicy-- chłodnicy, a św. Zofija z zimna się zwija (wszystkie rymy i przysłowia własne). Jeśli ktoś w te dni zaplanował sobie i odważył się wyjechać w jakąkolwiek część tego zimnego kraju: na jakiś biwak, rajd czy nawet krótką wycieczkę, to użył jak pies w studni (przysłowie ludowe). Meteorolog powiedziałby, że tak dzieje się z powodu „przedłużającej się adwekcji zimnego powietrza napływającej z północy, w tym z Arktyki". Ba, żeby tylko z północy. Tej wiosny kilka razy doszło do nietypowej sytuacji, że wiatr z południa Europy, który zwykle przynosi do nas masy ciepłego powietrza, przywiał nam (dobrze, że nie tylko nam – Niemcom również) chłód. Nie wiadomo skąd wzięło się na południu Europy arktyczne powietrze i dlaczego zostało skierowane w naszą stronę? Pewnie europoseł Patryk Jaki potrafiłby znaleźć na to wytłumaczenie (wszystko przez Unię, w Brukseli nie lubią Polaków, bo nasz kraj ma swoją godność, wstaje z kolan i rozwija się szybciej niż Niemcy i Francja razem wzięte).

Dochodziło więc w maju do takich sytuacji, że na Suwalszczyźnie, tzw. polskim biegunie zimna temperatura była wyższa, niż w okolicach Wrocławia, gdzie zwykle jest najcieplej.

Te wiosenne anomalie nikomu nie są w smak. Wiele cierpkich słów pod adresem maja usłyszeć można od rolników, sadowników, działkowców… Na szczęście przyroda, jak co roku, da sobie radę i wegetacja roślin, okresy lęgowe ptaków i wszystkich innych stworzeń zrówna z kalendarzem.

Kalendarza nie dogonią jednak organizatorzy turystyki, restauratorzy, hotelarze. Gdy po długim czasie pandemicznej izolacji pozwolono im uchylić nieco drzwi w ich firmach, biurach i lokalach – zimny maj przyblokował wszystko z powrotem. Na tarasach i w ogródkach restauracyjnych pustawo, do środka nadal nie wolno wchodzić! Nie ruszyli gremialnie na górskie trasy turyści i szkolne wycieczki. Puste plaże Juraty...

Z drugiej strony, zastanawia mnie, co by się działo gdyby nagłe po-pandemiczne odmrożenie obiektów gastronomicznych i turystyczno - rekreacyjnych zbiegło się się z gorącymi majowymi wieczorami? To może jednak ten zimny maj chroni nasz kraj?

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Macierzanka dla mamy

Słowo to brzmi sucho, a wydaje się, że nie tak dawno nasi przodkowie go używali. W niektórych domach (nie tylko szlacheckich) obowiązywała forma poprzedzona wyrazem „pani". „Pani matka" korespondowała z „panem ojcem". Skąd wzięło się kojarzone obecnie z urzędami słowo? Czy „mama" od niego pochodzi? A co z „macierzą", pojawiającą się w dawnej poezji i łacińskim słowem „mater"?

„Matka" to zdrobnienie, uświadamia profesor Jan Miodek. Zdrobnienie jak „gwiazdka". „Pierwotna postać słowiańska mati (od dopełniacza w dół: matierie, matierii, matier). Po staropolsku mać w mianowniku, a od dopełniacza w dół: macierze, macierzy, macierz", pisze znany językoznawca. Forma mianownikowa „mać" pozostała w przysłowiu: „Jaka mać, taka nać", utrwaliła się też w wulgaryzmach. Aby kogoś obrazić, ubliżaliśmy jego matce, o czym świadczy zapis protokołu sądowego z roku 1392. Natomiast forma z biernika (czwartego przypadka) „macierz" przeszła do mianownika. Miała charakter podniosły i była kojarzona z ojczyzną, co szczególnie eksponowali poeci. Potem zyskała zupełnie inne znaczenie. „Macierz szkolna" to określenie biblioteki, a sama „macierz" – pojęcie matematyczne. Na tym rdzeniu, przypomina prof. Jan Miodek, stworzono przymiotnik macierzyński (stąd urlop macierzyński), ale i rzeczowniki: macierzyństwo, macierzanka. Istniały też słowa „macierzyn", czyli należący do matki i „macierznik" oznaczający łożysko. Powstał też mianownik „maciora", odnoszący się jeszcze w XV w. do … matki (Aleksander Brückner, „Słownik etymologiczny języka polskiego"). „Wy miłe, maciory" zwraca się anonimowy średniowieczny autor do matek w utworze „Lament świętokrzyski". W wielu innych utworach z tego czasu pojawiają się formy: „mać" i „macierze". Za to w „Bogurodzicy", pieśni religijnej pochodzącej prawdopodobnie z XIII lub XIV w. (pierwszy znany zapis pochodzi z początku XV w.), już w pierwszej zwrotce Maryja została nazwana „matką". Forma ta, zdrobnienie od „mać", upowszechniła się właśnie w XV w. i przetrwała przez kilka stuleci.

A co z „mamą"? Sylaba „ma" jest jedną z pierwszych, którą uczymy się wymawiać i jest znana chyba we wszystkich językach świata. Słowo „mama" powstało przez jej podwojenie, czyli reduplikację. Podobnie powstały słowa: „tata", czy „baba". Językoznawcy twierdzą, że najdawniejszym sposobem tworzenia nazw pokrewieństwa było dodawanie do pierwotnych sylab formantu „– ter". Stąd łacińskie „mater" (używane do dziś na określenie uczelni „Alma Mater" oznacza „matka karmicielka"), „frater" (brat) czy „pater" (ojciec). Powstały też słowa „Mutter" – niemiecki, „mother" – angielski, „madre" – włoski, które świadczą o wspólnej językowej przeszłości (praindoeuropejski). Mamy też prasłowiańskie „mati", z którego narodziło się staropolskie „mać" i jego dopełniaczowa forma „macierze". „Od ma zdwojonego poszła „mama", w licznych spieszczeniach „matkę" zastępując, a dalej i mamka", pisał ww. Aleksander Brückner, historyk literatury i językoznawca.

Mama i mamusia, rzadziej matka i mateczka – tak zwracamy się do naszych rodzicielek. Z nimi językowo łączy się macierzanka, roślina, która w Polsce obejmuje dziesięć gatunków, m.in. tymianek. Wszystkie mają właściwości lecznicze ze względu na zawartość olejku eterycznego. Być może niektórych z nas mama leczyła macierzanką. Podarujmy jej, jeśli nie teraz, to później, gdy już zakwitną, tak pasujące do niej kwiaty.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 21

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**
W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 19: *Jaki krzyk, takie echo.*
Nagrodę otrzymuje: Sylwia Sosnowska.

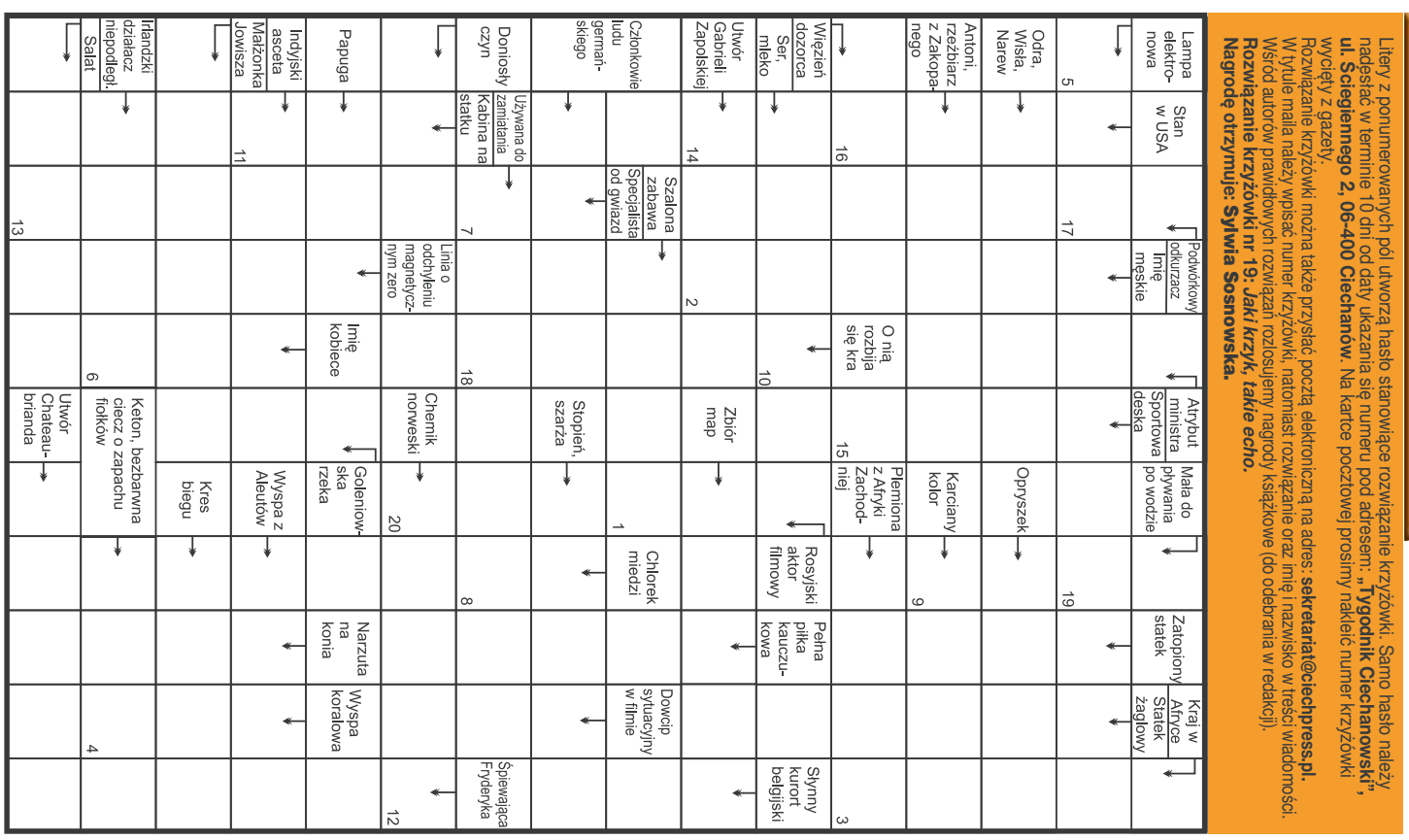

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Z Radzikowa do Eurowizji

Daniel Borzewski na pierwszym planie

Pochodzący z gminy Czerwińsk tancerz Daniel Borzewski, zdobywca tytułu Mister Polski 2019, wystąpił w ostatni czwartek podczas festiwalu Eurowizji. Razem z trzema tancerzami towarzyszył występom naszego reprezentanta na ten festiwal, Rafała Brzozowskiego. I choć Polak nie wszedł do kolejnego etapu, dla tancerza z powiatu płońskiego to kolejny sukces w jego karierze.

Daniel Borzewski pochodzi z Radzikowa Nowego. Zwycięzcą konkursu na Mistera Polski został w listopadzie 2019 roku. Impreza odbyła się w Teatrze Capitol. Wtedy mało znany 23-latek otrzymał także takie tytuły jak Mister Polski „Pytania na śniadanie" oraz Mister Social Media. Pokonał 27 innych finalistów, którzy zaprezentowali się w różnych strojach – garniturach, w kąpielówkach i strojach sportowych. Niektórzy uczestnicy pochwalili się także swoimi talentami - głównie tańcem i śpiewem. W jury konkursu na Mistera Polski 2019 zasiadali byli Misterzy, czyli Tomasz Zarzecki i Jakub Kucner, Gosia Andrzejewicz, Ola Kot i zwyciężczyni programu „Love Island. Wyspa miłości" Sylwia Madeńska. W tym konkursie, będącym odpowiednikiem konkursów piękności dla pań, Daniel pokonał w sumie 240 innych uczestników, którzy zgłosili się do udziału w eliminacjach.

Daniel Borzewski w dzieciństwie pasjonował się śpiewem. Uczęszczał do szkoły muzycznej w Płońsku. W wywiadach opowiadał, że traktował to bardziej jako zabawę. Trochę żałował, że nie miał wtedy przy sobie nikogo, kto by nim pokierował. Nie myślał o udziale w konkursie, ale ktoś ze znajomych podesłał mu plakat zapowiadający casting. Postanowił spróbować. Wysłał zgłoszenie, uznając, że nie ma nic do stracenia. Stało się to początkiem jednej z ważniejszych przygód w jego życiu.

Daniel nie chciał zostać na wsi. Ciągnęło go do dużego miasta. W Warszawie studiował turystykę i rekreację na SGGW po tym, jak nie dostał się na medycynę. W wolnym czasie chodził na siłownię, w której raz na tydzień organizowano zajęcia taneczne. Instruktor zauważył, że Daniel jest nieźle umięśniony, ma poczucie rytmu i dobrze się rusza. Zaproponowano mu udział w teledyskach. Dobrze czuł się na scenie, dlatego zapisał się na zajęcia do szkoły Agustina Egurroli, w ramach której wyjechał na obóz taneczny. Po roku właściciel szkoły powiedział mu, że chciałby widzieć go w swojej grupie. To otworzyło mu drogę do dalszej kariery.

Współpraca ta umożliwiła mu występy w popularnych programach, takich jak „Mam Talent" (gdzie doszedł aż do półfinału), „Taniec z Gwiazdami", „Dance, Dance, Dance", „Jaka to melodia" oraz „The Voice of Poland". Mister Polski Daniel Borzewski tańczył także na takich wydarzeniach jak festiwal w Opolu, corocznych imprezach sylwestrowych w Warszawie i Zakopanem. Brał udział również w teledyskach. 25-latek uwielbia także śpiewać. Prowadzi social media grupy tanecznej Volt oraz zajmuje się stronami internetowymi agencji tanecznej Agustina Egurroli.

Mister Polski 2019 aktywny jest w mediach społecznościowych, gdzie wiele osób obserwuje jego poczynania. Jego występ w Eurowizji dobrze został odebrany, w przeciwieństwie do śpiewu Rafała Brzozowskiego, któremu dziennikarze obserwujący kulisy konkursu od początku nie dawali wielkich szans. Tak też się stało. Reprezentant Polski był jednym z siedmiu wykonawców, którzy nie zakwalifikowali się do finałowej dziesiątki.

RN

Ciechanów

Paulina Karolak laureatką Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej

Tematem przewodnim XII Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej były „Działania proekologiczne w nowoczesnym hotelarstwie i gastronomii". Zagadnienie bliskie współcześnie, gdyż coraz bardziej jesteśmy świadomi ekologicznie i zdajemy sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie postęp technologiczny. Wbrew pozorom jednak dość szerokie i trudne.

Ale udało się! Prestiżowy tytuł laureata zdobyła Paulina Karolak - uczennica klasy IV th Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie. Ze względu na panującą pandemię finał olimpiady odbył się online, zaś o najwyższe laury walczyło 36 uczniów z całej Polski.

W trakcie dwudniowych zmagań zwyciężczyni musiała zmierzyć się z wymagającym testem jednokrotnego i wielokrotnego wyboru. Następnie na uczestników czekał etap praktyczny, czyli rozmowa z „gościem" hotelowym na recepcji w języku angielskim. Oczywiście zmagania przez cały czas były monitorowane przez jury i komisję egzaminacyjną. Etap ten wymagał od finalistów nie tylko dobrej, sporej wiedzy językowej, ale też przebojowości i pomysłowości.

Przepustkę do finałowego etapu Paulina zdobyła dzięki dobrym wynikom na etapie okręgowym, gdzie zdobyła 47 pkt na 60 możliwych. - Opanowanie tak ogromnego materiału było dla mnie dużym wyzwaniem, zwłaszcza że równocześnie musiałam przygotowywać się do egzaminów zawodowych i matury – mówi laureatka.

Z osiągnięć swojej podopiecznej dumna jest również wychowawczyni Joanna Szerszeń. - Paulina dzięki ambicji i pracowitości przygotowała się perfekcyjnie. To także sukces dla całej naszej szkoły - mówi nauczycielka.

erM

Paulina Karolak, laureatka olimpiady

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Przyczepy zamiast wind

Problemy gospodarcze naszego kraju powodują, że wiele zakładów staje przed faktem braku materiałów do produkcji lub też zamówień na wykonywane dotychczas wyroby. Do takich zakładów należy m.in. Zakład Produkcyjny nr 3 Kombinatu Dźwigów Osobowych w Mławie. (…) Już na początku roku opracowany został plan nowych uruchomień 10 asortymentów produkcyjnych. Na początek rozpoczęto produkcję drzwi kolejowych do wagonów towarowych oraz klap dymowych do hal produkcyjnych. (…) Cenną inicjatywą KDO jest zamiar rozpoczęcia produkcji wyrobów dla rolnictwa. Będą to dwa rodzaje przyczep: jednoosiowa o nośności 1 t i zawieszenia o nośności 500 kg oraz dwa rodzaje zgarniaków do siana i słomy, przystosowanych do ciągnika.

nr 2, 16 maja 1982 r.

Rezultaty wojskowej inspekcji

W pierwszej połowie maja w woj. ciechanowskim przebywała Inspekcja Sił Zbrojnych, kierowana przez generała. dyw. dra. Władysława Mroza. (…) Wizytowano ciechanowski szpital. Jego baza lokalowa jest szczupła, niefunkcjonalna. (…) Ale te niedostatki można nazwać obiektywnymi, buduje się tez w Ciechanowie nowy szpital. Natomiast bardzo trudno nie potępić sytuacji, którą zastali inspektorzy w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Gołyminie. Lekarz przebywa od półtora tygodnia na urlopie, zastępstwa nie ma, chorzy czekają na zabiegi. Niektórzy od blisko godziny, ponieważ reszta personelu poszła na zakupy.

nr 3, 23 maja 1982 r.

Turniej „TM" - po raz ostatni

Przez wiele lat „Trybuna Mazowiecka" patronowała turniejom tenisa stołowego organizowanym w pięciu województwach centralnej Polski: ciechanowskim, płockim, siedleckim, ostrołęckim i stołecznym. (…) Nie ma „Trybuny Mazowieckiej", jakie więc będą dalsze losy turnieju? W kwietniu spotkali się w Siedlcach przedstawiciele Okręgowych Zarządów Tenisa Stołowego z pięciu mazowieckich województw. Stwierdzono tam, że tradycje turniejów tenisowych nie mogą być zaprzepaszczone. (…) Jest również koncepcja aby rozszerzyć zasięg turnieju na cały kraj. Wówczas pięć centralnych województw występowałoby w jednej strefie.

nr 3, 23 maja 1982 r.

I co uczeń będzie umiał

Od września 1994 roku wejdą w życie nowe programy kształcenia ogólnego. Mają one być odstępstwem od dotychczasowej zasady obowiązującego powszechnie, jednolitego programu, jednolitego, obowiązującego podręcznika danego przedmiotu. (…) Z czego wynika taki zamysł? Z przekonania władz oświatowych o „prointeligenckim" charakterze obecnych programów. Założenie, że każdy wykształcony człowiek powinien posiadać ogólną orientację we wszystkich dziedzinach wiedzy, w opinii dr. Stanisława Sławińskiego, wicedyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego MEN i autora nowej koncepcji, jest błędne. Doprowadziło ono bowiem do przeładowania programów.

nr 19, 15 maja 1992 r.

O włamaniu do liceum

Informowaliśmy, że w nocy z 22 na 23 kwietnia do budynku Liceum Ogólnokształcącego w Pułtusku włamali się nieznani sprawcy. (…) Złodzieje weszli do budynku przez wybite okno. Penetrując kolejne pomieszczenia dostali się do sekretariatu szkoły, gdzie skradli magnetowid i radiomagnetofon oraz pięć kaset wideo, pieniądze w kwocie 360 tys. zł., 2 butelki wódki i 2 wina. Z pomieszczeń administracyjnych z kasy pancernej skradziono ponad 5,5 mln zł oraz metalową kasetkę podręczną z zawartością ponad 2,5 mln zł.

nr 20, 22 maja 1992 r.

Skok z drugiego pietra

– Nie chciałam zostać na noc w szkole, więc „wyszłam" sobie przez okno – powiedziała ośmioletnia uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechanowie, gdy z nalazła się w szpitalu. (…) Prawdopodobnie ktoś z pracowników szkoły zamknął na klucz drzwi sali lekcyjnej, z której jeszcze nie wyszła uczennica.

nr 21, 29 maja 1992 r.

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Zmień swój ogród w „wakacyjny raj“

Sezon wakacyjny jeszcze się w pełni nie rozpoczął, ale już we własnym ogrodzie można poczuć się jak „na wakacjach“. Dzięki eleganckim i wygodnym meblom ogrodowym, basenowi z czystą lazurową wodą, romantycznemu oświetleniu, ale również dzięki grillowi czy pergoli możesz w swoim ogrodzie urządzić idealne miejsce na fantastyczny wypoczynek. Wystarczy, że udasz się do sklepu HECHT – Specjalista Ogrodnictwa w Ciechanow i wybrać to co „wpadnie Ci w oko“.

Z pewnością możesz zadbać o pięknie przystrzyżony i świeży, zielony trawnik poprzez regularne koszenie za pomocą kosiarki lub traktora ogrodowego. Cierpliwie opiekujesz się wszystkimi roślinami ozdobnymi i użytkowymi. Twój ogród po prostu kwitnie. Może właśnie teraz jest odpowiedni moment, aby zacząć cieszyć się ogrodem w pełnym odprężeniu - „wakacjach”. Na przykład w przyjemnym cieniu ozdobnej pergoli lub odwrotnie, opalając się na przyjemnym, regulowanym leżaku ogrodowym. Lub w formie zabawy - na trampolinie lub na huśtawce ogrodowej ...

HECHT® specjalista ogrodnictwa

Absolutny komfort dla każdego członka rodziny

„Wiemy, że każda rodzina, każdy człowiek ma swój własny, oryginalny pomysł na idealny wypoczynek w ogrodzie. Dlatego u nas znajdziesz naprawdę szeroką gamę mebli ogrodowych i innych sprzętów ogrodowych. I to dosłownie dla wszystkich pokoleń - oczywiście także dla dzieci - mówi Andrzej Pałczak, dyrektor generalny HECHT POLSKA. „Nasi technicy sprzedaży z przyjemnością doradzą każdemu klientowi nie tylko dobór konkretnych produktów, ale także ich odpowiednie umiejscowienie w ogrodzie i ich dobre połączenie. Chętnie poświęcą tyle czasu dla każdego Klienta, ile potrzebuje”.

Atrakcyjnym, nowym produktem w asortymencie mebli ogrodowych jest **luksusowy zestaw sześciu krzeseł oraz stół BERGAMO SET.** Jest to niezwykle wygodny, wysokiej jakości zestaw, który może być przechowywany na zewnątrz. Wykonany jest z profili aluminiowych z obróbką Komaxit. Jego cena to 3699 zł.

Basen - idealne odświeżenie od maja do września

Gorące lato, czasami z nieskończenie długim ciągiem tropikalnych dni, stają się ostatnio coraz bardziej powszechne. Dlatego wiele osób wybiera proste, szybkie i co najważniejsze tanie rozwiązanie: kupuje do swojego ogrodu basen naziemny. Nadmuchiwany lub o solidnej konstrukcji. Zaletą basenu naziemnego jest to, że dzięki łatwemu montażowi można się w nim kąpać już w dniu zakupu. Sieć sklepów HECHT - specjalista ogrodnictwa oferuje do wyboru kilka typów i rozmiarów basenów naziemnych oraz oczywiście kompletne akcesoria basenowe. W tym na przykład panel słoneczny do szybkiego i ekologicznego podgrzewania wody w basenie w dni, kiedy powietrze jest zimniejsze.

Więcej nowości w asortymencie

„Sieć sklepów HECHT - specjalista ogrodnictwa oferuje nie tylko wszystko, czego potrzeba do ogrodu, ale także bogatą ofertę narzędzi i wyposażenia warsztatu. I wreszcie bogata oferta produktów rekreacyjnych, do spędzania czasu poza ogrodem, takich jak rowery elektryczne, hulajnogi elektryczne czy quady akumulatorowe i wiele innych - kontynuuje Andrzej Pałczak, dyrektor generalny HECHT POLSKA. „Wśród naszych innowacji chciałbym wspomnieć o składanym **rowerze elektrycznym HECHT COMPOS XL,** który można łatwo złożyć do bagażnika samochodu i który nadaje się zarówno na wycieczki poza miasto, jak i do jazdy po mieście. Oferujemy go w eleganckim biało-czarnym wzornictwie. Cena tego składanego e-roweru to 5099 zł. A na parne i duszne dni polecam stosowanie **klimatyzatora HECHT 3810**. To urządzenie ma pobór mocy 110 W. Przyciąga swoim nowoczesnym, bardzo nietypowym designem i unikalnym systemem bezłopatkowym. Sprawia więc wrażenie, że samo powietrze przepływa przez duży otwór bez żadnego napędu. Cena tego klimatyzatora to 429 zł. ”

Przyjdź i zobacz nowości i inny asortyment w swoim sklepie HECHT w Ciechanow – jesteśmy dosłownie tuż za rogiem!

ogrodnictwa stale się poszerza. W zależności od zmieniających się potrzeb właścicieli ogrodów nie tylko w Polsce, ale także w 34 innych krajach świata.

Czekamy na Ciebie. Wysłuchamy Twoich pytań i potrzeb. HECHT - Specjalista Ogrodnictwa.

POLECAMY W PROMOCJI!

Kosiarka spalinowa z podróżą HECHT 5556. Ma moc i zdziała cuda z trawnikiem!
Wyposażona jest w silnik HECHT z układem OHV o pojemności 224 ccm. Jej szerokość robocza wynosi 51 cm. Ma wysokiej jakości stalowe podwozie. Urządzenie 5w1: koszenie, napęd, mulczowanie, zbieranie, wyrzut boczny.
Teraz od 19 maja do 01 czerwca za jedyne 999 zł!
Cena regularna: 1699 zł

~~1699 zł~~
999 zł

Hecht Polska, ul. Mławska 1, Ciechanów

Produkty firmy HECHT dostępne są również 24 godziny na dobę w sklepie internetowym.
www.hechtpolska.pl

eprasa.pl 6aab5b3c4b

S7 SERWIS
TRUCK&TRAILER

Mechanik

(miejsce pracy: Zakroczym)

Poznaj zadania, jakie mamy dla Ciebie!
- Wykonywanie przeglądów okresowych oraz prewencyjnych samochodów ciężarowych,
- Naprawa naczep i samochodów ciężarowych
- Realizacja zleceń serwisowych
- Naprawy oraz konserwacje układów mechanicznych, hydraulicznych, pneumatycznych pojazdów

Nasze oczekiwania względem Ciebie są następujące:
- Mile widziane doświadczenie w naprawach samochodów ciężarowych i naczep
- Samodzielność w wykonywaniu powierzonych zadań
- Dobra organizacja pracy
- Dbałość o powierzony sprzęt i narzędzia
- Umiejętność pracy w zespole
- Prawo jazdy kat. B

Oferujemy Tobie:
- Zatrudnienie na umowę o pracę
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- Certyfikowane szkolenia zawodowe
- Opiekę medyczną
- Ubezpieczenie grupowe
- Świąteczne karty podarunkowe

vPrzyjazną atmosferę pracy :)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:
biuro@s7serwis.eu

www.s7serwis.eu

Po aplikowaniu administratorem Pani/Pana danych osobowych jest S7 Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Zdunowo 48, 09-142 Załuski. Podane przez Panią/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procesu rekrutacyjnego.
Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

FCP-227

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

URZĄD GMINY DZIERZGOWO
Informuje,

że dnia 25.05.2021 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie na okres 21 dni zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz współwłaściciela nieruchomości :
1/2 Nieruchomości oznaczona w ewidencji gruntów jako działka Nr 30 o pow. 0,5056 ha położona w miejscowości Brzozowo-Łęg.
Kontakt: tel. 23 653 30 15

Wójt Gminy Dzierzgowo
Rafał Kuciński

FCP-226

Sońsk, dn. 25.05.2021 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Sońsk obejmującej wsie Cichawy, Mężenino - Węgłowice oraz Ślubowo

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.), w związku z Uchwały Nr XLVII/358/2018 Rady Gminy Sońsk z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Sońsk obejmującej wsie Cichawy, Mężenino-Węgłowice oraz Ślubowo

ogłaszam

o wyłożeniu do publicznego wglądu, **w dniach od 2 czerwca 2021 r. do 23 czerwca 2021 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy w Sońsku, ul. Ciechanowska 20, 06-430 Sońsk w godzinach: poniedziałek 8:00 do 16:30, wtorek – czwartek 8:00 do 16:00, piątek 8:00 do 15.30, w pokoju nr 14, projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Sońsk obejmującej wsie Cichawy, Mężenino - Węgłowice oraz Ślubowo** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **7 czerwca 2021 r.** w Urzędzie Gminy w Sońsku, ul. Ciechanowska 20, 06-430 Sońsk, o godzinie 14.00, w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi do Wójta Gminy Sońsk należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 lipca 2021 r.**
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy w Sońsku, ul. Ciechanowska 20, 06-430 Sońsk;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy w Sońsku, ul. Ciechanowska 20, 06-430 Sońsk, pokój nr 14;
- w formie elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres e-mail: sekretariat@sonsk.pl

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2020 r poz. 346, z późn.zm.):
- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Wójt Gminy Sońsk.

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:

1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Urząd Gminy w Sońsku, ul. Ciechanowska 20, 06-430 Sońsk;
2. kontakt z inspektorem ochrony danych – iod@sonsk.pl;
3. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
6. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
7. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

Wójt Gminy Sońsk

FCP-225

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0042/21

Stemple. 506 557 577
PC-00672/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0025/21

Budowa domów, remonty, ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-00745/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0536/21

Tynki maszynowe. 601 358 731
59248-GET12

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Nissana X-Trail, rok 2016, pierwszy właściciel, stan idealny, przebieg 83 000 km. Kontakt: 501 257 191
59248-BLT723

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. 601 803 426
SU-45

Sprzedam Astrę H. 504 316 359
SM-108

Kupujemy auta sprawne i uszkodzone.
Płacimy najwięcej.
516 375 775
59248-BLT705

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Naprawy blacharsko-lakiernicze: Tir, bus. 695 775 817
FC-0326/21

Autokasacja.
604 534 590
FC-0020/21

Sprzedam skuter. 604 892 885
PC-00705/21

Sprzedam Toyotę Avensis 2,0 diesel, 2011 rok, szara. 668 137 595
PC-00718/21

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511
PC-00720/21

Sprzedam dom piętrowy na Śmiecinie. 506 493 419
PC-00729/21

Sprzedam siedlisko z budynkami, Gąsocin. 516 777 472
PC-00736/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0565/21

eprasa.pl 6aab5b3c4b

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 56 m², zabudowa szeregowa, Humięcino-Klary, gm. Grudusk. 605 747 806
PC-00694/21

Sprzedam posesję na wsi. 572 747 533
PC-00696/21

Sprzedam kawalerkę 28 m², Grudusk. Tel. 664 470 857
FC-0539/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe, Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0029/21

Sprzedam las, gmina Sońsk. 793 469 170
PC-00527/21

Trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-00584/21

Sprzedam dom piętrowy w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-00652/21

Kupię siedlisko, okolice Ciechanowa lub w gminie Opinogóra. 668 486 085
PC-00746/21

Wynajmę kawalerkę, Ciechanów. 600 503 192
PC-00748/21

Sprzedam siedlisko 8000 m² wraz z budynkami. Bogurzynek. Tel. 690860712
59248-A952

Sprzedam garaż murowany przy Gwardii Lud. 20. Tel. 534 051 482
59248-IP1770

Kupię mieszkanie za gotówkę. 794 391 336
SM-115

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-70

PRACA

Poszukuję pracowników do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0593/21

Przyjmę do pracy w gospodarstwie, wysokie zarobki. 661 953 117
Mak-68

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 513 138 076
SM-116

Praca przy remontach i wykończeniach. 505 698 033
59248-BLT722

Przyjmę do gospodarstwa. 698 588 514
Mak-64

Traktorzysta, kombajnista podejmie pracę. Tel. 504 722 875
59248-Z712

Piekarnia Klementynka zatrudni piekarzy, Krasne. 600 820 188
Mak-59

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. Tel. 794 052 720
59248-BLT718

Zatrudnię do pracy przy trzodzie chlewnej. 512 967 315
59248-MCT499

Poszukuję ekip do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398
FC-0592/21

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788
Mak-54

Firma Dąb Pol Zygmuntowo k. Ciechanowa zatrudni pracownika na warsztat samochodowy i do załadunku bydła. 500 097 312
59248-A951

Kierowca C E, Ciechanów, firanka, PL-DE-PL. 601 914 712
59248-MCT496

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż. 669 453 003
FC-0449/21

Zatrudnię w gospodarstwie. Normowany czas pracy, wysokie wynagrodzenie. 798 747 823
PC-00673/21

Zatrudnię brukarzy i pomocników, Ciechanów i okolice. 514 874 333
PC-00700/21

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i młodzieży
- Stomatologia estetyczna
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Implantoprotetyka
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- Endodoncja mikroskopowa
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Zatrudnię kierowcę kat. C, krótkie trasy, pracownika magazynowego. 505 265 922
FC-0538/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-00710/21

Zatrudnię spawacza-ślusarza, Ciechanów. 505 096 955
FC-0557/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, wysokie zarobki. 793 346 775, 789 285 591
FC-0558/21

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, firanka, Gołymin. 601 249 622
FC-0570/21

Zatrudnię do zbioru truskawek, Niechodzin. 502 022 520
PC-00740/21

Zatrudnię pomocnika do murowania. 517 911 192
PC-00725/21

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Zatrudnię panią w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764235
FC-0559/21

ROLNICZE

Sprzedam kiszonkę - 60 zł. 601 595 016
fcp-1

Sprzedam siano i sianokiszonkę w belach. 692 459 113
PC-00727/21

Kupię C-360, stan dobry. 511 046 824
PC-00730/21

Sprzedam siano, słomę ze stodoły. 511 104 564
PC-00731/21

Sprzedam 7,5 ha koniczyny na pniu i agregat uprawowy Lemken. 502 353 405
FC-0562/21

Sprzedam owijarkę do bel, grabiarkę 3 m, rozrzutnik jednoosiowy, kabinę do ciągnika. 515 521 786
PC-00733/21

Sprzedam warchlaki, słomę w kostkach. 505 310 716
PC-00735/21

Sprzedam owies. 505 301 100
PC-00722/21

Sprzedam sianokiszonkę. 507 222 684
PC-00724/21

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, lucernę na pniu. 692 350 269
PC-00717/21

Sianokiszonka. 507 723 154
PC-00714/21

Sprzedam pług 3-skibowy, talerzówkę, opryskiwacz. 604 892 885
PC-00704/21

Sprzedam w całości lub na części kombajn Bizon. 696 200 475
PC-00698/21

Sprzedam jałoszki mięsne. 696 200 475
PC-00699/21

Sprzedam suchą słomę z pod dachu. 519 390 481
PC-00695/21

Sprzedam jaja wiejskie z własnej przydomowej hodowli z dostawą do domu, kury karmione wyłącznie naturalnymi paszami. 503 596 880
PC-00669/21

Wydzierżawię grunty rolne, gm. Raciąż, Strzegowo, Glinojeck. 508 782 746
PC-00671/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0040/21

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00133/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0449a/21

Skup bydła. Bochenek Stanisław, 660 472 397
Mak-44

Sprzedam tanio kombajn do zboża Droninborg 300 z kabiną i przystawką do kukurydzy. Tel. 604 206 737, 23 691 20 18
FN-88

Sprzedam pług obrotowy 3-skibowy. 539 051 418
PC-00759/21

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

Skup ciągników rolniczych. 507 771 711
59248-IP1757

Kupię ciągniki, przyczepy i ładowarki. 507 771 711
59248-IP1758

Kupię prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, John Deere, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland, Krone, Metal-Fach, Omas, Morra, Carraro,prasę kostkującą Sipma Z224/1, Claas, Welger, Famarol. 518 857 308
59248-FR285

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328. Tel. 603 502 876
59248-BST93

Zbiór traw przyczepą samozbierającą. 661 953 117
Mak-53

Sprzedam prasę New Holland 654 i zgrabiarkę karuzelową Niemeyer. Tel. 516 996 226, 506 160 153
59248-PK1186

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze, mogą być do remontu. 510 392 255
SM-95

Sprzedam słomę, siano bele. 508 804 987
SM-96

Sprzedam 4,5 ha trawy. 669 768 676
PC-00747/21

Sprzedam cielaki żarłaki. 500 065 943
PC-00743/21

Sprzedam śrutownik Bąk z silnikiem 7,5 kW po remoncie. 503 819 863
PC-00754/21

Sprzedam w całości lub na działki 9 ha ziemi, Bądkowo. 516 952 263
PC-00755/21

Sprzedam C-385 z Turem, pług Overum, zboże paszowe, pryzmę kukurydzy. 514 083 060
PC-00756/21

Sprzedam ciągnik MF 255. 600 782 764
PC-00757/21

Sprzedam dwutygodniowe cielaki. Więcej informacji pod numerem tel. 509 566 413 lub 510 909 409
59248-MT369

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. Tel. 606 695 697
59248-BLT720

Kupie ciągniki, ładowarki i maszyny rolnicze. 693 888 308
59248-PK1187

Sprzedam żużel i inne kruszywa. 505 871 111
SU-48

Sprzedam owies paszowy. 512 935 288
SM-109

Wapno nawozowe granulowane. 602 511 209
FE-63

Sprzedam słomę. 693 996 832
RM-4

Sprzedam kosiarkę i prztrząsarkę Deutz Fahr 6-gwiazdową. 788 644 185
FE-64

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Zbiór traw. 698 259 260
59248-MCT497

Sprzedam sianokiszonkę w belach, schładzalnik do mleka 530 l. 514 521 027
SŁ-28

Sprzedam 2 ha ziemi z kawałkiem lasu, Strzeszewo, gm. Glinojeck. 734 153 270
fcp-1

Sprzedam wózek do bel, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT715

Sprzedam kurczęta i kaczki. 794 156 414
FE-68

Kupię cielaki, byczki do chowu. 608 734 643
59248-Z713

Oddam 3 hektary łąki do ścięcia. Tel. 663 866 446
59248-BLT724

Sprzedam siano, słomę. 602 186 540
59248-BLT725

Sprzedam rozrzutnik obornika, przyczepę 4. 504 193 398
RM-5

Sprzedam przetrząsarki, zgrabiarki, przyczepy, wycinacz, agregat, siewki, rozrzutnik, pługi, szambiarki, paszowóz, kosiarki, dmuchawę, inne. 600 584 629
RM-6

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 510 983 522
SM-117

Sprzedam ziemniaki paszowe, owies, słoma żytnia - bele, sucha. 513 920 754
SM-118

Sprzedam prasę kostkę Z-224, kosiarkę rotacyjną i listwową. Tel. 603 994 057
FN-105

Sprzedam słomę w belach; kupię kamień polny. Tel. 698 941 104
FN-106

Sprzedam schładzalnik mleka 420 l. Tel. 503 656 421
FN-107

Sprzedam siano, sianokiszonkę i pryzmę kukurydzy. 515 447 855
SU-52

Sprzedam siano w belach. 515 139 257
SU-53

Sprzedam kombajn Mercator 75, siewnik Famarol. 501 456 615
SŁ-33

Sprzedam kosiarkę rotacyjną 2,10, rozrzutnik obornika 10 t. 602 239 531
RM-2

Sprzedam siano-bele. 884 690 110
SM-112

Sprzedam żyto, pszenżyto. 509 389 719
SM-113

Sprzedam gniotownik Sipma, prasę belującą. 608 862 747
Mak-66

Sprzedam byczki kilkudniowe. 608 209 613
FE-71

Kupię las do wycinki. 603 502 876
Mak-70

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP- 141

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

SPRZEDAM
obiekt po byłej Bazie SKR w Gołyminie z domem o pow. 85 m², biurami i wiatami garażowymi.
601 249 622
PC-384

eprasa.pl 6aab5b3c4b

WÓJT GMINY SZYDŁOWO

Informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Szydłowo przy ul. Mazowieckiej 61 zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczone do dzierżawy w trybie bezprzetargowym z dotychczasowymi dzierżawcami, stanowiącymi własność Gminy Szydłowo:

- **nieruchomość rolna o numerze 315,316,165 położone we wsi Nosarzewo Borowe**
- **nieruchomość rolna o numerze 2229/19 położona we wsi Krzywonoś**
- **nieruchomość rolna o numerze 319 położona we wsi Kluszewo**

Pełniący Funkcję Wójta Gminy Szydłowo
/-/ Wojciech Franciszek Krajewski

FCP-224

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC
Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
DĄB POL
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Sprzedam jaja wiejskie
z własnej przydomowej hodowli z dostawą do domu.
Kury karmione wyłącznie naturalnymi paszami.
503 596 880
PC-669

Dotacje PROW 2014-2020
„Restrukturyzacja Małych Gospodarstw" - 60 tys. zł. - również dla osób nie ubezpieczonych w KRUS.
Ponadto „Premia dla Młodych Rolników" – 150 tys. zł.
Nabory wniosków do 29 maja.
Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529
FCP-112

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

SKUP TRZODY I BYDŁA
AR-POL
Skup trzody i bydła
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0532/21

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Sprzedam agregat prądotwórczy 10 kW na kołach i prasę kostkę. 506 610 383
FE-72

Sprzedam Tura (kompletny) na tył ciągnika oraz siewnik zbożowy. 505 370 680
SU-50

Kupię bydło pourazowe, ubój w gospodarstwie. 606 374 505
SP-20

Sprzedam ciągnik T-25, rozrzutnik, siewnik, pług, inne. 660 744 936
Mak-69

Sprzedam Sp. z o.o. 30 lat działalności, niezadłużona, wierzytelność zabezpieczona hipoteką. Działalność wielobranżowa, wcześniej turystyka, handel, szkolenia. 602 681 432
PC-00737/21

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0597/21

Kawaler 35 lat pozna kobietę. 515 578 090
SU-51

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447
RM-1

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00484/21

Poznam dziewczynę 20-35 lat do stałego związku. 511 279 726
PC-00707/21

Dyskretny pan pozna panią. 503 934 139
PC-00690/21

Poznam panią do 60 lat. 513 719 311
RM-3

Poznam panią. 513 573 828
SM-111

RÓŻNE

Sprzedam rower niemiecki - tanio, zadbany. 501 059 573
SM-114

Sprzedam maszyny stolarskie. 500 077 522
SM-105

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0536/21

Kupię olcha, topola, brzoza. 509 042 402
59248-BLT628

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0536/21

Pożyczki najtaniej. Szybko i solidnie. Tel. 515 459 414
59248-C171

Sprzedam stół pokojowy, 4 krzesła. 513 061 797
PC-00758/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0041/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0028/21

Sprzedam tanio pianino T H. Betting. 505 870 461
PC-00711/21

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie
Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

HOFTECH
SPRZEDAŻ:
Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol
- części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
- części do maszyn rolniczych
- łożyska i uszczelnienia
- oleje, akumulatory
- sznurek, siatka, folia
Przążewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639
FCP-193

USŁUGI

Pisma. 693 550 168
FE-69

Wykończenia wnętrz i inne roboty budowlane. 783 188 823
Mak-67

Hydraulik. 570 188 332
PC-00519/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Kompleksowe remonty domków, mieszkań i biur. 514 103 658
PC-00409/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0421/21

Posadzki miksokretem.
606 398 360
PC-00659/21

Naprawa i krycie dachów. 602 335 747
PC-00664/21

Tartak obwoźny. 519 839 388
Mak-29

Kompleksowe remonty mieszkań, glazura, gładzie itp. 573 067 736, 508 857 185
PC-00689/21

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-00675/21

Cyklinowanie, malowanie podłóg. Schody drewniane. Tel. 501 715 738
59248-GP429

Zbiór traw przyczepami samozbierającymi Krone MX 370GD i Claas Quantum 5500s. Usługa może być rozszerzona o zgrabianie i ugniatanie pryzm. Więcej pod nr 513 929 231
59248-A953

Remonty, przeprowadzki, transport.
505 698 033
59248-BLT721

Prawnik. 607 656 598
FE-67

Fotografia ślubna.
Tel. 731 833 703,
www.empiriafoto.pl
59248-MCT498

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. Tel. 608 618 321
FN-96

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-70

Malowanie. 518 339 939
PC-00744/21

Docieplenia, tynki, remont. 508 841 859
PC-00753/21

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-MCT479

ORIFLAME
SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

Ogłoszenie drobne przez internet!
- Wejdź na stronę www.ciechpress.pl
- Kliknij zakładkę - Reklama/Ogłoszenie drobne do TC
- Zastosuj się do poleceń
Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

eprasa.pl 6aab5b3c4b

Coś nie poszło zgodnie z planem

Leży światłowód za pół miliarda...

Projekt budowy sieci regionalnej Internet dla Mazowsza był jedną ze sztandarowych inwestycji w poprzedniej unijnej perspektywie finansowej. Jego koszt przekraczał 500 mln zł. To tak ogromna kwota, że nawet trudno ją sobie wyobrazić. W założeniu szybki Internet miał dotrzeć nawet do najmniejszych miejscowości, ale tak się nie stało. Choć od kilku na całym Mazowszu leżą światłowodowe łącza, to przeciętny Kowalski nie ma z nich pożytku.

Zdjęcie ilustracyjne. Fot. pixabay

Ten projekt miał być dumą Mazowsza. Zrobiono go z dużym rozmachem. Jego efektem było powstanie w całym województwie sieci szkieletowo-dystrybucyjnej o długości ponad 3600 km. Prawie za wszystko płaciła Unia Europejska, która opowiadała się za tym, żeby Polska wieś przestała być wykluczona cyfrowo.

Obecna rzeczywistość to drogi dostęp do internetu oferowanego przez największych operatorów telefonii komórkowej. Choć za ich usługę trzeba zapłacić o kilkadziesiąt procent więcej niż w mieście, nie gwarantują ani odpowiedniej prędkości, ani tym bardziej stabilności internetu. Uczciwie przyznają, że jakość sygnału zależy od odległości od nadajników i liczby użytkowników. Słaby sygnał sprawia, że dostęp do Internetu wielokrotnie w ciągu dnia zanika.

Sieć światłowodowa, która leży na całym Mazowszu, to internet stabilny, a do tego osiągający zawrotne prędkości, w porównaniu z tym, co ma do zaoferowania LTE.

Za budowę sieci w ramach projektu internet dla Mazowsza odpowiedzialne było konsorcjum, którego liderem jest KT Corporation, a w jego skład wchodziły: Daewoo International Corporation, Asseco Poland, Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Biatel Telekomunikacja, Biatel Bit i KBTO.

W przedsięwzięcie zaangażowało się około 50 firm podwykonawczych. Pod koniec 2015 r. operatorem infrastruktury została firma KBTO, spółka córka koreańskiego Korea Telekom (KT), największej firmy telekomunikacyjnej w Korei Południowej. Miała ona zarządzać IdM przez siedem lat, ale w ub. roku zrezygnowała.

Na to, że dzięki szybkiemu internetowi mazowiecka sieć stanie się bardziej nowoczesna, liczyły także władze Mazowsza, które od lat wspierają rozwój obszarów wiejskich, nie tylko środkami z budżetu województwa, ale też funduszami unijnymi. Drogi, kanalizacje, place zabaw, boiska, szkoły i hale sportowe, remizy strażackie, doposażenie szpitali - to tylko niektóre z inwestycji, jakie udało się zrealizować dzięki wsparciu samorządu wojewódzkiego.

Tym razem projekt także został zrealizowany. Z punktu widzenia właściciela sieci, tj. województwa mazowieckiego, wybudowana infrastruktura nie spełniała jednak swego zadania i można było odnieść wrażenie, że Koreańczycy niespecjalnie są zainteresowani rozkręceniem biznesu lub nie umieją sobie z tym poradzić w naszych, polskich realiach.

Skończyło się to tym, że po 5 latach - w lipcu 2020 roku - Agencja Rozwoju Mazowsza przejęła od koreańskiej spółki projekt „Internet dla Mazowsza", w nadziei że uda się go rozwinąć.

Na razie efekty nie są duże, a mieszkańcy coraz bardziej się niecierpliwią. Dopytują wójtów swojej gminy, kiedy wreszcie będą mogli skorzystać z szybkiego, światłowodowego Internetu.

Filip Kowalski, rzecznik Agencji Rozwoju Mazowsza wyjaśnia, że sieć Internet dla Mazowsza można porównać do trzypasmowej autostrady. Wiadomo, że nikt nie spodziewa się, aby taka autostrada prowadziła wprost pod jego dom, czy gospodarstwo rolne. Do tego służą drogi gminne. Odcinek infrastruktury telekomunikacyjnej łączący sieć IdM z odbiorcą końcowym (użytkownik detaliczny) musi być utworzony przez operatora ostatniej mili. To ten ostatni operator lokalny kalkuluje, czy będzie opłacalne podłączanie odbiorców końcowych do sieci.

Taka opłacalność jest na pewno w dużych miastach, a nawet w tych mniejszych, gdzie lokalny operator może liczyć w jednym wielorodzinnym budynku na kilkudziesięciu klientów.

Gdy już wyjedzie się kilka kilometrów poza miasto, nikt takiej usługi nie oferuje, choć tu dzięki projektowi IdM światłowód również od ponad 5 lat leży w ziemi.

Od tej reguły zrobiono pewien wyjątek. Szybki internet światłowodowy dotarł do wszystkich szkół. Gdy jednak ktoś indywidualnie zabiega o to, żeby cieszyć się z szybkiego Internetu, nawet w tej samej miejscowości, w której znajduje się szkoła, takiej możliwości w praktyce już nie ma.

Oczywiście to nie jest tak, że końcowego detalicznego klienta podpina się wprost do ułożonej sieci światłowodowej. Dzięki projektowi IdM powstało nie tylko 3 739 km infrastruktury światłowodowej, ale też 42 węzłów szkieletowych, 126 węzłów aktywnych 151 węzłów pasywnych, nad którymi nadzór pełniony jest przez Centrum Zarządzania Siecią w Warszawie.

Filip Kowalski wylicza, że od 2016 roku do teraz podpisano 67 umów z tego typu operatorami, którzy zajmują się utworzeniem dostępu do sieci dla klienta końcowego, czyli mieszkańców, gospodarstw, budynków, podmiotów gospodarczych i administracyjnych.

Korzystają oni z mazowieckiego światłowodu głównie w Warszawie i innych miastach. Nikt nie garnie się, żeby oferować światłowodowy internet użytkownikom mazowieckiej wsi, choć kilka dużych firm deklarowało, że ma takie plany. Jak do tej pory skończyło się na zapowiedziach.

Chyba jedyną przeszkodą są kalkulacje biznesowe operatorów ostatniej mili. Należałoby zapytać, czy opłacalne dla takiego operatora jest utrzymywanie infrastruktury telekomunikacyjnej we wsi, w której szybkim internetem zainteresowanych byłoby raptem kilku odbiorców? - pyta Filip Kowalski.

Podobnego zdania jest także m.in. Piotr Szajkowski z ciechanowskiej firmy Apcom. Dostarcza ona światłowodowy internet mieszkańcom Ciechanowa, ale już z podobną ofertą na wieś się nie wyrywa.

Wielu mieszkańcom wsi wystarcza dostęp do internetu w telefonie. Proszę sobie wyobrazić, jak duże są koszty wykonania przyłączy do poszczególnych indywidualnych odbiorców. Ze względu na małą liczbę potencjalnych użytkowników, byłoby to nieopłacalne. To czysty rachunek ekonomiczny. Wszystko rozbija się o pieniądze. Zawsze tak było i pewnie szybko się to nie zmieni – przekonuje.

Niestety nie brzmi to zbyt optymistycznie.

ROMAN NADAJ

Glinojeck

Pieniądze na Centrum Integracji

W Glinojecku powstanie nowa instytucja łącząca funkcje społeczne i zawodowe. Na stworzenie odpowiedniego budynku Urząd Miasta i Gminy otrzymał w sumie 1,6 mln zł dzięki decyzji Sejmiku Województwa Mazowieckiego. To środki pochodzące z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Obecny budynek Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, mieszczący się przy ul. Bema, zostanie rozbudowany i powstanie w nim Gminne Centrum Integracji Zawodowej i Społecznej w Glinojecku. Będzie to pierwsza tego typu instytucja w powiecie ciechanowskim.

- Urząd miasta i gminy zaplanował bardzo ważną inwestycję. Stworzenie takiej przestrzeni pozwoli integrować międzypokoleniowo lokalną społeczność, zapewniać dostęp do usług społecznych, w tym do wsparcia w rozwoju zawodowym. Dziś takie miejsca powstają z myślą również o osobach z niepełnosprawnościami, by łatwiej je aktywizować i przygotowywać do niezależnego życia. Dlatego na ten projekt przeznaczyliśmy w sumie 1,6 mln zł – przekonuje marszałek Adam Struzik.

Zgodnie z ustawą o rehabilitacji samorządy województw mają możliwość dofinansowania wspomnianych działań. Środki na ten cel pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) i przydzielane są poszczególnym województwom.

Na 2021 r. PFRON przekazał Mazowszu ok. 17,7 mln zł na realizację ustawowych zadań. Wśród nich są dofinansowanie działalności zakładów aktywności zawodowej, robót budowlanych w obiektach służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób z niepełnosprawnością oraz dotacje na inicjatywy na rzecz osób niepełnosprawnych prowadzone przez organizacje pozarządowe.

Gminne Centrum Integracji Zawodowej i Społecznej w Glinojecku - wizualizacja

Fot. Dawid Marczewski, Urząd Miasta i Gminy w Glinojecku

21 maja została podpisana umowa na rozbudowę budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

– W kwietniu tego roku jako radni województwa mazowieckiego przyjęliśmy podział tych środków na poszczególne zadania, za które odpowiedzialne jest Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej. Na ostatnim, majowym posiedzeniu wyraziliśmy zgodę na podpisanie trzech umów na realizację wieloletnich inwestycji. Wśród nich był ważny społecznie projekt gminy Glinojeck

– dodaje radny województwa mazowieckiego Konrad Wojnarowski.

Nowy obiekt to ponad 500 m^2 powierzchni użytkowej. Znajdą się w nim sale i pomieszczenia, które pozwolą prowadzić zajęcia integracyjne, spotkania – również o charakterze poradnictwa zawodowego. Poza salami integracyjną, integracyjno-edukacyjną, integracji zawodowej, będzie również miejsce na porady grupowe, pokoje informacji zawodowej oraz pokoje porad indywidualnych. Wokół budynku znajdą się miejsca parkingowe. Całość będzie stworzona tak, by zapewnić dostęp dla osób ze szczególnymi potrzebami, w tym osób z niepełnosprawnościami.

– Prowadzimy w naszej gminie wiele inicjatyw na rzecz aktywizacji osób z niepełnosprawnościami. Zaszło już wiele pozytywnych zmian, ale wiele jest też do zrobienia. Obecnie osoby z niepełnosprawnościami, aby skorzystać ze specjalistycznego poradnictwa, muszą niekiedy dojeżdżać do oddalonych miejscowości. Aby skorzystać z poradnictwa zawodowego konieczna jest wizyta w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ciechanowie. Dla wielu osób to bariera trudna do pokonania. Na terenie naszej gminy nie było do tej pory miejsca, które oferowałoby kompleksowe wsparcie. Stąd pomysł na powstanie takiej placówki – twierdzi burmistrz Glinojecka Łukasz Kapczyński.

W nowym budynku możliwe będzie organizowanie różnorodnych działań umożliwiających rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Zaplanowane jest nawiązanie ścisłej współpracy z lokalnym urzędem pracy. Całość prac rozłożona jest do 2023 r. Ich koszt wyniesie w sumie: 3,25 mln zł, ale dofinansowanie przekazane przez samorząd województwa wyniesie w sumie 1,6 mln zł. Pieniądze będą przekazane w trzech transzach.

RN

eprasa.pl 6aab5b3c4b